Nr
CZYTELNIA PRASY

Handel Hurtowy
Marek Karwowski
18-420 Jedwabne
ul. Konopnickiej 13
tel./fax 17-20-63 Łomża
proponuje
w sprzedaży hurtowej
* SŁOJE 0,37 l, 0,5 l, i 0,9 l,
* **ZAKRĘTKI do słoi.**
Łg 7745-1

DZIEŃ DOBRY WILNO!

Jeżdżąc z
Radio Taxi 919
dostaniesz za darmo
GAZETĘ
współczesną

GAZETA
współczesna
Tydzień

DZIENNIK REGIONALNY Nr 177 (12 574) CENA 3.000 zł Białystok, Łomża, Suwałki, 11—12—13.09.1992 r. piątek — sobota — niedziela

Gaz jest materiałem łatwopalnym i wybuchowym. Niewłaściwie użytkowany, może być niebezpieczny. Szczególnie w Mońkach.

BOMBA GAZOWA

W Mońkach do niedawna jedynym dystrybutorem gazu płynnego było Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Dokładnie do trzeciego sierpnia br., kiedy to działalność rozpoczęła firma „Novum JD" sp. z o.o., oferująca dostawy gazu w cenie osiemdziesiąt tysięcy złotych za butlę. Fakt ten zaskoczył pracowników z gospodarki komunalnej, ponieważ nowa firma zadbała o swą promocję, rozwieszając na klatkach schodowych ulotki.

— Od tego zaczął, zamiast przyjść i z dyrekcją porozmawiać po ludzku — mówi **Henryka Karwowska** — kierownik Wydziału Gazownictwa. — Żylibyśmy w zgodzie i wszystko byłoby w porządku. To było dla nas szokiem. Zadzwoniłam do burmistrza Olichwiera, lecz on także o niczym nie wiedział.

Aby wyjaśnić sprawę burmistrz, Zygmunt Olichwier wysłał zaproszenie do Jerzego Dąbrowskiego — prezesa spółki „Novum JD", które brzmiało: „Na podstawie przepisów art. 50 kodeksu postępowania administracyjnego obywatel proszony jest o osobiste zgłoszenie się 8 sierpnia br. w sprawie złożenia wyjaśnień prowadzenia dystrybucji gazu".

Do rozmowy jednak nie doszło. Na wizytę biznesmen zabrał ze sobą magnetofon. Według Jerzego Dąbrowskiego burmistrz powiedział tylko, że nie poniesie on żadnych konsekwencji za niestawienie się i chciał zabrać zawiadomienie. Burmistrz swoje postępowanie skomentował tak:

— Chcieliśmy się zorientować na jakich warunkach rozprowadza on gaz, żeby poinformować społeczeństwo. Gdyby to była zwykła działalność, to u nas byłoby zgłoszenie i nie potrzebowałbym rozmawiać. Pan Dąbrowski przyszedł tak zdenerwowany, że — powiedzmy sobie — był

Ciąg dalszy na str. 3

Śmierć na przejeździe

Maszynista i jego pomocnik byli bezradni. Lokomotywa dosłownie zmiotła z torów i z impetem odrzuciła na bok potrzaskany motocykl i dwie skulone ludzkie sylwetki. Jak się potem okazało dwaj mężczyźni zginęli na miejscu.

Do tak straszliwego w skutkach wypadku doszło we wtorek, 8 września br. na nie strzeżonym przejeździe kolejowym przy ul. Utrata w Suwałkach.

Dokładnie o godz. 18.45 — jak to wynika z zeznań maszynisty Antoniego L. — pociąg pasażerski relacji Suwałki — Olecko zderzył się z motocyklem „WSK", którym jechali dwaj mężczyźni. Byli nimi Bogusław B. mieszkaniec Sobolewa oraz Leon R. z Dubowa. Z dotychczasowych ustaleń nie wynika, który z nich był kierowcą, a który pasażerem. Nie ustalono też wieku denatów. Więcej szczegółów dostarczy prowadzona obecnie sekcja zwłok. Oględziny miejsca wypadku i wyniki innych, rutynowych działań policji oraz prokuratury, potwierdzają jednoznacznie, że sprawcami wypadku byli motocykliści.

(gram)

Ciąg dalszy na str. 3

Kazimierz E. Falkowski
KOMENTUJE

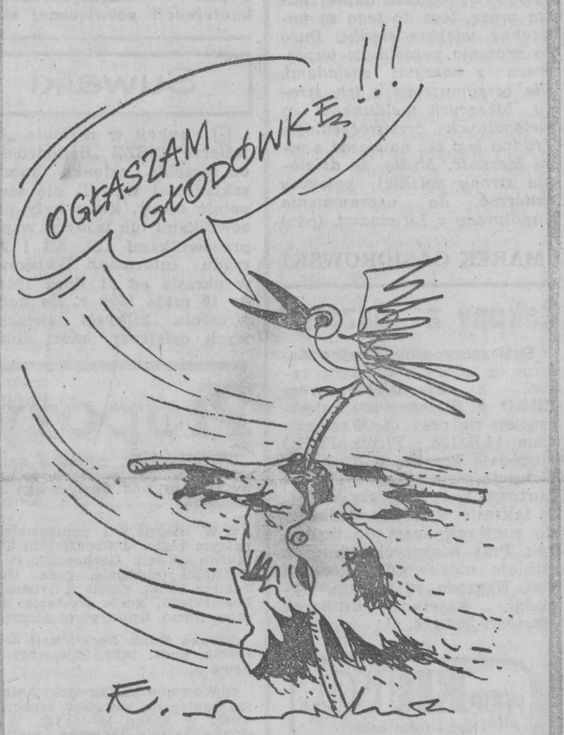

Grzegorz P. oskarża

Zeznający w czwartek przez cały dzień przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie główny wykonawca mordu na ks. Jerzym Popiełuszce zarzucił generałom CZESŁAWOWI KISZCZAKOWI i WOJCIECHOWI JARUZELSKIEMU, że znali i aprobowali „plany działań specjalnych" wobec kleru, w tym ks. Jerzego, choć nie przewidywali morderstwa.

Grzegorz P., doprowadzony z więzienia jeden z czterech niższych oficerów MSW skazanych w 1985 za mord dokonany 19 X 1984, zeznawał w pierwszym po przerwie wakacyjnej dniu procesu wznowionego wiosną. Teraz oskarżeni o zlecenie zbrodni są gen. gen. **Władysław Ciastoń** (w 1984 r. wicemin. Spraw Wewnętrznych) i **Zenon Płatek** (wówczas szef wydziału zajmującego się klerem katolickim).

Po myśli mec. Edwarda Wende idą więc zeznania Grzegorza P., iż istniała tajna instrukcja „działań specjalnych" wobec kleru, dopuszczająca przemoc fizyczną i noszącą adnotację odpowiedzialnego w KC PZPR za MSW gen. **Mirosława Milewskiego**: „Za aprobatą Jaruzelskiego". Grzegorz P. twierdzi też, że obszerną, choć pełną niejasnych sugestii instrukcję znał też szef MSW gen. Kiszczak.

„To nie był gwóźdź, który wbijano w dłoń, ale dziesiątki szpileczek, które popychały" — mówi o planie działań opracowanym jakoby w 1983 r., tuż przed drugą pielgrzymką Papieża do Polski. Wtedy też powstać miała osobna instrukcja dotycząca ks. Jerzego, przesłana przez Kiszczaka Ciastoniowi, wg Grzegorza P., z komentarzem: „Dusza mi się cieszy na to, ale nie teraz — za wcześnie". „Tego łotra to już tylko ziemia może wyprostować" — miał wtedy rzec gen. Płatek.

Po wyroku skazującym (25 lat), Grzegorza P. w areszcie na Rakowieckiej, odwiedzić miał Kiszczak, dziękując za „dzielną postawę" i nieujawnienie spraw „mogących zaszkodzić MSW".

KRZYSZTOF LESKI

Świadek Milewski zeznaje

Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach prowadzi śledztwo w sprawie represji i zbrodni popełnionych na mieszkańcach Suwalszczyzny przez NKWD i UB w latach czterdziestych. Wczoraj w charakterze świadka przesłuchano gen. Mirosława Milewskiego. Przesłuchanie trwało pięć godzin.

— Jestem przeciw ujawnianiu treści zeznań — powiedział prokurator **Wiesław Bytys.**

M. Milewski odmówił wszelkich kontaktów z prasą. Wyjątkowo zgodził się na półgodzinną rozmowę z dziennikarzem „Gazety Współczesnej". Zastrzegł jednak, że jego wypowiedzi mają charakter prywatny i nie zgodził się na ich opublikowanie.

— Nie pójdę w ślady moich dawnych kolegów o znanych kiedyś nazwiskach, którzy wybierają siebie, opluwając innych — powiedział. — Oswoiłem się już ze szkalowaniem i z pomówieniami. Nie brakuje ich i w tej sprawie. Co miałem do powiedzenia, zeznałem prokuratorowi. Przyjdzie czas, wcześniej czy później, kiedy wypowiem się publicznie również na inne tematy.

Gen. dyw. Mirosław Milewski urodził się w 1928 r. w Lipsku nad Biebrzą. Rodziców i siostrę zamordowali Niemcy. Jako szesnastolatek podjął pracę w UBP w Augustowie. Później — w Białymstoku i Warszawie. Kierował polskim wywiadem, w latach 70. był wiceministrem Spraw Wewnętrznych, następnie ministrem (1980-81).

Ludzie zajmujący się najnowszą historią Suwalszczyzny uważają, że obciążanie M. Milewskiego odpowiedzialnością za zbrodnie NKWD jest nieporozumieniem. Pracując w augustowskim PUBP, zdążył dosłużyć się stopnia podoficerskiego. Można się zastanawiać, co skłoniło suwalską prokuraturę do zainteresowania się akurat nim. Chyba, że chodziło o doraźny efekt polityczny? (do tematu wrócimy).

Gen. Milewski przyjechał do Suwałk pociągiem. Ponieważ przesłuchanie się przedłużyło, na dworzec odwieziony został czerwonym służbowym „polonezem" prokuratury.

(yes)

Fenomen staroobrzędowców

— Staroobrzędowcy są we współczesnym świecie fenomenem nie tylko dlatego, że wiele lat temu porzucili niegościnną wówczas ojczyznę i żyją na całym świecie w obcym otoczeniu religijnym, etnicznym i kulturowym. Fenomen staroobrzędowców polega również na tym, że przez wiele pokoleń przechowali najważniejsze dla nich wartości, tradycje, relikwie, obrzędy, język — powiedziała prof. **Ewa Rzetelska-Feleszko**, dyrektor Instytutu Slawistyki PAN, otwierając w środę IV Międzynarodową Konferencję Naukową poświęconą skupiskom staroobrzędowców w Europie, Azji i Ameryce oraz ich miejscu i tradycjom we współczesnym świecie.

Sesja, zorganizowana przez Instytut Slawistyki PAN oraz Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu a finansowana przez Fundację im. Stefana Batorego, przez sześć kolejnych dni odbywać się będzie w gościnnych murach Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu.

W obradach uczestniczy kilkudziesięciu uczonych i przedstawicieli wspólnoty starowierów z całego świata. Konferencja jest czwartą z kolei imprezą dotyczącą kultury staroobrzędowców. Trzy poprzednie odbyły się w ubiegłych latach w Heidelbergu, Zagrzebiu i Nowosybirsku.

Polskich naukowców reprezentują doc. dr hab. **Irena Maryniakowa**, doc. dr hab. **Iryda Grek-Pabisowa**, dr **Eugeniusz Iwaniec**, mgr **Anna Zielińska** oraz prof. **Barbara Falińska**, która wygłosi referat dotyczący języka polskich starowierów z Ukty na Mazurach.

W programie sesji przewidziano m.in. zwiedzanie synagogi w Tykocinie oraz wycieczkę do skupisk starowierów w okolicach Augustowa.

(ap)

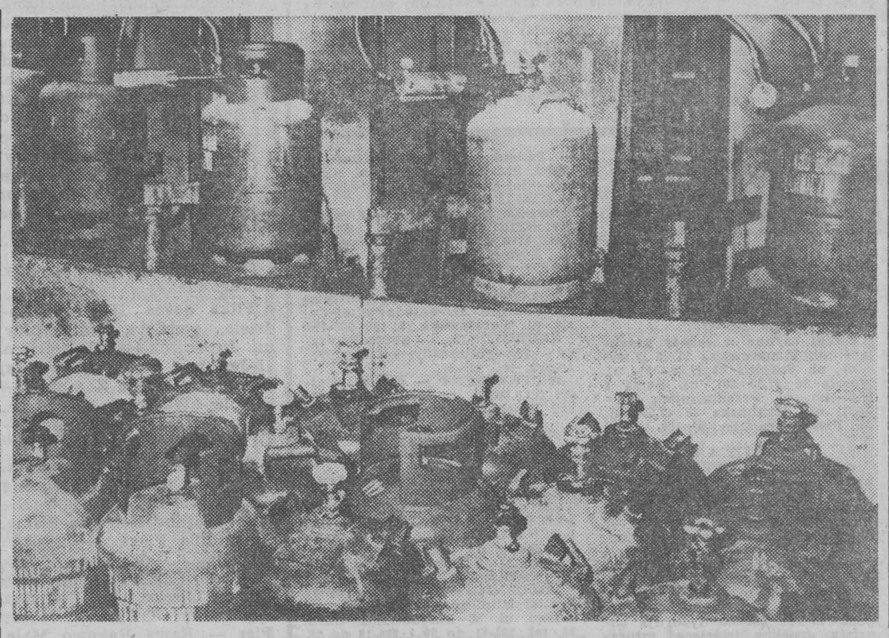

POGODA

Dziś zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 18—20 st. C., minimalna 4—8 st. C. Wiatr słaby z kierunków południowych. Rano lokalnie mgły.

Na sobotę i niedzielę synoptycy prognozują na ogół pogodnie i bez opadów. Temperatury bez istotnych zmian.

(ela)

Barcelona w Białymstoku (2)

Włos mi odrośnie

Rozmowa z uczestnikami XXV Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie, dżudoczką, Małgorzatą Roszkowską i bokserem Wiesławem Małyszką, oraz ich trenerami Jarosławem Mroczko i Janem Żylińskim.

„Gazeta Współczesna": — Na wstępie zadamy państwu to samo pytanie, jakie tydzień temu zadaliśmy waszym kolegom lekkoatletom. Czy można zgodzić się z tezą, że prawdziwego sportu dzisiaj już nie ma, a tak zwana idea olimpijska w gruncie rzeczy sprowadza się do widowiska organizowanego za duże pieniądze w celu uzyskania jeszcze większych pieniędzy?

M. Roszkowska: — Ja się z tym nie zgadzam. Uprawiam akurat taką dyscyplinę sportu, w której nie ma mowy o żadnych dużych pieniądzach. Nam nie płacą za udział w turniejach, ani nawet za zwycięstwo. Dostaję tylko zwykłe stypendium, z którego muszę się utrzymać. To jest taka moja jakby pensja. Na szczęście sport jest dla mnie tym, co akurat bardzo lubię robić, więc jeśli nawet żyję ze sportu to nie mogę powiedzieć, że chodzi mi głównie o pieniądze.

„GW": — Nie trzeba było wybrać sobie jakiejś popłatniejszej dyscypliny?

M. Roszkowska: — Kiedy zaczynałam trenować, nie myślałam o pieniądzach. Ale zaraz, o czym my tu właściwie mówimy?

„GW": — O współczesnym sporcie, pani Małgosiu.

W. Małyszko: — Panowie chcą nam wmówić, że sport uprawia się teraz tylko dla forsy. Otóż wcale tak nie jest. Ja po prostu lubię walczyć bo taki mam charakter. A że przy okazji boks stał się moim zawodem to już zupełnie inna sprawa. Zresztą w boksie też wcale nie są takie duże pieniądze, w każdym razie jeśli się nie jest zawodnikiem najwyższej klasy światowej i w dodatku całkowitym zawodowcem.

J. Żyliński: — Pieniądz pieniądzem, ale w każdym sporcie tkwi, choćby gdzieś tam na dnie, nutka romantyzmu.

GW": — A to ciekawe! Trener boksu, a więc sportu jak by nie było brutalnego, mówi o romantyzmie.

J. Żyliński: — Proszę zwrócić uwagę, że ogromna rzesza czynnych zawodników trenuje, występuje, walczy dobrze wiedząc, że nigdy się nie zbliży do sportowych szczytów. Słowem z pewnością ci ludzie nie liczą na żadne większe pieniądze. Więc dlaczego to robią? Oni to robią dla czystego sportu, który jest bodaj ostatnią dziedziną życia nie wypraną jeszcze do końca właśnie z romantyzmu.

J. Mroczko: — Spróbujmy to podsumować w ten sposób: nie ma takich pieniędzy, za które ktoś mógłby dostać paszport olimpijski. I właśnie choćby tylko w tym sensie nie można mówić o Olimpiadzie jako o widowisku czysto komercyjnym.

„GW": — Przejdźmy zatem do Olimpiady. Polacy nie wy-

Ciąg dalszy na str. 3

Przez granicę (1)

ZASIEKI

Do dziś mieszkańcy Sejn i okolic wspominają historię Litwina, który do Polski próbował przedostać się przez zieloną granicę. Przed pościgiem radzieckich pograniczników, skrył się na drzewie. Sowieci zestrzelili go jak wróbla.

Odkąd Polska przestała być krajem za żelazną kurtyną, na przejściach granicznych naszego państwa zapanował ruch niczym w ulu. Wzmożony przepływ towarów i ludzi szczególnie widoczny jest na Wschodzie. Nie wszyscy jednak pokonują granicę w wyznaczonych do tego miejscach. **W pierwszym półroczu br., tylko strażnica w Sejnach zanotowała 55 przypadków nielegalnych przekroczeń. Z reguły obowiązuje** kierunek — do Polski. Ale czasem bywa odwrotnie...

NA WSCHÓD

W lipcowy upalny dzień pewien rolnik gasił pragnienie przy pomocy piwa i innych napojów o nieco większym „woltażu". Pamiętał jednak o krowach, pasących się blisko polsko-litewskiej granicy. Mocno „przydymiony" poszedł na bosaka, aby je przewiązać w **inne miejsce. Kiedy już wykonał ten obowiązek, udał się** na spoczynek w kierunku krzaków znajdujących się kilkaset metrów dalej. Po przebudzeniu całkowicie stracił orientację. Błąkał się po okolicy, aż w końcu trafił w ręce litewskich pograniczników. Potraktował ich bardzo nieelegancko — po prostu nie chciał z nimi rozmawiać. Litwini pozwolili mu się jeszcze przespać trzy godziny, wysłuchali jego zeznań, a potem odstawili do Polski.

W strażnicy w Sejnach też go przesłuchano. Stwierdzono, że było to nieświadome przekroczenie granicy. Rolnik mógł spokojnie wrócić do domu, ale nie miał butów. Komendant **pożyczył mu swoje gumowce.**

Z radości, że sprawa zakończyła się dobrze, chłop w komendantowych kaloszach wracał do domu dwa dni. Znowu zaczęto go poszukiwać. Tym razem ścigany był przez żonę.

Natomiast inny mieszkaniec pogranicza zapragnął przeskoczyć przez zieloną granicę po to, żeby pomóc budować nowy porządek na Litwie i odbudować unię polsko-litewską. Wnet okazało się jednak, iż rzeczony jegomość miał nie po kolei w głowie.

Kolejny obywatel Rzeczpospolitej pragnął znaleźć się nielegalnie na Litwie a potem pojechać do Mołdawii. Tam ponoć mieszkała wybranka jego serca, poznana na bazarze. Niestety, niedoszły Romeo, oprócz nazwiska, nie był w stanie podać innych danych swojej Julii. Szybko wyszło na jaw, iż kochliwy młodzieniec poszukiwany jest przez prokuraturę.

NA ZACHÓD

Ruch w kierunku do Polski jest zdecydowanie większy. Na początku lipca zatrzymano **trzech młodych Litwinów**, którzy przybyli do naszego kraju tylko z własnymi dowodami osobistymi. Skok przez zieloną granicę miał być dla nich wakacyjną przygodą.

Znany jest też przypadek ucieczki **dwóch litewskich przedpoborowych**, którzy nie chcieli służyć w Armii Czerwonej. Ze względu na panującą wtedy napiętą sytuację na Litwie, obydwaj pozostali legalnie w Polsce.

Najbardziej barwną postacią wśród amatorów granicznych przygód jest **66-letni emeryt z Baszkirii.** Pierwszy raz pojawił się w okolicach Sejn nocą 25 marca br. Złapano go popołudniu następnego dnia na stacji kolejowej w **Trakiszkach.** Miał przy sobie zapaso-

Ciąg dalszy na str. 2

ZASIEKI

Ciąg dalszy ze str. 1

we buty, koszulę, bieliznę, trochę żywności, a także powycinane z gazet oferty pracy w Austrii.

— *Ja ubieżaju od wrogow czełowieczestwa i od komunizma* — tłumaczył się Baszkir.

Kiedy oświadczono mu, że powędruje z powrotem na Litwę, obraził się i nie chciał z nikim rozmawiać. Od tej pory przez zieloną granicę kursował z regularnością kolei transsybersyjskiej. Do Polski zawitał znowu niemal miesiąc potem, 24 kwietnia. Przygraniczny patrol natychmiast rozpoznał po technice przekroczenia, że to emeryt z Baszkirii. Podobnie jak poprzednio, zasieki pokonane były za pomocą podkopu. Tym razem udał się nie do Trakiszek, lecz w przeciwną stronę. Niestety, znowu został ujęty. Tym razem żołnierze zostali wyzwani od sług komunizmu, mimo że potraktowali go jak dobrego znajomego.

Trzecia próba miała miejsce 21 maja. Tym razem nasz bohater przyjął inną metodę wyprowadzania żołnierzy w pole. Wojskowi nie mieli wątpliwości, kto pokonał zasieki. Blokada nie dała skutku. Postanowiono przeczesać teren. Jeden z żołnierzy natknął się na poszukiwanego, który akurat w zaroślach zeszywał sobie buty.

— *Dzień dobry, Kuriukow* — przywitał się żołnierz.

— *Zdarowa!* — odrzekł Baszkir i nawet przez chwilę nie przerywał swojego zajęcia.

Czwarty raz pojawił się tydzień później. Znów został ujęty.

— *Dajcie mi jednego żołnierza. Niech eskortuje mnie do Odry. Dalej już sobie poradzę. Tylko błagam — nie oddawajcie mnie Litwinom* — prosił emeryt.

Od tej pory już się nie pojawił. Właśnie w końcu maja ustalono na Litwie przepisy dotyczące nielegalnych przekroczeń granicy. Teraz Kuriukow przebywa w litewskim ośrodku dla bezdomnych. Okazało się, iż niezłomny Baszkir znany jest na całej wschodniej granicy naszego kraju. Do Polski wkraczał już z Ukrainy, Białorusi i Obwodu Kaliningradzkiego.

Najbardziej głośna sprawa w ostatnich latach, to przerzut do Polski ponad 20 Pakistańczyków. Zabawa w ściganie trwała dwa dni. W tej sprawie prowadzone jest dochodzenie. O przygotowanie przerzutu podejrzani są dwaj obywatele pakistańscy, zamieszkali w Polsce oraz obywatel Indii, mieszkający na stałe na Litwie. Zapewne bardzo trudno byłoby wykryć całą sprawę, gdyby Pakistańczykom udało się pokonać granicę według planowanej techniki. Znaleziono przy nich bardzo długą linę wraz z bloczkiem. Lina miała być zaciągnięta na drzewach po obu stronach granicy. Pakistańczycy mieli wdrapywać się po litewskiej stronie na czubek drzewa i zjeżdżać nad zasiekami do Polski.

BYWA GROŹNIE

— *Na granicy bywa też groźnie* — mówi komendant Strażnicy w Sejnach, por. Sławomir Kurdziuk. — *W czerwcu musieliśmy użyć broni. Od dłuższego czasu w jednym miejscu znajdowaliśmy podejrzane ślady opon samochodowych. Postawiliśmy tam na stałe patrol. Nocą żołnierze zauważyli światła po stronie litewskiej. Samochody pokonały granicę. Dowódca patrolu dał znak zatrzymania się. Gdyby w ostatniej chwili nie uskoczył do rowu, pewnie zostałby przejechany. Do pojazdów oddano pięć strzałów. Jeden wóz został uszkodzony. Pościg okazał się nieskuteczny...*

Są różne podejrzenia co do tego, kto prowadził te auta i w jakim celu. Najbardziej prawdopodobną wersją jest taka, iż akcją kierowali żołnierze armii radzieckiej, która miała niebawem opuścić służbę graniczną na Litwie. Z pewnością był to przemyt. Nie ulega wątpliwości, że była to dla nich być może ostatnia szansa zarobienia dużych pieniędzy przed czekającą niepewną przyszłością po powrocie do Rosji.

Polscy pogranicznicy dysponują sfatygowanym sprzętem, chociaż w miarę możliwości sytuacja ulega poprawie. Niebawem granica z Litwą stanie się bardziej szczelna, gdyż utworzona zostanie strażnica w Szypliszkach. Obecnie z polskiej strony nie ma żadnych przeszkód jak zasieki, pas zaoranej ziemi, czy też instalacja alarmowa, ciągnąca się wzdłuż granicy. Największy problem stanowi granica biegnąca przez jezioro Gaładuś.

— *Nie ryzykowałbym stwierdzenia, iż nasz odcinek granicy jest idealnie szczelny* — mówi komendant Strażnicy w Sejnach. — *Na pewno można byłoby wykonywać lepiej naszą pracę, lecz do tego są potrzebne większe środki. Dużo do życzenia pozostawia współpraca z naszymi sąsiadami. Nie otrzymujemy z ich strony bieżących meldunków o nielegalnych przekroczeniach. Trudno jest też nawiązać z nimi łączność. Myślę, że działania strony polskiej powinny zmierzać do usprawnienia współpracy z Litwinami.* (cdn)

MAREK GĄSIOROWSKI

Poznaj siłę swoich pieniędzy

Jesienią wzrasta popyt na dolary, bo ludzie interesu biorą się za robotę. W tym roku natomiast mamy sytuację patową — twierdzą znawcy. Według kursu NBP — co łatwo porównać z wczorajszym notowaniem — marka spadła o 18 zł, dolar w kupnie zwyżkował o 59 zł, zaś funt o 61 zł.

NOTOWANIA Z DNIA 10 WRZEŚNIA 1992 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ełk "U KLEMENSA"	13.450	13.600	9.400	9.480	60	67	25.800	26.650
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	13.500	13.540	9.400	9.460	60	65	26.000	26.500
Giżycko "ORBIS"	13.600	13.700	9.400	9.520	60	70	26.000	26.600
Suwałki "MINI-MAX"	13.500	13.600	9.400	9.480	61	63	26.000	26.500
Białystok "OCEAN"	13.500	13.550	9.420	9.470	-	-	26.300	26.600
Kurs NBP wg tabeli A (do rozliczeń celnych)	13.445	13.581	9.576	9.672	-	-	26.705	26.973

Uwaga alergicy!

Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych „Alergo-RP" informuje, że w nadchodzącym tygodniu nastąpi dalszy, znaczny spadek stężenia pyłku roślin w atmosferze. W słoneczne dni w 1 metrze sześciennym powietrza unosić się będzie około 20—25 ziaren pyłku (w tym: ziaren pyłku bylic do 5, pyłku roślin komosowatych do 7, traw do 3—5). W śladowych ilościach pojawią się ziarna pyłku pokrzywy, nawłoci, babki, ivy, wrzosu.

Stężenie zarodników grzybów pleśniowych zmniejszy się do około 150 w 1 metrze sześciennym powietrza. Dominować będą zarodniki z rodzaju Cladosporium.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Grajewie

INFORMUJE ODBIORCÓW GAZU

zgłoszenia przyjmowane są w godz. 7⁰⁰-19⁰⁰, sobota 7⁰⁰-15⁰⁰ tel. 28-76

zapewniamy dostawę gazu z określeniem dogodnej godziny dostawy dla odbiorcy

nabijamy butle turystyczne

k 2926-0

Zakupy z „Gazetą"

Dziś zaczynamy kolejne Zakupy z „Gazetą" i, tym razem, z Przedsiębiorstwem ERKO z Białegostoku mieszczącym się przy ul. Waszyngtona 14 B/128. Firma ERKO sprzedaje kasety do drukarek komputerowych w cenach hurtowych i świadczy usługi w zakresie wymiany wkładów do zużytych kaset do drukarek. Przy większych zakupach istnieje możliwość negocjacji cen. Nagrodą są w tym tygodniu kasety do drukarek wartości 300 tys. zł.

PHUP ERKO s.c.

hurt i detal kaset do drukarek komputerowych

Białystok, ul. Waszyngtona 14B/128 tel. 2-82-52, fax. 321-761, tlx 853404

Kupon 1

Współczesna

ogłoszenia ekspresowe

ZATRUDNIĘ przy wykopkach, Barszczewo 92.

g 8513-d

MASZYNY stolarskie sprzedam, 431-183.

g 8515-d

SPRZEDAM 2 ha, okolice Białegostoku, tel. 196-506.

g 8514-d

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — piątek „List z Ameryki" (Muzeum Wsi Białostockiej), godz. 19.30, sobota „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (mała scena), godz. 18, Wystawa malarstwa Kazimierza Jurgielańca (Foyer Teatru), godz. 17, niedziela „Zapiski oficera Armii Czerwonej", godz. 16, „List z Ameryki" (Muzeum Wsi Białostockiej), godz. 19.

Białostocki Teatr Lalek — „Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach", piątek — godz. 10, sobota — godz. 16, niedziela — godz. 11.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13—17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój" — piątek, sobota, niedziela — „Stój! Bo matka strzela" (USA, l. 15), godz. 13, 17.30, „Związek przeszczepionych serc" (USA, l. 15), godz. 10.30, 15.30, 19.30.

„Ton" — piątek, sobota, niedziela „Moja dziewczyna" (USA, l. 12), godz. 11 — ostatnie dni, „Bugsy" (USA, l. 15), godz. 14, 16.30, 19.

„Forum" — piątek, sobota, niedziela „Wojownicze żółwie Ninja I" (USA, b.o.), godz. 11, „Barwy" (USA, l. 15), godz. 13, „Czerwona Wenecja" (franc.-włoski, l. 15), godz. 15, 17, 19, „Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek" (ang., l. 18), godz. 21.

„Syrena" — piątek, sobota, niedziela „Gremlins 2' (USA, l. 12), godz. 11, „Batman" (USA l. 12), godz. 13, „Księżyc 44" (RFN, l. 15), godz. 16, „Emmanuelle II" (USA, l. 15), godz. 18, „Zielona karta" (USA, l. 15), godz. 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" — piątek, sobota, niedziela „JFK" (USA, l. 15) „Podwójne uderzenie" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" — piątek, sobota, niedziela „Więcej czadu" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" — niedziela „Syreny" (USA, l. 15), „Motywy zbrodni" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" — piątek, sobota, niedziela „Blue velvet" (USA, l. 18), „Cocoon" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" — piątek, sobota, niedziela „Harry Angel" (USA, l. 18).

Szepietowo „Bajka" — piątek „Fx 2" (USA, l. 15), niedziela „Milczenie owiec" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Ciechanowiec „Meteor" — sobota „Odwet" (USA, l. 15).

Kolno „Wrzos" — sobota, niedziela „Nico" (USA, l. 18).

Siemiatycze „Chrobry" — piątek, sobota, niedziela „Zimny jak głaz" (USA, l. 15).

Wysokie Mazowieckie „Wars" — sobota, niedziela „Ostatni skaut" (USA, l. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — piątek „The Fisher King" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Gladiator" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" — piątek „Bingo" (USA, l. 12), sobota, niedziela „Freddy nie żyje — koniec koszmaru" (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos" — sobota, niedziela „Komando Foki" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" — piątek, sobota, niedziela „Wojownicze żółwie Ninja II (USA, l. 12), niedziela „Weekend u Berniego" (USA, l. 15).

Gołdap „Sambia" — piątek, sobota, niedziela „Człowiek z blizną" (USA, l. 18).

Giżycko „Fala" — piątek, sobota, niedziela „Hot Shots" (USA, l. 12).

Mikołajki „Żagiel" — piątek, sobota, niedziela „Kevin sam — w domu" (USA, l. 12).

Olecko „Mazur" — sobota, niedziela „Hook" (USA), l. 12).

Pisz „Stolica" — niedziela „Kroll" (pol., l. 15).

Ryn „Łabędź" — piątek, sobota, niedziela „Przebudzenie" (USA, l. 15).

Sejny „Polonez" — piątek, sobota „Otchłań" (USA, l. 15), niedziela „Moonraker" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" — piątek, sobota, niedziela „Książę przypływów" (USA, l. 15).

Tydzień w TYGODNIU

Białystok

⊡ Obfite opady deszczu oraz wichury, które przeszły 5 i 6 bm. nad Białostocczyzną spowodowały wiele szkód: przerwana została sieć elektryczna, uszkodzone zostały stacje transformatorowe. **W dniach 1—6 bm. spadło w Białymstoku 64 mm wody — czyli... 123 proc. przeciętnej ilości opadów we wrześniu.**

⊡ Trzy osoby zginęły 4 bm. w wyniku czołowego zderzenia fiata 125 i wartburga na trasie **Tomkile—Wólka Zamkowa**, w gminie Drohiczyn.

⊡ Jagiellonia Białystok uległa 4 bm. na boisku Hetmana Widzewowi Łódź 0:3.

⊡ **Od 3 do 8 procent zdrożały wyroby mięsne, produkowane przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.**

⊡ Dyrektor Aeroklubu Białostockiego, **inż. Tadeusz Rutkowski,** poinformował 6 bm., że od połowy października zostanie uruchomiona regularna komunikacja lotnicza na trasie: **Grodno—Białystok—Grodno**, obsługiwana przez samoloty AN-2. Lot trwać będzie 40 minut.

⊡ **11 osób otrzymało 7 bm. w Pałacu Branickich z rąk Ambasadora Izraela Mirona Gordona dyplomy i medale „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata"**, które przyznaje izraelski Instytut Pamięci Narodowej Yad Vaschem. Odznaczeni zostali: Stanisław Romatowski, Anna Kania-Sokołowska, Maria Gonczar, Aleksandra Leonowicz — wszyscy z Białegostoku, Czesław Gołębiecki-Pasym, Witold Romańczuk — Augustów, Sabina Rzoncow-Pogorzelska — Wysokie Mazowieckie, Zofia Czarnecka — Giżycko, Jadwiga Siekierko-Biała — Boguty Milczki, Józef Łuszcz — Ełk, Józef Kozłowski — Brańsk.

⊡ W niedzielę 6 bm. wieczorem znaleziono martwego noworodka płci męskiej na torach w pobliżu stacji PKP **w Sokółce**. Jak ustalono, został on wyrzucony z pociągu relacji Grodno—Gdynia.

⊡ **Od 15 września białostoczanie będą płacić drożej za miejscowe rozmowy telefoniczne. Opłata za każde rozpoczęte trzy minuty wynosić będzie 600 zł.**

⊡ W nocy z soboty (5 bm.) na niedzielę (6 bm.) włamano się do sklepu spożywczo-przemysłowego w **Poświętnem, gm. Łapy**, skąd skradziono alkohol i papierosy wartości 46 mln zł.

⊡ **W Nurcu, na odcinku granicy patrolowanym przez pograniczników ze strażnicy w Czeremsze**, zatrzymano 5 bm. dwóch młodych, nie posiadających żadnych dokumentów tożsamości mężczyzn. Tego samego dnia zostali przekazani białoruskiej straży granicznej.

⊡ 11 bm. o godz. 15.30 w **Białymstoku przy Ratuszu** wystąpi sycylijski zespół folklorystyczny z Agvicento. Kolejne występy: 12 bm. o 18 w **Hajnówce** i 13 bm. o 14.30 w **Mońkach**.

⊡ **Uroczystości dożynkowe** w woj. białostockim odbyły się w tym roku 8 bm. w Różanymstoku, gdzie przybyli m.in.: wojewoda **Stanisław Prutis,** wiceprzewodnicząca Sejmiku Samorządowego **Małgorzata Wróblewska,** poseł **Krzysztof Putra** oraz senatorowie **Jan Szafraniec** i **Ireneusz Choroszucha.** Goście spotkali się z rolnikami, którzy nie szczędzili krytycznych słów pod adresem władz, prowadzących politykę rolną. Mszę świętą dla uczestników dożynek odprawił ks. biskup **Edward Ozorowski.**

⊡ **Niezwykły napad na kwiaciarnię miał miejsce 7 bm. w Hajnówce. 20-letnia dziewczyna, nosicielka wirusa HIV, sterroryzowała sprzedawczynię strzykawką zawierającą (jak twierdziła) zarażoną krew i zażądała pieniędzy. W kasie było tylko 50 tys. zł. Sprawczynię ujęto kilkanaście minut później.**

⊡ **9 bm. rozpoczął się w Białymstoku Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.** Na Zjazd przybyło ok. 750 naukowców, w tym doradca naukowy prezydenta Busha — prof. **Norbert M. Bikales.**

⊡ Dwaj 17-letni mieszkańcy Moniek, którzy ukradli z warsztatu naprawczego poloneza, zostali 7 bm. ujęci po pościgu przez policję.

⊡ **Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku poinformowała 9 bm. że przyczyną pożaru w mieszkaniu księdza Stanisława Suchowolca w styczniu 1989 r. było podpalenie. Obecnie kontynuowane jest śledztwo w tej sprawie.**

⊡ Po przypadkowym odnalezieniu w lesie na trasie **Białka—Trzciane, gm. Narew** przez przechodnia, karabinu mauser, rocznik 1909, policja z Hajnówki podjęła poszukiwania podobnej broni. U jednego z podejrzanych odkryto w czasie przeszukiwania kolejny egzemplarz broni, który używany był prawdopodobnie przez kłusowników. (jar)

Łomża

⊡ **Stefan Nieszała z Brzozowa gm. Kolno, Andrzej Leszczyński z Poniat gm. Wizna, Władysław Mioduszewski z Jawor gm. Rutki oraz POHZ Grabowo** — to grono hodowców, których okazy pokazane na Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych nagrodzono tytułem championa lub złotym medalem.

⊡ **Około 60 naukowców z różnych krajów uczestniczy od 9 bm. w międzynarodowej konferencji poświęconej skupiskom staroobrzędowców w Europie, Azji i Ameryce oraz ich miejscu i tradycjom we współczesnym świecie. Gospodarzem spotkania jest Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu.**

⊡ Od początku września około 30 uczniów zlikwidowanej — decyzją Kuratorium Oświaty — Szkoły Podstawowej w **Rostkach** prowadzi akcję protestacyjną przeciwko takiemu rozwiązaniu — każdego dnia przebywają od rana w oczekiwaniu na nauczycieli. Ich rodzice zapowiadają strajk głodowy.

⊡ **17 mld na zwalczanie skutków bezrobocia uzyskały dodatkowo: Łomża (12,5 mld) i gminy Jedwabne, Miastkowo, Nowogród, Piątnica, Przytuły, Śniadowo, Wizna i Zbójna, zakwalifikowane przez rząd do rejonów szczególnie zagrożonych bezrobociem.**

⊡ **Od połowy września rozpocznie pracę powołana przez Zarząd m. Łomży służba podatkowa,** która przeprowadzi m.in. kompleksową kontrolę mającą na celu ujawnienie osób zalegających z płaceniem podatków od nieruchomości, psów, środków transportowych.

⊡ Na zjazd nauczycieli — ekologów Europy wyjechały do Hanoweru: **Barbara Jóźwiak i Danuta Senderecka z Technikum Rolnictwa Ekologicznego w Wojewodzinie.**

⊡ Szykują się do przeprowadzki do nowych pomieszczeń (w sumie ok. 1700 m kw.) pracownicy **Oddziału ZUS w Zambrowie.** Budowa pochłonęła — razem z kosztami wykupu działki — ponad 7 mld zł.

⊡ Nikłe jest zainteresowanie udziałami **ŁPRI** — wartości 2 mld zł — oferowanymi przez **Zarząd Miasta Łomży.** Termin składania ofert upływa 15 bm.

⊡ Medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata" otrzymali ostatnio łomżyniacy: **Jadwiga Biała-Siekierko z Bogut Milczek i Stanisław Ramotowski z Dziewięcina.**

⊡ Pomnik poświęcony pamięci partyzantów AK odsłonięto w **Grzędach koło Rajgrodu.**

⊡ Po wakacyjnej przerwie wznowiła działalność Szkoła dla Rodziców Oczekujących Dziecka przy Poradni Rodzinnej w Łomży. (nom)

Suwałki

⊡ **Funkcji w regionie „Pojezierze" NSZZ „Solidarność", od szczebla członka komisji zakładowej wzwyż, nie mogą pełnić osoby, które były pracownikami lub tajnymi współpracownikami UB, SB i Zarządu Informacji Wojskowej w okresie od 21 lipca 1944 r. do 10 maja 1990 r. Do końca września kilkuset związkowych działaczy musi złożyć do ministra Spraw Wewnętrznych prośbę o wydanie „świadectw moralności".** — Nie jest to nasz pomysł. Realizujemy uchwałę Komisji Krajowej — powiedział **Marian Lewandowski,** p.o. przewodniczącego ZR „Pojezierze".

⊡ **Funkcję wojewody suwalskiego, od 8 bm. sprawuje Cezary Cieślukowski, dotychczas dyrektor biura Sejmiku Samorządowego. Ma 30 lat. Jest najmłodszym w Polsce urzędnikiem tej rangi.**

⊡ Senator **Zbigniew Filipkowski** (KLD) stwierdził w rozmowie z dziennikarzem „Gazety", że wojewoda C. Cieślukowski — jego zdaniem — wbrew oficjalnym zapewnieniom nie jest człowiekiem spoza układów politycznych. — Między bajki włożyłbym opowieści, że jego nazwisko wynaleziono w Warszawie. Sądzę, że kandydaturę zgłosił pan Jacek Czernecki, przewodniczący Sejmiku i członek Unii Demokratycznej...

⊡ **Około trzydziestu osób uczestniczyło 6 bm. w zjeździe założycielskim Unii Pracy w Suwałkach.** Przewodniczącym Tymczasowej Rady Wojewódzkiej UP w Suwałkach został **Andrzej Todorski.**

⊡ **Centrum Szkolenia Specjalistów Wojsk Rakietowych w Bemowie Piskim** (do niedawna temat zakazany) „ogłasza przetarg na zaopatrywanie CSS WR w nabiał, pieczywo, mięso, wędliny, warzywa, owoce, jaja oraz przetwory zbożowe". **„GW"** z dn. 7 września.

⊡ W białostockim Pałacu Branickich odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i medali „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata". **Wśród uhonorowanych są Witold Romańczuk z Augustowa, Zofia Czarnecka z Giżycka i Józef Łuszcz z Ełku.**

⊡ **Zarząd Miasta w Ełku przydzielił zezwolenie na sprzedaż piwa w barze „Jagienka" na okres 3 miesięcy. O perypetiach dzierżawców baru pisaliśmy w czerwcu i lipcu br.** (m)

Propozycje weekendowe

☆ Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury zawiadamia, że planowane w tym tygodniu występy zespołu folklorystycznego z Agrigento zostały odwołane.

☆ W niedzielę i poniedziałek gościć będzie w naszym regionie Grodzieński Teatr Lalek ze spektaklem „Konik Garbusek". Po występach w Białymstoku (niedziela, godz. 16) w Białostockim Teatrze Lalek, goście z Grodna wyjadą do Bielska Podlaskiego, gdzie wystąpią dwukrotnie w Bielskim Domu Kultury (poniedziałek, godz. 11 i 13).

☆ Funk Punk Rock'n'Roll — impreza muzyczna, sobota, godz. 18.00, kawiarnia „Fama", ul. Legionowa 5.

☆ Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury ogłasza zapisy do zespołów tanecznych. „Pląs" — dla dzieci w wieku 10—15 lat. W programie przewidziano zajęcia taneczne, realizację programu artystycznego, koncerty, wyjazdy i wiele atrakcji. — „Jazz-Dance" — dla młodzieży od 15 lat wzwyż. Zajęcia obejmują naukę tańca jazzowego, stepowania i ćwiczenia na ogólną sprawność. Adres WOAK, ul. Malmeda 10, tel. 322-277.

☆ Wysokie Mazowieckie — z okazji 500-lecia istnienia miasta zaplanowano następujący program:

— 13 września — impreza artystyczna, w czasie której odbędzie się aukcja obrazów miejscowych plastyków (muszla koncertowa, godz. 15);

— 14 września o godz. 11 — uroczysta sesja Rady Miasta;

— 17 września — wieczornica zorganizowana przez uczniów szkół podstawowych i Liceum Pielęgniarskie (muszla koncertowa);

— 18 września — uroczysta Msza Święta w związku z 500-leciem parafii Św. Jana Chrzciciela;

— 20 września — o godz. 12 Msza Św., po niej przemarsz pod nowy budynek dworca PKS, poświęcenie dworca i odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

☆ Andrzejewo — dla uczczenia 53. rocznicy bitwy pod Andrzejewem w miejscowym kościele odbędzie się uroczysta Msza Św. Przy Mauzoleum na Cmentarzu zostaną złożone kwiaty (13 września, godz. 12).

☆ Kuźnica Białostocka. — Duszpasterstwo Rolników Indywidualnych Ziemi Sokólskiej zaprasza na Dożynki pod hasłem „Panie dobry, jak chleb". — Sobota. (12 września) godz. 18. — Msza Święta; 21 — Apel Jasnogórski; 24 — pasterka Maryjna.

— Niedziela (13 września) — 9.30 — Godzinki; 10. — suma koncelebrowana przez ks. biskupa, a po niej procesja Maryjna.

(b)

W razie wypadku

Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

Pomoc Drogowa — 510-310.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwań 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych: — ul. I. Białówny 11. tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a

„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych ul. Świętojańska 1c tel. 415-607 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17

APTEKI

Apteki pracujące we wszystkie soboty w godz. 8—15: ul. Świętojańska 6, ul. Witosa 38, ul. Mickiewicza 38, ul. Warszawska 79, ul. Siewna 2, ul. Broniewskiego 4. ul. Radzymińska 16, ul. Gen. Berlinga 8, ul. Lipowa 48 (11—18), ul. Suraska 2 (9—16).

Apteki czynne w soboty pracujące: ul. Sienkiewicza 71/73 (7.30—20), ul. Szkolna 23 (7.30—18), ul. Wesoła 18 (7.30—20), ul. Bema 2 (7.30—19), ul. Przędzalniana 8 (7—15), ul. Słonimska 15 (7.30—15), ul. Piastowska 11A (8—19).

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26. tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św Rocha 3. tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12. tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 11.09.1992 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M Skłodowskiej-Curie 26. tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. ul Warszawska 15 tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P. Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

OSTRE DYŻURY W DNIU 12.09.1992 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15. tel. 327-100.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ Choroszcz. tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824.

OSTRE DYŻURY W DNIU 13.09.1992 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul M Skłodowskiej-Curie 26. tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M Skłodowskiej-Curie 1. tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1. tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 68 tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel 988 — czynny codziennie w godz 16—8.

Łomża — tel 988 — czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz 16.30—21.30

RADIO TAXI ☎ 919

Chemia a środowisko

Na trzy dni przewidziano obrady dorocznego zjazdu naukowego chemików. Rozpoczął on się w środę, 9 bm., w sali Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Tematem zjazdu była „Chemia w ochronie zdrowia i środowiska człowieka".

Szerzej o zjeździe poinformujemy w poniedziałek.

(a)

SPORT SPORT

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

Kibice w Białymstoku będą pozbawieni pierwszoligowych emocji. Piłkarze Jagiellonii wyjeżdżają do Wrocławia na spotkanie ze Śląskiem. Zapewne sympatycy futbolu mają cichą nadzieję, że w końcu białostoczanie wrócą z jakąś zdobyczą. Nie będzie to jednak łatwe.

Również bokserzy Hetmana będą walczyć o ligowe punkty na wyjeździe. Ich przeciwnikiem będzie Zagłębie Konin. Być może wystąpi Krzysztof Rojek.

Natomiast na brak emocji nie będą narzekać łomżynianie. Pierwszoligowe rozgrywki na własnym terenie zainaugurują tenisiści **SKTS Łomża.** Podopieczni **Wacława Tarnackiego** spotkają się z faworytem — **Wawelem Ruda Śląska.** Początek spotkania w niedzielę o godz. 11 w sali SP. 1 przy ul. Wyszyńskiego.

Oto inne ciekawsze imprezy w regionie:

Piłka nożna. III liga. **Niedziela, godz. 14, stadion przy** ul. Jurowieckiej: Jagiellonia II-Jeziorak Iława. Niedziela, godz. 16: Olimpia Zambrów — Okęcie Warszawa. Sobota, godz. 14: MZKS Wasilków — Orlęta Reszel.

Suwalska klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 15. Nida Ruciane Nida — Jurand Bemowo Piskie, Znicz Biła Piska — Pogoń Ryn, LKS Lega — Sparta Augustów, Tęcza Straduny — Czarni Olecko, MKS Orzysz — Mamry Giżycko, Mazur Pisz — Rawa Rakowo Małe, Mazur Ełk — Rominta Gołdap.

A klasa Suwałki. Sobota, godz. 15. Pomorzanka Sejny — Orkan Drygały. Pozostałe spotkania w niedzielę. Węgoria Węgorzewo — Mazur Wydminy, Unia Woźnice — Polonez Nowa Wieś Ełcka, Zwiastun Kruklanki — Olimpia Miłki, Polonia Raczki — Pogoń Banie Mazurskie.

Białostocko-łomżyńska klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę. Tur Bielsk Podlaski — Promień Mońki, godz. 15, Unia Ciechanowiec — Skra Czarna Białostocka, Sokół Sokółka — Cresovia Siemiatycze. Wszystkie spotkania o godz. 15. Pogoń Łapy — Grom Czerwony Bór, Warmia Grajewo — Ruch Wysokie Mazowieckie. **Mecz o godz. 13. Włókniarz Białystok — Narew Choroszcz spotkanie o godz.** 11.

A klasa Białystok. Orzeł Kleszczele — Enor Białystok godz. 13. Start **Supraślanka** Supraśl — **Hetman Białystok,** Ognisko Białystok — Krypnianka Krypno, Lampart Dobrzyniewo — Orkan Poświętne, Relax Uhowo — LZS Krynki. Wszystkie mecze o godz. 15, Gryf Michałowo — Iskra Narew; godz. 10.

A klasa łomżyńska. Wissa Szczuczyn — Sokół Sokoły, Orion Pszczółczyn — Orlęta Czyżew, ŁKS II Łomża — Orzeł Kolno, Sparta Augustów — Biebrza Goniądz. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16.

Tenis stołowy. II liga kobiet. Narew Łomża — SKTS Łomża Spotkanie dziś o godz. 17 w sali SP 5. Turniej klasyfikacyjny seniorów i seniorek. Sala ZSR Białystok. Sobota, godz. 9.30.

Lekka atletyka, Suwałki, Stadion SZS sobota, godz. 12. Liga juniorów o puchar im. S. Szyszły.

Kolarstwo. I Wyścig kolarski o puchar dyrektora Wodrolu i wyścig weteranów: Impreza odbędzie się w sobotę.

Warcaby. Dom Kultury Zachęta, IX turniej Grand Prix początek w sobotę o godz. 9.30 ul. Piastowska 11.

(mag)

Dziś do wygrania 2.200.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

8	2	2	3	8	2	8

GAZETA WSPÓŁCZESNA Dziennik regionalny Redaguje kolegium: Wojciech Jarmołowicz (p.o. redaktora naczelnego) Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji) Wiesław Janicki Maria Kaczyńska Grażyna Mikłaszewicz Joanna Pilcicka oraz zespół Anna Boćkowska Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek Marek Gąsiorowski Janusz Grysin Barbara Hirsz Bohdan Hryniewiecki (kierownik działu publicystyki) Tomasz Kalinowski Tomasz Kleszczewski (zastępca sekretarza redakcji) Wiesław Kołowski Krystyna Konecka Michał Kość (fotoreporter) Jerzy Lengiewicz Zdzisław Lenkiewicz (fotoreporter) Aniela Łabanow Józef Makowiecki Jerzy Marks Janusz Niczyporowicz Nina Omelczenko Maria Jolanta Sierocka, Elżbieta Słupska Artur Smółko Barbara Sojko Grzegorz Suchożebrski Leszek Tarasiewicz, Dorota Wysocka (zastępca sekretarza redakcji) Agnieszka Żero Donata Żmiejko Korekta: Wanda Bochenko (kierownik) Grażyna Janczyk, Jadwiga Nielipińska. Anna Konstańczuk, Barbara Praga, Beata Wojciechowicz.

Wydawca KRESY BG spółka z o.o. Prezes – Adam Dolistowski tel 209-35 Adres Redakcji: 15-950 Białystok, ul Suraska 1 skr pocztowa 193 telex 85-21-06 fax 232-45 redaktor naczelny 277-10 sekretariat redakcji 215 08 dział informacji 211-18 232-41 dział publicystyki 253-66, dział sportowy 223 17 magazyn „Tydzień" 226-23 redakcja nocna 75-32-81 (dział depeszowy), korekta 75-28-17. oddział w Łomży tel./fax 56-97 ul. Legionów 7. w Suwałkach tel 57-26. tel./fax 30-00

Biura Ogłoszeń: Białystok, ul. Suraska 1. tel. 251-16. Łomża tel./fax 56-97 Suwałki tel./fax 30-00

BOMBA GAZOWA

Ciąg dalszy ze str. 1

gotowy chwycić mnie za kołnierz w moim biurze. Rzucił mi jeszcze wizytówkę na biurko i tyle. Zresztą nie wiedziałem, czy to pan Dąbrowski...

Pracownicy gospodarki komunalnej nie potrafią ukryć oburzenia: *na tej samej ulicy pojawiła się konkurencja, która działa „na dziko", z pominięciem obowiązujących przepisów. Rozprowadza tańszy gaz, bowiem mniej za niego płaci w hurtowni, która z kolei półlegalnie przywozi go cysternami zza wschodniej granicy i w nocy przelewa do butli. Poza tym „Novum JD" dostarcza butle ludziom, którzy podpisali umowę z przedsiębiorstwem państwowym.*

Kierownik Usługowo-Wytwórczego Zakładu Wyrobów Grzejnych w Dąbrowie Białostockiej, **Zygmunt Marcińczyk** stwierdza natomiast, że są to plotki. Posiada z Urzędu Gminy wskazanie lokalizacyjne oraz pozwolenie na sprowadzanie gazu z Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą oraz Ministerstwa Transportu. Jerzy Dąbrowski również posiada dość bogatą dokumentację.

— Znałem to środowisko, wiedziałem co będzie. Dlatego postarałem się o więcej dokumentów niż potrzeba — mówi. — Dlatego też założyłem spółkę prawa handlowego. Inaczej musiałbym swoją działalność zarejestrować w Urzędzie Miasta i Gminy.

Pracownik spółki pokazuje świadectwo ukończenia kursów uprawniających do kierowania pojazdem przewożącym niebezpieczne materiały. Mówi o szykanach, jakich doświadczają: nieuzasadnionych kontrolach pojazdu, zrywaniu ulotek informacyjnych, szpiegowaniu.

— Niektórzy ludzie zamawiając gaz boją się podawać swoje nazwisko — mówią — bo zaraz dostają pismo z gospodarki komunalnej, pełne „paragrafów". Jest tam napisane, że butle są własnością tegoż przedsiębiorstwa.

Pismo to informuje, że „Zawarta w tutejszym zakładzie umowa na dzierżawę butli i dostawę gazu pociąga za sobą skutek cywilno-prawny" i „butla jest własnością Zakładu. Odbiorca gazu nie może odstępować jej osobom trzecim, w tym również na rzecz innych dostawców i przedsiębiorstw". W umowie podpisywanej przez odbiorców gazu z tymże zakładem brak jednak stwierdzenia, iż właścicielem butli jest dystrybutor. Jak mówi Zenon Romanowski — dyrektor PGKiM w Mońkach, wynika to z przepisów dotyczących Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych. Fakt ten potwierdza również w swej opinii radca prawny mgr Stanisława Moczulska. Wtedy przedsiębiorstwa te były monopolistą na rynku gazem i butle można było kupować tylko u nich. To znaczy klienci uważali, że je kupują, a przedsiębiorstwo, że wpłacają kaucję. Jeżeli zrezygnują z umowy, zostanie im zwrócona kaucja pomniejszona o jedną dwudziestą wartości butli za każdy rok użytkowania (butla może być użytkowana przez dwadzieścia lat). Przepisy te nie dotyczą jednak osób, które butlę nabyły w sklepie i mają na to dowód w postaci paragonu o czym umowa nie informuje.

— Nie możemy dostarczać gazu tym samym odbiorcom, co spółka, bowiem w przypadku wybuchu, cała odpowiedzialność spadnie na nas, bo my podpisaliśmy umowę — mówi **Ryszard Makowiecki** — zastępca dyrektora PGKiM. — Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, co to jest gaz.

Inne podejście do problemu prezentuje Jerzy Dąbrowski. Uważa, że rynek zbytu można rozszerzyć i działać wspólnie. Chce, by świadczone przez firmę usługi były szybkie i sprawne.

— Gaz jest jak chleb — mówi — gdy się skończy, potrzebny jest już za godzinę. Podkreśla, iż nie chce prowadzić działalności charytatywnej, że chce na tym interesie zarobić. Ale zarobić dzięki konkurencyjności ceny a nie sztywnemu jej pompowaniu. Swoją ceną (80 tys. za butlę) zmusił PGKiM do obniżenia ceny z 90 tys. do 70 tys. za butlę.

— Uzgodniliśmy z burmistrzem, żeby zniżyć cenę, by był większy odbiór gazu u nas, a nie u prywaciarza — komentuje ten fakt Henryka Karwowska. Trzeba dać ludziom pracę.

— W tej chwili pracujemy bez zysku. Zrezygnowaliśmy z niego byle tylko wyjść na swoje. — Nie chcemy zysku — dodaje Ryszard Makowiecki.

Według niego sytuacja nie przedstawia się zbyt wesoło. Rynek zbytu nie jest duży, w okresie zimowym wielu odbiorców rezygnuje z dostaw, ponieważ mają „trzony kuchenne". Poza tym o pozwolenie na dystrybucję gazu stara się już kolejna osoba. Tym razem w Urzędzie Miasta i Gminy w Mońkach.

JOLANTA GADEK

Ciąg dalszy ze str. 1

padli w Barcelonie najlepiej, a nam, mieszkańcom Białostocczyzny szczególny zawód sprawili nasi reprezentanci. Gorzka to prawda i nie ma jej co ukrywać, spodziewaliśmy się po was znacznie lepszych wyników.

W. Małyszko: — Jeśli chodzi o mnie to przede wszystkim przyjechałem zbyt późno do Barcelony.

„GW": — Coś takiego! Tydzień temu Krystyna Danilczyk narzekała, że zbyt wcześnie znalazła się w Barcelonie i dlatego nie uzyskała dobrego wyniku. Czy nie jest to przypadkiem ten rąbek spódnicy, co to zawadza... i tak dalej?

W. Małyszko: — Nie jest. Ja przyjechałem w piątek a w niedzielę musiałem już boksować. W tym żarze jaki tam panował musiałbym mieć najmniej tydzień, żebym mógł się choćby tylko porządnie wyspać.

J. Żyliński: — To są sprawy osobnicze. Jednemu wystarczy parę dni na aklimatyzację, drugiemu mało będzie tygodnia. Są zawodnicy, którzy się spalają oczekując na start, inni właśnie wtedy nabierają kondycji zarówno psychicznej jak i fizycznej.

W. Małyszko: — Tak czy siak moja porażka nie wynikła tylko z tego. Do swojej pierwszej i jedynej zresztą walki przystąpiłem z kontuzją, jakiej nabawiłem się na sparingu. No i wreszcie ta słynna już chyba w całym świecie maszynka elektroniczna. Ludzie, przecież to kompletna kpina! Znakomite ułatwienie dla kanciarzy, pseudosędziów z bokserskiej AIB-y.

J. Żyliński: — Postawmy sobie proste pytanie: Dlaczegóż to zawodowcy nie korzystają z takiego cudu techniki? Odpowiedź jest jedna — w boksie zawodowym kant nie może istnieć. Bokserzy mogą się podkładać, celowo przegrywać walki, ale sędzia zawsze pozostaje w stu procentach uczciwy. Niechby tylko spóbował coś zmachlować to by się jego kariera skończyła i to raz na zawsze, do końca życia. Inaczej jest w boksie amatorskim. Tu z sędziowaniem dzieją się takie cuda, że głowa puchnie. Maszynka miała uzdrowić sytuację, ale kryzys jeszcze pogłębiła. Trochę znam się na boksie i wydaje mi się, że Snarski po pierwszej rundzie powinien prowadzić 6:1 (w drugim, przegranym pojedynku z Niemcem). Tymczasem jednak ogłoszono werdykt dokładnie przeciwny.

W. Małyszko: — Z Niemcami mało kto miał prawo wygrać, a już z pewnością nie Polacy. Sędzią głównym na tej Olimpiadzie był Niemiec, prezesem AIB-a też Niemiec, więc właściwie o czym my tu mówimy? Maszynka jest cudownym patentem na kant sędziowski. Wystarczy, na przykład, że się trzech arbitrów umówi — będą naciskać właściwy przycisk dokładnie w momencie gongu. Gongów jest sześć, a więc sześć punktów ktoś może dostać za fisz.

„GW": — Padło tu nazwisko Dariusza Snarskiego. Zaprosiliśmy go na to spotkanie, ale nie przyszedł.

J. Żyliński: — Darek jest w Austrii, walczy w turnieju międzynarodowym.

„GW": — Pani Małgosiu, a jak jest z sędziowaniem w dżudo?

M. Roszkowska: — Też bardzo różnie. Nie ma maszynek, ale są ludzie. Na przykład Hiszpanka w wadze do 52 kilogramów zdobyła mistrzostwo olimpijskie nie rzucając nikogo na matę, ani w ogóle niczego nie robiąc. To ona sama parę razy leżała i nagle — mistrzyni! Widziałam jej twarz, sam swojemu szczęściu nie wierzyła. Zresztą, może nawet było jej trochę wstyd.

J. Mroczko: — Inteligentny i sprytny sędzia może zrobić co zechce. Olimpiada wyjątkiem w tej materii niestety nie była.

„GW": — W takim razie, jesteśmy jakby w punkcie wyjścia. Forsa, kanty, gdzie tu miejsce na tak zwany prawdziwy sport, szlachetną rywalizację, sportową uczciwość?

MAŁGORZATA ROSZKOWSKA

Włos mi odrośnie

WIESŁAW MAŁYSZKO

M. Roszkowska: — Wszędzie są kanciarze, tak jak wszędzie są też ludzie uczciwi. Ale powiem tak — ja Olimpiady chyba nie polubiłam. Wolę zawody typu mistrzostw, rozgrywane w jednej tylko dyscyplinie. Wtedy panuje zupełnie inna atmosfera, są sportowcy i rzeczywiście chodzi im o wyniki. Olimpiada przypomina mi trochę studencki piknik. Barwnie, tłoczno, hałaśliwie i sport też, tylko trochę jakby w ukryciu.

„GW": — Czy to dzięki temu nie najlepiej pani poszło?

M. Roszkowska: — No cóż, po każdej porażce człowiek stara się jakoś siebie usprawiedliwić. Nie chciałabym, żeby to, co teraz powiem było właśnie tym usprawiedliwieniem, ale... miesiąc przed Olimpiadą czułam się wyśmienicie, liczyłam... może nie aż na medal, ale z pewnością na znacznie lepsze starty... ostatnie zgrupowanie w Cetniewie i poczułam się nagle strasznie zmęczona. Zrobiono mi badania — hemoglobina poniżej normy, żelazo łykałam i nic. I podobnie jak Krysia Danilczyk też przyjechałam za wcześnie. Ja mam taki charakter, że każdy występ strasznie przeżywam. Zresztą nie tylko swój, bo także i cudzy. Wszystko to razem dało w wyniku to, co dało. Mówiąc prosto wiem, że nawaliłam...

„GW": — Bez przesady. Już samo uczestnictwo to jest coś, a w sporcie różnie w końcu bywa.

M. Roszkowska: — Ale gorycz zawsze zostaje... Uczestnictwo bardzo ważne. Mogłam się przekonać, że Olimpiada to właściwie nie jest nic specjalnie wielkiego. Owszem, warto trenować żeby wystąpić na Olimpiadzie. I to właściwie wszystko. Może gdybym zdobyła medal i mogła sobie dalej posiedzieć, może wtedy inaczej bym na to patrzyła. W końcu były tam dobre warunki do odpoczynku. Plaża, zwiedzanie pięknych zabytków...

„GW": — A propos odpoczynek. Co robiliście państwo w wolnych chwilach?

M. Roszkowska: — Właściwie to nic. Przynajmniej jeśli chodzi o mnie. W Barcelonie byłam już przedtem dwa razy, no i tych wolnych chwil zbyt dużo nie było.

W. Małyszko: — Ja chodziłem na boks. Długo po moim starcie nie mogłem zrozumieć, o co tu chodzi, dlaczego przegrałem. Wydawało mi się, że w pojedynku zwyciężyłem. Teraz też tak uważam, ale nie ma to już dla mnie większego znaczenia. Przyglądałem się, obserwowałem jakie właściwie ciosy sędziowie liczą. No, różne były moje spostrzeżenia, bo jednemu punktowali tylko ciosy z prawej ręki, mocne, bardzo widoczne, a drugiemu wyłącznie półdystans, albo lewe proste, a prawych najwyraźniej nie. I właściwie do końca Olimpiady nie dowiedziałem się, o co chodzi.

„GW": — Oboje państwo jesteście jeszcze młodzi. I co dalej, następna Olimpiada?

M. Roszkowska: — Tak daleko nie sięgam myślami do przodu. Następna dopiero za cztery lata, a po drodze będzie jeszcze parę innych, może nawet ważniejszych imprez sportowych.

W. Małyszko: — Olimpiada? Może tak, ale tylko wtedy jeśli się u nas wreszcie coś zmieni. Jeśli będzie dalej tak samo jak jest teraz, to ja sobie nie wyobrażam dalszego treningu. Dlaczego mam przegrywać przez coś, co jest ode mnie kompletnie niezależne? Tu nie chodzi tylko o sędziów i tajemnicze maszynki. Czy nie można było tak jakoś zorganizować naszego przyjazdu do Barcelony, żebyśmy mogli normalnie wystartować? Dzień przed wylotem dostajemy sprzęt i nominacje olimpijskie, to w Polsce takie coś się może stać, tylko w Polsce!

J. Mroczko: — Co fakt, to fakt. Jak się patrzy na naszych wielu tak zwanych działaczy, to się dochodzi do wniosku, że sportowcy są im kulą u nogi. Ci panowie chcą być po prostu ważni, bo tu nie chodzi o sport tylko o ich prestiż i wygodę.

M. Roszkowska: — U nas przetrwał jeszcze ten model działacza z dawnych lat, w którym to on był najważniejszą osobą. Na przykład zagraniczne wyjazdy treningowe przed ważniejszymi imprezami układa się właśnie pod nich.

J. Mroczko: — Siedzi kilku starszych panów i kombinują: aha, ty byłeś na Tajwanie, a ja jeszcze w Izraelu nie byłem!

M. Roszkowska: — W ramach przygotowań olimpijskich pojechałyśmy właśnie do Izraela, gdzie miałam raptem trzy walki, w których przeciwniczki nie postały przy mnie nawet dziesięciu sekund. No, ale cóż, panowie działacze musieli nowe kontakty nawiązać, takie na czasie.

J. Mroczko: — Na bazie, w nadbudowie i po linii. Dwa miesiące przed igrzyskami trzeba było zrobić sobie wycieczkę na Sycylię, gdzie dżudo praktycznie nie istnieje. Więc się pojechało. A trener, proszę bardzo, może jechać na Olimpiadę. Za dwadzieścia milionów. Popatrzyłem na tych panów, i mówię: Włos mi w ciągu jednej nocy odrośnie na głowie, jeśli będą medale w dżudo.

„GW": — I nie odrósł.

J. Mroczko: Nie miał potrzeby. A szkoda.

„GW": Tak zwani działacze sportowi to temat sam w sobie. Niedługo wrócimy do tego problemu, a póki co pięknie dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali:

WIESŁAW JANICKI
LESZEK TARASIEWICZ

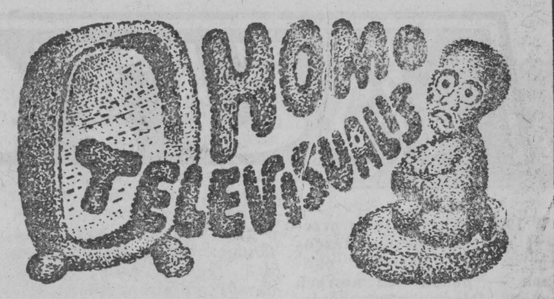

Ojcowie, łączcie się!

Kobieta i rozwód — oto temat podjęty w niedawno nadanym przez TVP filmie opowiadającym o doświadczeniach kobiet, które same zdecydowały się na rozwód, a także takich, które zostały do niego zmuszone, kobiet z islamskiego Egiptu, rzymskokatolickich Włoch, Węgier i Japonii.

Zdarza się i w **Japonii**, że mąż opuszcza żonę, by uciec z młodszą kobietą. Ale, co znamienne, 80 proc. rozwodów orzeka się na żądanie kobiet, mimo iż to one odczuwają ten fakt najdotkliwiej. Opinia publiczna zdecydowanie potępia takie postępowanie, chociaż legalny rozwód jest w Japonii sprawą prostą. Uważa się, że kobieta powinna pozostać z mężem nawet jeśli małżeństwo jest złe. Taka atmosfera potępienia towarzyszy rozwódce zwłaszcza na wsi: tam mężczyzna jest panem. Najczęściej do spraw rozwodowych prowadzi różnica charakterów: mąż pragnie żony wsłuchanej w jego słowa, żona nie powinna sprzeciwiać się temu, co mówi mąż. Zachodni model małżeństwa nie znajduje uznania u Japończyków, ale podoba się Japonkom, które nie chcą roli kury domowej, lecz domagają się partnerstwa w małżeństwie.

W **Egipcie** liczba rozwodów jest najwyższa w świecie arabskim. Mężczyzna może wziąć rozwód nawet bez zgody i obecności kobiety: otrzymuje ona wówczas od listonosza zawiadomienie, że jest rozwiedziona, chyba że ślubna żona zaakceptuje trójkąt. W islamie małżeństwo nie jest świętym obowiązkiem, ale kontraktem, który może być rozwiązany. Eks-żona może się odwoływać, ale wymaga to długiej i kosztownej procedury, poniżającej i krępującej. Jeśli para uzgodniła stanowiska, proces rozwodowy przebiega szybko — oboje podpisują dokumenty i rozwód staje się legalny. Po rozwodzie mąż ma płacić byłej żonie alimenty przez rok. Silny wpływ islamskich fundamentalistów nie dopuszcza praw dających więcej wolności kobietom.

We **Włoszech** małżeństwo — to święty obowiązek na całe życie. Prawo (po 1970 r.) wymaga minimum 5 lat separacji, zanim zostanie przeprowadzony rozwód. Kościół używa swego wpływu, by mnie zredukowano czasu separacji do 3 lat, na co nalega opinia publiczna. Jeśli uda się udowodnić, że para w tym czasie spędziła ze sobą choćby jedną noc, to 5-letni okres separacji zaczyna się od początku. Kobieta musi wtedy żyć samotnie, bo jeśli będzie miała innego mężczyznę, to straci prawo do opieki nad swym dzieckiem. Włochów zadowala tradycjonalne małżeństwo. Włoszki szybciej zmieniają swe pragnienia.

Węgry mają najwyższą ilość rozwodów na świecie — a to dlatego, że prawa miłości są tam tak ustalone, by chronić interesy rozwódek; prawo faworyzuje je.

O Polsce film nie mówił, ale jak jest — każdy widzi. Sądy są sfeminizowane tak jak szkolnictwo, obowiązuje solidarność płci. Mamy czasy babokracji. Kobiety mają wielkie wymagania: pasożytują na mężach i terroryzują ich, chcą trzymać całą kasę, nie pozwalają, by mężczyzna miał swoje małe terytorium, by miał szanse własnej, odrębnej samorealizacji. Dobre małżeństwa są rzadkie, jak biały kruk. Szara codzienność niszczy wszystko. Spotkało się raz dwóch przyjaciół po latach. Jeden z nich zapytał. — „A co z tą twoją wielką miłością z dawnych lat"?. — „Wszystko skończone" — odrzekł drugi. „Jak, to, rzuciła cię?" — „Nie, ożeniłem się z nią".

W **Polsce**, jeśli kobieta wniesie sprawę do sądu o alimenty na dziecko, wygra, nawet jeśli łże jak pies. Sąd nie ma czasu na rozpatrywanie wartości dowodowej łgarstw żon. Sprawiedliwość jest pojęciem prawa karnego. Kobieta ma rację a priori jako żona i matka. Obowiązuje stereotyp, że ona — to jest „ta dobra", a on — „ten zły"; i to, że „z reguły matka broni praw dziecka". Decydują więc stereotypy i rzut oka przewodniczącej sądu, a nie jakieś argumenty. Efekt — kompromisowo orzeczone alimenty, co dla żony staje się podstawą starań o rozwód z winy męża, by potomkowi zastąpić ojca ojczymem. Ojcowie, czy macie porzucić wszelką nadzieję? Ojcowie, łączcie się!

MIECZYSŁAW WIŚNIOWOLSKI

Spółdzielnia Mieszkaniowo-Własnościowa „NASZ DOM"
informuje, że
przyjmuje zapisy na członków Spółdzielni.
Oferujemy domy jednorodzinne
o pow. 80—120 m kw. w zabudowie szeregowej w regionie ul. Południowej i Wspólnej os. Nowe Miasto. Telefon kontaktowy 27-173.
Zgłoszenia przyjmujemy do 15.09.1992 r.
k 2940-1

BONAFROST
Jeziorko, tel. Łomża 22-54, telex 853170
po cenach konkurencyjnych
skupuje w swoich punktach
(suwalskie, białostockie, olsztyńskie, ostrołęckie i łomżyńskie):
△ czarny bez △ jarzębinę
△ opieńki △ podgrzybki △ borowika
△ gąskę siwą i zieloną
△ żurawinę, borówkę i aronię.
Łg 7748-0

TANIE ATRAKCYJNE MIESZKANIA
oferta
ZAKŁADOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
w Suwałkach
- to szansa dla Ciebie i Twojej rodziny
- w budynku pokoszarowym przy ul. Pułaskiego
- 2.250.000 zł za 1 m kw. pow. użytkowej to cena przystępna dla każdego — mieszkanie na parterze — 2.100.000 zł za 1 m kw.
- pełny standard mieszkaniowy
- wpłaty na mieszkania w całości lub na raty
- likwidacja książeczek mieszkaniowych z premią gwarancyjną
- dziś decyzja — wiosną mieszkanie

Bliższe informacje w biurze Spółdzielni SUWAŁKI, ul. Kościuszki 64, tel. 54-37 bądź w biurze generalnego realizatora PUTB SUWAŁKI, ul. Daszyńskiego 5, tel. 67-100 i 67-104
k 2941-1

Samochody osobowe, dostawcze i ciężarowe
VOLKSWAGEN i PEUGEOT
oraz luksusowe samochody
AUDI
oferuje firma
„SIEŃKO I SYN"
za gotówkę i na raty.
Nowość — POLONEZ „CARO" z wtryskiem.
UWZGLĘDNIAMY
ULGI CELNE I PODATKOWE
Firma jest autoryzowanym dealerem Volkswagena, Audi, FSO, Peugeota.
Proponujemy naszym klientom ciśnieniowe mycie samochodów, elektroniczne wyważanie kół i ustawianie geometrii oraz komputerową diagnostykę silników.
Części zamienne, akcesoria, oleje samochodowe — DETAL i HURT.
Zapraszamy do salonu i serwisu
Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. 752-742 fax tel. 761-970
g 8512-1

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Filia w Białymstoku
WYDZIAŁ EKONOMICZNY

prowadzi nabór kandydatów na

PODYPLOMOWE STUDIUM MENEDŻERSKIE

w programie m.in.: Zarządzanie, Finanse i Rynek Kapitałowy, Marketing, System Podatkowy, Transakcje w Handlu Zagranicznym, Zarządzanie Zasobami Pracy, Business English, Zajęcia Komputerowe.

Studia rozpoczynają się w październiku 1992 r. i trwają dwa semestry. Wymagane dokumenty: podanie, odpis dyplomu, będą przyjmowane do dn. 26.09.1992 r.

Szczegółowe informacje: Wydział Ekonomiczny, ul. Sosnowa 64, pokój 205, tel. 212-79 wewn. 209 lub 201.

k 2935-1

Gazeta z Teatrem
imię
GAZETA Współczesna
nazwisko
adres
Bez "Współczesnej" ani rusz!

„Gazeta" wykupiła swoim czytelnikom teatr!
By wziąć udział w losowaniu 280 podwójnych zaproszeń do teatru należy wypełnić, wyciąć z gazety kupon i w nieprzekraczalnym terminie do 18 września przynieść lub przesłać go do redakcji „GW".
Oprócz obejrzenia przedstawienia „Stalowe magnolie" proponujemy Państwu uczestnictwo w publicznym losowaniu naszej głównej nagrody w naszym konkursie „Maluch dla Ciebie" — fiata 126p, oraz innych atrakcyjnych nagród.
Wyniki losowania 280 wejściówek do teatru podamy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej" z dn. 21 września.
Życzymy powodzenia!

Sam zadecydujesz ile będziesz miał szans
MALUCH DLA CIEBIE

Kochani! Zbliżamy się do końca naszej zabawy „Maluch dla Ciebie". Dziś drukujemy ostatni duży kupon.

Przypominamy, że komplet kuponów (tzn. jeden duży i cztery małe kupony wycięte z wydań codziennych „GW") to jedna szansa wygrania naszej głównej nagrody — fiata 126p. Komplet kuponów o tym samym numerze (w tym tygodniu jest to 10) weźmie ponadto udział w losowaniu nagrody pocieszenia ufundowanej przez redakcją „Gazety Współczesnej". W tym tygodniu jest to dres firmy „Adidas". Wylosowanie tej nagrody nie wyklucza kompletu kuponów z losowania głównej nagrody. Oprócz cotygodniowej nagrody fundowanej przez „Gazetę" nagrody pocieszenia fundują także FSM i AUTO TAK.

W tym tygodniu FSM ufundowała zegarek „AlexiS", natomiast AUTOTAK komplet filiżanek.

I w tym przypadku wylosowanie nagrody nie wyklucza kompletu kuponów z losowania głównej nagrody — „malucha".

Regulamin konkursu zdeponowany został w Kancelarii Notarialnej pani Elżbiety Lussa.

UWAGA! Komplet stanowią wyłącznie jeden duży kupon i cztery małe kupony o tym samym numerze. Kupony duże bez kompletu czterech małych albo zestawy kuponów o różnych numerach nie będą brały udziału w losowaniu!

Ostateczny termin składania kompletów kuponów upływa w piątek 25 września do godz. 16 w sekretariacie redakcji.

Losowanie głównej nagrody odbędzie się bowiem 26 września o godz. 18 w czasie spektaklu „Stalowe magnolie" w Teatrze im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku. (piszemy o tym obok).

Zakończenie konkursu „Maluch" dla Ciebie" nie oznacza, że kończymy ten rodzaj zabawy dla naszych Czytelników.

W najbliższych dniach poinformujemy Was o nowej zabawie z atrakcyjnymi nagrodami.

10 FSM AUTOTAK Współczesna Tydzień

tu wkleić kupon poniedziałkowy

tu wkleić kupon wtorkowy

imię maluch
nazwisko dla
adres ciebie

tu wkleić kupon środowy

10. Ile lat gwarancji na nadwozie Cinquecento udziela FSM SA?
a) rok, b) 3 lata, c) 6 lat
10. Ile AUTOTAK przyznał do 30 sierpnia samochodów?
a) ok. 800, b) ok. 1100, c) ok. 1500

tu wkleić kupon czwartkowy

Bez "Współczesnej" ani rusz

AUTO-GLOB

W 1993 roku światowy przemysł samochodowy zaprezentuje — przy różnych okazjach — ponad 100 nowych modeli. Oferta producentów rozpoczyna się od zmodernizowanych wariantów nadwoziowych a kończy się na zupełnie nowych autach. Poniżej prezentujemy wybrane marki — te najbardziej popularne — w zestawieniu alfabetycznym.

ALFA ROMEO. Model 155 04 ma mieć czterocylindrowy silnik z doładowaniem i napęd na cztery koła. Premiera we wrześniu 1993.

W październiku wielkie wejście będzie miał speedster Alfy — wystawa na Salonie Samochodowym w Paryżu. Cała produkcja tego modelu, to seria ograniczona do 350 aut.

Alfa 164 otrzyma nowy sześciocylindrowy widlasty silnik z techniką wielozaworową o mocy 210 KM. Jest także nowa Alfa 164 4X4. Kiedy będzie jej premiera? Na ten temat Włosi milczą.

Alfa 155 TD będzie wyposażona w nowy silnik o pojemności 2,5 litra z turbosprężarką — 120 KM.

AUDI. Model Avant 80 to sportowe (?!) kombi z silnikiem wyposażonym w turbosprężarkę o mocy 230 KM, które pojawi się w styczniu 1993 roku. Wersja z nadwoziem limuzyny ma być w sprzedaży już w lecie 1993 r.

Nowy model z silnikiem widlastym o ośmiu cylindrach i aluminiową karoserią wejdzie na rynek dopiero w 1994 roku.

Planowana pierwotnie limuzyna z silnikiem widlastym o ośmiu cylindrach — model 100 — znów została odsunięta na plan dalszy. W to miejsce pod koniec 1992 roku wejdzie Audi Avant V8.

BMW. Nowe M-3 z 286-konnym motorem dostarczane będzie już od września br. Uwaga natury ogólnej — BMW zaczyna wszystkie modele wyposażać seryjnie w poduszki powietrzne.

Auta „trzeciego rzędu" będą przedstawione w kwietniu 1993 roku, „rząd piąty" — modele 530i oraz 540i — z silnikami ośmiocylindrowymi i widoczną na zewnątrz auta nieco szerszą „nerką", będą do kupienia już od września br. Sportowa wersja modelu 850 CSi wejdzie na rynki w listopadzie 1992 roku.

CITRÖEN. Na wiosnę 1993 roku przedstawiony zostanie — wreszcie! — następca modelu BX.

DAIHATSU. O nowym modelu wciąż cicho. Jedno wszakże jest pewne, pojawi się on latem przyszłego roku.

FERRARI. Wersja 512 GT America będzie miała swoją światową premierę na Paryskim Salonie Samochodowym. Jego nowy silnik widlasty o 12 cylindrach i pięciolitrowej pojemności ma moc 440 KM, które są przenoszone na koła poprzez sześcioprzełożeniową skrzynię biegów.

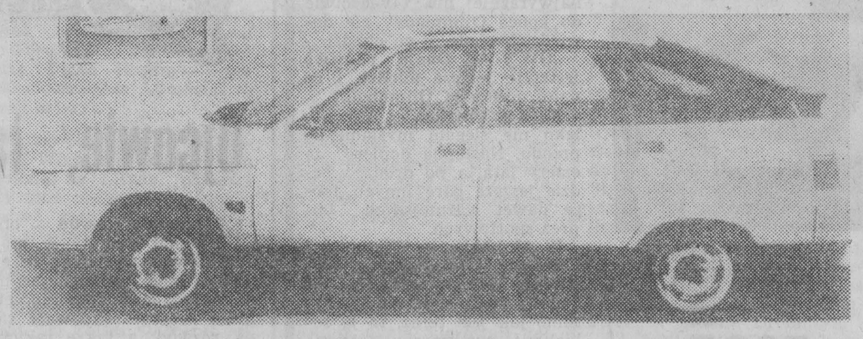

Nowa wersja Forda Probe, którego premiera odbędzie się w 1993 roku.

Następca modelu F40 ma pojawić się dopiero latem 1994 roku. Ma to być absolutny przebój: nadwozie z włókna węglowego, centralnie montowany dwunastocylindrowy silnik widlasty z — uwaga! — pięcioma zaworami na cylinder. Moc — 500 KM.

„Mały" Ferrari to model 348 spider. To auto ma być w sprzedaży już na jesieni 1993 roku. Obecnie przygotowywany jest silnik o pojemności 3,5 litra z wielozaworową techniką.

Modele '93

DO WYBORU, DO KOLORU

Łada 2110. Planowane rozpoczęcie produkcji tego auta ma nastąpić w 1993 roku. W nowym nadwoziu jest ona o 20 cm dłuższa (4,30 m) od sprzedawanej obecnie Łady 2108. Do napędu użyte mają być dwa silniki. Jeden o pojemności 1,6 litra (70 KM) i drugi — 1,8 litra (100 KM).

FIAT. Najsilniejszy wariant Cinquecento — 60-konny motor od Abartha z techniką wielozaworową ma być w sprzedaży od jesieni 1993 roku.

Program produkcyjny Pandy będzie rozwinięty poprzez wprowadzenie nowych silników o pojemności 900 ccm wyposażony w katalizatory spalin.

Nowego **UNO** można spodziewać się latem 1993 r. Będzie to auto w wersji limuzyny i kabrioleta.

Równocześnie będzie gruntownie zmieniony rząd budowy modelu **TIPO.** Dotyczy to głównie zawieszenia i elementów nośnych. Pod koniec 1993 roku spodziewana jest wersja TIPO z nadwoziem coupe. Na rok 1994 planowana jest sprzedaż aut tego rzędu w wersji spider.

FORD. Pielęgnacja modelowa dotycząca Escorta obejmie: usztywnienie nadwozia, wzmocnienie drzwi poprzez wstawienie elementów zabezpieczających przed skutkami uderzeń bocznych, montaż poduszek powietrznych dla kierowcy i jadącego obok pasażera. Uzupełnieniem tej pielęgnacji będzie nowy silnik o pojemności 1,6 litra z czterema zaworami w cylindrze dający moc 90 KM. W dalszej perspektywie przewidziane są wersje z napędem przekazywanym na 4 koła przy użyciu mocniejszych silników — 1,8 lub 2,0 litra. Będą one na rynku poczynając od wiosny 1993 roku.

Następca Sierry z napędem na przednie koła (pisałem już o tym w aucie — jag) będzie na rynku dopiero od lata 1993 roku. W tym też czasie pojawi się w sprzedaży model Probe z nadwoziem typu coupe.

HONDA. Wiosną przyszłego roku na rynkach europejskich pojawi się nowy model **ACCORDA** — w wersji limuzyny i kombi. Popularny **Civic** będzie do nabycia w wersji sedan. Sportowy model NSX ma mieć premierę na IAA we Frankfurcie w 1993 roku.

HYUNDAI. W dążeniu do perfekcji modelowej Koreańczycy — śladem firm europejskich — montują zabezpieczenia w drzwiach w swoich autach wyższej klasy — już od jesieni br.

NISSAN. Model Serena — jego wersja van — będzie w sprzedaży na początku 1993 roku. Równocześnie wejdzie na rynek nowy, zmieniony nadwoziowo, model małej Micry z 1,0- i 1,3-litrowym motorem.

Latem przyszłego roku pojawi się pierwszy wóz terenowy tej marki kompletnie zaprojektowany i... wyprodukowany w Europie. W założeniach Nissana ma on być uzupełnieniem oferty wozów patrolowych i terenowych.

OPEL. Nowa Corsa zostanie zaprezentowana wiosną 1993 roku. Na jesieni przewidziana jest premiera tego modelu w wersji coupe. Od jesieni Vectra ma być w sprzedaży — tak obiecuje producent — ze znacznie ulepszonym wyposażeniem. Wzmocnienia drzwiowe mają być montowane seryjnie, natomiast airbag — na życzenie klienta. Nowy sześciocylindrowy widlasty silnik do Vectry i Calibry będzie dostępny od lata 1993 roku.

Na jesień, na IAA we Frankfurcie, Opel obiecuje prezentacje nowej Omegi.

PEUGEOT. Ta firma zapowiada gruntowne odnowienie — popularnego także w Polsce — modelu „405". Z dostępnych informacji wynika, że będzie on miał znacznie bogatsze wyposażenie, że powiększy się oferta silnikowa.

Kompaktowa „106" pojawi się w styczniu przyszłego roku także z nadwoziem czterodrzwiowym. W programie przewidziane są także dostawy tego auta z silnikiem wysokoprężnym — od połowy 1993 roku.

Nowy „306", którego prezentacja ma nastąpić już w październiku br., ma zastąpić model „309". Do napędu „306" planowane są silniki o pojemności — do dwóch litrów oraz nowy silnik wysokoprężny z trzema zaworami na każdy cylinder.

Facelifting modelu „605" ma objąć nieznaczną kosmetykę zewnętrznego wyglądu, bardziej natomiast elementy konstrukcji — wzmocnienie drzwi, bezpieczeństwa jadących osób — poduszka powietrzna i zmiany silnikowe — nowe motory wysokoprężne.

PORSCHE. Solidne zmiany nadwoziowe czekają model Carrera — już od jesieni br. Obejmą one zmianę całego układu wydechowego, ulepszenia silnika poprzez zastosowanie wariantowych czasów w pracy rozrządu, hydraulicznych popychaczy zaworów Nowa Carrera otrzyma większe 18-calowe koła i inne wyprofilowania błotników, wzorowane na modelu „959". Ten Porsche po „wygładzeniu zmarszczek" będzie oznaczony numerem „993". Do napędu przewidziano silnik o mocy 227 KM.

Wiosną 1993 roku ma odbyć się premiera Carrery w wersji speedster.

RENAULT. Model Safrane od początku 1993 roku otrzyma nowe silniki wysokoprężne: 100-konnego diesla wolnossącego i 120-konnego z turbodoładowaniem.

Już w październiku br. ma mieć światową premierę francuski „maluch" — **Mignon.** Wiadomo, że do napędu będzie użyty silnik o pojemności 1.4 litra i mocy 50 KM. Na rynku znajdzie się dopiero w kwietniu 1993 r. Natomiast w lipcu tego roku przedstawiony będzie nowy R-21 z 2.5-litrowym motorem z pięcioma cylindrami, którego producentem jest Volvo.

TOYOTA. Latem przyszłego roku odbędzie się publiczna prezentacja nowego wcielenia średniej klasy, modelu **Legacy.** Planowana paleta silników, od 1600 do 1800 ccm.

Nowa Corolla wejdzie na rynek w końcu br. — bez rewelacji. Zapowiada się także facelifting luksusowego **Lexusa** i terenowego **Landcruisera.**

Wiosną 1993 roku pojawi się w handlu **Carina** kombi — w zmienionym nadwoziu. W planach na rok przyszły jest także nowe auto sportowe — następca **Supry.**

VOLVO. W programie 440/480 jeszcze tej jesieni, silnik 1700 ccm zastąpiony będzie jednostką dwulitrową o mocy 112 KM.

Model 850 GLT obok dużego motoru (2,5 litra) będzie do kupienia z silnikiem czterocylindrowym o mniejszej mocy. Nowe kombi „850" ma być zaprezentowane w końcu br.

(zebrał i opracował — jag)

Citroen ZX Volcane 1.9

Taniec na wulkanie

W rzędzie modeli ZX, Volcane (wulkan) jest rzeczywiście najbardziej ognistym i wybuchowym. Delikatna Aura, spokojny Avantage i Reflex adresowane są do klientów z zupełnie innymi wymaganiami. Przyglądając się rzędowi aut z serii ZX z przodu, boku i tyłu, nigdzie nie dostrzeże się oznaczenia wersji. Specjaliści Citroena — od spraw marketingu — doszli do wniosku, że ludzie wybierający auta ich marki, nie lubią prostackiego ich identyfikowania. Posiadacz ZX wie za co zapłacił, czym jeździ — to w zupełności wystarcza.

„Wulkan" jest autem najdroższym, najmocniejszym i najszybszym w tym rzędzie modelowym. Różnica w cenie między najtańszym Reflexem, a Volcanem (32850 marek) wynosi 12 tys. marek. Jest oczywistym, że za te pieniądze coś konkretnego należy zaproponować. A więc silnik 1,9 litra o mocy 120 KM, ponadto ABS, elektryczne podnośniki szyb, centralne ryglowanie, serwo kierownicy itd. Jeżeli porówna się Volcane z tym, co oferuje w tej klasie konkurencja — Renault, Opel i Volkswagen — okaże się, że cena zakupu pozostaje na tym samym poziomie.

Motor Volcane nie jest żadna rewelacją. W przeciwieństwie do aut japońskich i niemieckich, jego silnik chodzi na tradycyjnej dwuzaworowej technice, a moc (120 KM) wykrzesano z relatywnie dużej pojemności skokowej. Maksymalny moment obrotowy także jest daleki od ideału — 150 Nm przy 3000 obr./min. W czasie jazdy nie odczuwa się jednak żadnych słabości. Silnik ochoczo wkręca się na wysokie obroty ku wyraźnemu zadowoleniu kierowcy ze sportowym zacięciem.

Prędkość 100 km/h Volcane osiąga już po 9,9 sek. Prędkość maksymalna to w jego wydaniu 194 km/h. Ta wartość jest trochę niższa przy zastosowaniu automatycznej przekładni, którą Citroen oferuje za dodatkową opłatą.

Zawieszenie odpowiada charakterowi auta i jest sztywniejsze niż w innych wersjach ZX. Odczuwa się to szczególnie na poprzecznych przełomach i szczelinach drogowych. Inaczej także zachowuje się on na ciasnych zakrętach — zdecydowanie lepiej trzyma się drogi i nie ma tendencji do „wychodzenia" z łuku.

Od lipca br. fabryka wyposaża ten model we wzmocnienia drzwiowe, które zdecydowanie podnoszą pasywne bezpieczeństwo jadących ludzi. Natomiast od listopada br. znajdą się na rynku Volcane z napinaczami pasów przednich.

W planach fabryki przewidziane jest wprowadzenie wersji dwudrzwiowej — będzie to model szczytowy — wyposażonej w silnik z wielozaworową techniką o mocy 150 KM. (JAG)

Terenowa PANDA

Listwy ochronne na bokach, poszerzone błotniki przednie i tylne są zewnętrznymi oznakami nowej Pandy oznaczonej jako Trekking 4X4. Nowy 1,1-litrowy silnik o mocy 50 KM napędza wszystkie cztery koła. Zużycie paliwa — według tego co podaje fabryka — wynosi średnio 7,9 l/100 km. Urządzenie zabezpieczające przed wjechaniem z tyłu pod inny pojazd chroni także silnik i przekładnię przed nierównościami terenu.

Panda Trekking z bazowym wyposażeniem kosztuje w Niemczech 18 100 marek. Za metalizowany lakier i szyberdach trzeba zapłacić dodatkowo ok. 1000 marek.

Jestem ciekaw, czy któryś z polskich dealerów Fiata przeprowadził badania — choćby najbardziej powierzchowne — czy takie auto miałoby wzięcie na naszym rynku? Czy ta wersja Pandy byłaby droższa od nieśmiertelnego Uno w jego standardowym wydaniu? (jag)

PORSCHE 968 GT

Aby podkręcić wlokącą się sprzedaż ekskluzywnego modelu 968, Porsche wprowadził na rynek jego odchudzoną wersję 968 GT bez „śpiących" reflektorów i elektrycznych podnośników szyb okiennych. Całe szczęście, że pozostaną kubełkowe siedzenia jak w modelu Carrera RS. Proponowane zmiany dadzą w efekcie 50 kg mniej wagi auta...

Dostarczany tylko w dwóch kolorach 968 GT ma kosztować nieco poniżej 80 000 marek. (jag)

W Japonii

Niemcy na minusie

Japonia w dalszym ciągu pozostaje trudnym rynkiem eksportowym. Szczególnie odczuwają to niemieccy producenci samochodów. Według informacji dotyczących pierwszego półrocza 1992 roku, poważnie spadł udział firm niemieckich. Specjaliści zachodzą w głowę zastanawiając się nad przyczynami takiego obrotu sprawy.

Koncern Volkswagena odnotował spadek sprzedaży aż o 20 proc. Auta renomowanej firmy, jaką jest Porsche AG, też znalazły mniej chętnych. W I półroczu br. sprzedano do Japonii 1588 samochodów, tj. o 12,4 proc. mniej niż w tym okresie przed rokiem. Popyt na Mercedesy zmniejszył się o sześć procent, do poziomu 16 280 aut. Tylko BMW pozostało — z 14 625 samochodami — na poziomie sprzed roku. (jag)

CITROEN AX TEEN. Citroen porządkuje swoją paletę modeli AX. W handlu jest już wersja bazowa — nowy AX Teen z jednolitrowym silnikiem o mocy 45 KM. Najważniejsze różnice w porównaniu z AX First, który w dalszym ciągu jest sprzedawany, to stosowanie przekładni czterobiegowej. Ważące 690 kg auto osiąga maksymalną prędkość 146 km/h i zużywa średnio 5,7 l/100 km.

Podatek drogowy w Niemczech

Federalny minister komunikacji, Günter Krause, ma zamiar już w przyszłym roku wprowadzić opłaty za korzystanie z dróg w Niemczech. Oświadczył to właśnie teraz, kiedy ministrowie komunikacji EWG zapalili zielone światło dla „europejskiej harmonizacji wydatków na rzecz komunikacji".

Przez wprowadzenie opłat za korzystanie z dróg, Bonn chce sfinansować pewną część planowanych reform związanych z budową autostrad federalnych. Wcześniejsze koncepcje przewidywały roczne obciążenia wynoszące 100 marek od samochodu osobowego, 1000 marek za autobus i 2000 marek za samochód ciężarowy.

samochody

KUPISZ za gotówkę i na raty UNO, TIPO, skodę Favorit — z ulgą celną — poloneza Caro, fiata 126p i przyczepy campingowe i bagażowe. „Niewiadów", „Motozbyt" Ełk, ul. Suwalska 77, tel. 43-00 i 41-81.

k 2722-0

SZYBERDACHY autoryzowany serwis Unimot s.c., B-stok, ul. Handlowa 7 ☎ 236-71 w. 255

GOODYEAR
OPONY DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH
Białystok, ul. Handlowa 7, tel. 236-71 w. 255
UNIMOT s.c.

Redaguje: J. Grysin

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
CENTRUM
Sp. z o.o. Białystok, Al. 1000-lecia P.P 8, tel/fax 751-881, tel. 754-201, 754-314

Pierwsza w całym regionie północno-wschodnim!

STACJA OBSŁUGI AUTORYZOWANA PRZEZ
„SOBIESŁAW ZASADA LTD", WARSZAWA
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO W POLSCE
MERCEDES-BENZ AG, STUTTGART

czynna codziennie (także w soboty pracujące) w godz. 7-15, tel. 754-345

WYKONUJEMY:
☞ Przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne oraz naprawy i obsługę techniczną Mercedesów
URZĄDZENIAMI:
☛ DATA TEST D 960 S f-my HERMAN — pełna diagnostyka silnika, regulacja pomp wtryskowych
☛ MICROLINE 3000 f-my BEISSBARTH — pełna geometria przedniego zawieszenia — także wydruk
☛ MICROTEC 540 f-my BEISSBARTH — komputerem sterowana wyważarka kół samochodowych
☛ AUTOMAT DO BEZSTYKOWEGO DEMONTAŻU OPON M-48 f-my BEISSBARTH

Wszystkie te bardzo nowoczesne i precyzyjne urządzenia stoją do dyspozycji PT Klientów posiadających auta marek zachodnich i japońskich.

NOWOCZESNE AUTO JEST ZAWSZE CZYSTE!
Zapraszamy do naszej myjni, w której Twój samochód nabierze blasku i świeżości!

W Europie fabryczna gwarancja na samochód — nie dotyczy to nadwozia — trwa rok. Na ten sam samochód sprzedany na rynku amerykańskim gwarancja trwa trzy, cztery lata. Dlaczego?

Uprzywilejowani i pokrzywdzeni

Wiadomo od dawna, że na cenę wpływają dwa czynniki — podaż i popyt. Ta maksyma obowiązuje we wszystkich krajach z funkcjonującym wolnym rynkiem. Jest jednak małe ale... Kiedy cena produktu jest tak niska, że producent nie notuje zysków, wtedy wchodzą inne przynęty, mające być lekarstwem na malejący popyt. Przykładem typowym może być USA.

Amerykański przemysł samochodowy jest pod coraz silniejszą presją różnych czynników — wewnętrznych i zewnętrznych. Pozostaje faktem, że straty branży samochodowej idą w miliardy dolarów. A ponieważ ceny nowych samochodów można już obniżyć w minimalnym stopniu, rozpoczyna się zabawa w wabienie klienta. Jak sprzedać to auto, w tej cenie, nic do niego nie dokładając? Rozwiązaniem jest... wydłużenie okresu gwarancji fabrycznej.

Z nią jest podobnie jak z ubezpieczeniem. Wypadek przynoszący wymierną stratę zdarza się rzadko, zysk ze składek bardzo często. Warto więc ryzykować. Specjaliści z fabryk samochodów dokładnie obliczyli stopień ryzyka i okazuje się, że — mając na uwadze trudne warunki na rynku — warto ryzykować.

Wielkie współzawodnictwo na rynku samochodowym prowadzi do tego, że np. niemieccy nabywcy nowych aut mają powody do lekkiego zdenerwowania. Takie firmy jak: Alfa Romeo, Audi, Ford, Jaguar, Rover, SAAB, Suzuki i Volvo udzielają niemieckim nabywcom gwarancji tylko na rok. Te same firmy klientom w USA przyznają trzy lata bezpiecznego jeżdżenia. Oto konkretne przykłady. Mercedes w Europie — rok, w USA — cztery lata, podobnie postępuje BMW.

Menedżerowie tych dwóch firm doszli do wniosku, że np. dla Niemców całkowicie wystarczy rok gwarancji. Ledwie jednak auta tych firm znajdą się u dealerów w USA, ochrona fabryczna niejako automatycznie wydłuża się do czterech lat. Wygląda na to, że samochody jeżdżące w USA są nagle lepsze niż te pozostawione w kraju producenta. — „Nic podobnego — powiada Wolfgang Riecke z kierownictwa Mercedesa — w USA plasujemy się w klasie wozów o wysokich cenach. Z powodu ostrego współzawodnictwa i związanej z nim sytuacji musimy ponosić świadczenia największe z możliwych".

Świadczenia, o których wspomniał W. Riecke są nie tylko duże, w sporej części są również wspaniałomyślne. W Mercedesach klasy „S" wszystkie przeglądy w ramach tej czteroletniej gwarancji wykonywane są bezpłatnie. Obok Mercedesa jeszcze tylko Alfa Romeo postępuje podobnie. Włosi również niczego nie żądają od swoich amerykańskich klientów przez pierwsze trzy lata nowego fabrycznie auta.

Od kiedy wszyscy amerykańscy producenci wydłużyli minimalne gwarancje do trzech lat, europejscy producenci musieli się do tego dostosować. Japończycy natomiast swoimi gwarancjami dzielą równo i rynek europejski, i amerykański.

Goran Ekstedt ze szwedzkiego SAAB-a wyjaśnia: — „Musimy kierować się zwyczajami i prawami rynku. Jeśli nasi konkurenci wydłużają czas okresu gwarancyjnego, to musimy pójść w ich ślady aby w dalszym ciągu pozostać na tym rynku — być konkurencyjnymi".

Inni producenci nie zawsze się tak chętnie na to godzą. **Hans Jurgen Karalus** z niemieckiego przedstawicielstwa Volvo. — „W USA dajemy również rok gwarancji. Jednak nasz generalny importer do USA, na podstawie zaistniałej sytuacji — walka konkurencyjna — na własną rękę przedłużył gwarancję do trzech lat."

Jedynym producentem, który poprawia samopoczucie klientom europejskim jest fabryka Yugo. Budowniczowie samochodów z tego, objętego wojna domową kraju, oferują np. Niemcom dużo lepsze warunki gwarancyjne niż Amerykanom...

Jeśli porównamy powyższe informacje na temat gwarancji z realiami obowiązującymi w Polsce, natychmiast dojrzymy gorzką prawdę — jesteśmy daleko w tyle. Wszyscy producenci, z Fiatem włącznie, traktują nas po macoszemu.

(jag)

RADY • PORADY

HOROSKOP EMOCJONALNY

(11 – 18.09.1992 r.)

Urodzeni w tych dniach są najczęściej pogodni i życzliwie nastawieni do świata. Takie usposobienie pozwala im na unikanie większych kłopotów, bo raczej niechętnie dokuczamy naprawdę miłym osobom. Problemy, które od czasu do czasu dopadają każdego, udaje im się pokonać szybko, co ma ścisły związek z zazwyczaj licznym gronem przyjaciół.

PANNA 23 VIII—22 IX

Panny należące do odważnych będą miały pole do popisu. Niespodziewany splot wydarzeń zmusi do podjęcia energicznych działań, którym nie każdy może sprostać. Zapowiada się interesujący weekend, spotkanie przyjaciół z dzieciństwa ożywi wspomnienia i wprowadzi w dobry nastrój. Wystrzegajmy się nadmiernego przejedzenia a zwłaszcza przepicia, w poniedziałek znów idziemy do pracy.

WAGA 23 IX—22 X

Od jakiegoś czasu prawie wszystko udaje się nadspodziewanie dobrze, ale nie wmawiaj sobie, że nagle stałeś się prawdziwie mądry i rozważny, po prostu masz dużo szczęścia. Niedługo chyba będziesz musiał wyjechać, dobrze to przemyśl. Zostawienie spraw własnemu biegowi może przynieść więcej szkody niż pożytku. Finanse całkiem dobre, ale nie trzymaj całej gotówki w skarpecie, tylko na tym tracisz.

SKORPION 23 X—22 XI

Nieporozumienie możesz wyjaśnić, ale kłótnia w której uczestniczyłeś zakłóci spokój w twoim domu. Najbliższe dni nie będą łatwe, złożą się na to nie tylko problemy rodzinne, ale i napady twojej złości, spowodowane niemożnością załatwienia spraw urzędowych. Zdenerwowanie udzieli się najbliższym, musisz postarać się rozładować sytuację w następnym tygodniu, inaczej nic nie wyjdzie z twoich urodzin.

STRZELEC 23 XI—21 XII

Nierozważnie postąpił twój przyjaciel, a wygląda na to, że ty poniesiesz konsekwencje. Trudno to nazwać sukcesem, nie wiadomo czy nie wyśmieją cię za plecami. Zamiast ulegać nadmiernemu zdenerwowaniu, zajmij się czymś, nie najgorzej byłoby poświęcić nieco uwagi sprawom domowym. W najbliższych dniach powinieneś dostać odpowiedź, na którą czekasz.

KOZIOROŻEC 22 XII—20 I

Osobiste sprawy zdecydowanie wysuną się na plan pierwszy. Przełamanie impasu w sprawach zawodowych spowoduje, że otworzy się droga dla twojej kariery, uważaj tylko na zazdrosnego Raka. Coś drgnie w sprawach sercowych, bądź bardziej zdecydowany, inaczej ktoś się rozmyśli zanim ty się przekonasz do sprawy. Do udanych dni chyba zaliczysz czwartek.

WODNIK 21 I—20 II

Warto zainteresować się swoim zdrowiem i to w najbliższym czasie, zastanów się przez chwilę, jak długo nie byłeś u dentysty? W pracy przybędzie nieco zajęć, chyba będziesz musiał inaczej rozplanować dzienne zadania. Spotkania towarzyskie — interesujące, poznasz nowych, przesympatycznych ludzi. Nie zapomnij o urodzinach bliskiej ci osoby.

RYBY 21 II—20 III

Niektóre Ryby będą miały prawdziwą satysfakcję, opłaciło się długie oszczędzanie, wymarzony zakup można zrobić już pod koniec tygodnia. Przygotowania do ważnej uroczystości mogą utknąć w martwym punkcie, nie możemy dać się zniechęcić, wszystko musi być doprowadzone do końca. W domu spokojna i pogodna atmosfera, jeżeli dostaniemy „nadprogramowe" pieniądze, pomyślmy o prośbie córki.

BARAN 21 III—20 IV

To prawda, że ostatnie dni nie były najlepsze, szczególnie dwa kolejne w pracy, ale zupełnie nie ma powodu popadać w takie przygnębienie. Najbliżsi bardzo chcą pomóc, doceń to. Musisz się otrząsnąć, zbliżający się tydzień prawdopodobnie będzie nie tylko pracowity ale i ciężki.

BYK 21 IV—21 V

Zbyt często ryzykujesz, szczęście może cię opuścić. Wykorzystaj nadarzający się okres spokoju i zadzwoń do ludzi, których nie widziałeś od kilku miesięcy, może mają ciekawą propozycję. Zmiany będą zgodne z tym co planowałeś, ale w kontaktach z Panną, postępuj bardziej rozsądnie, unikniesz nieprzyjemnych chwil.

BLIŹNIĘTA 22 V—21 VI

Zwiększona ilość zajęć wcale nie wyklucza ciekawej podróży, od tak dawna planowanej. Po ciężkich dniach, znacznie luźniej i pogodniej, zwłaszcza w życiu uczuciowym. Wspólne plany dojdą do skutku. Przyda się więcej odpoczynku, najlepiej w formie czynnej, lubisz biegać?

RAK 22 VI—22 VII

Czeka nas dużo spotkań i to o dziwo nie związanych z pracą. Trzeba będzie nakreślić rozsądny plan zakupów, koniecznie sprawdźmy, ile jest na koncie. Ktoś bardzo chce okazać nam swoją sympatię, czy jesteśmy pewni, że nam na tym nie zależy.

LEW 23 VII—22 VIII

Znaczna poprawa stosunków ze zwierzchnikami. Dobrze się składa, będzie można poprosić o niewielką podwyżkę. Tydzień sprzyjać może realizacji naszych niewielkich marzeń, nie rozpędzajmy się tylko za bardzo. Małym przeziębieniem nie ma się co przejmować.

Sopot – kłopot!

Kolejny festiwal pieśniarski w Sopocie (o, przepraszam: 29th Sopot Festival) przeszedł do historii. Do historii z wielu powodów, z których najważniejszym wydaje się być zmiana zasad konkursu. Do tej pory wszystko było jasne: W Opolu śpiewali „nasi", a w Sopocie zasłużeni artyści z Kuby czy Rumunii, od czasu do czasu wzmocnieni przez szósty garnitur z Zachodu oraz zawsze liczną ekipą z Turcji.

Ostatnimi czasy formułę zmieniano co roku. Galimatias był straszny, bo do ostatnich dni niewielu znało zasady konkursu. W tym roku gości z zagranicy wygnano na molo, by tam zaprezentowali, co mają najlepszego. Jedynie laureaci dostąpili niewątpliwego zaszczytu wystąpienia przed kamerami polskiej telewizji. Największe uznanie wśród jury wzbudził Austriak o nazwisku Andrews, który oprócz dobrego i mocnego głosu charakteryzował się tym, że był pierwszym w historii zwycięzcą, który swój utwór wykonywał leżąc na scenie. Reszta nie odbiegała poziomem wykonania i rodzajem piosenki (festiwalowa, czyli taka, która nie dostanie się na żadną poważną listę przebojów) od kilkunastu innych europejskich przeglądów. Tym razem obejrzeliśmy tylko laureatów, ale sądząc po tym, co zaprezentowali tzw. najlepsi nie ma czego żałować.

Symbolem „nowego" stał się niechcący Rosjanin o przydomku Dżowani, który wykonał amerykański szlagier po włosku...

Właściwie jak co roku zdecydowana większość przybyłych oraz telewidzowie oczekiwała na występ gwiazd, które miały ozdobić sopocką galę. Tu obyło się bez niespodzianek. Wszyscy awizowani przyjechali i przez kilkanaście przysługujących im minut mniej lub bardziej sprawnie udawali śpiewanie. Owo udawanie niezbyt wychodziło mocno podtatusiałemu **Benny Kimbellowi**, który po kilku utworach z trudem łapał oddech, a jego występ ograniczył się do „wykonania" starych hitów grupy Toto, tyle że beznadziejnie zaaranżowanych.

O minirecitalu **Soni** nie da się, niestety, powiedzieć nic dobrego. Ani głosu, ani muzykalności, ani umiejętności tanecznych. Wydarzeniem miał być występ **Marillion.** Niech mi wszyscy wielbiciele kapeli wybaczą, ale była to klęska zespołu. Od dawna było wiadomo, ile straciła grupa po odejściu **Fisha.** Wydawało się, że zespół wreszcie się pozbiera, ale to co zaprezentował w Sopocie niszczy wszelkie nadzieje. Obejrzeliśmy i wysłuchaliśmy bardzo przeciętną kapelę w niczym nie przypominającą dawnego Marillion. Sic transit gloria.

Wydarzeniem festiwalu stał się **Kazik.** Jego występ omówiono już na wszelkie sposoby, oparło się nawet na Kancelarii Prezydenta i nim samym. Od głosów potępienia, po zaskoczenie i zmieszanie **(Marek Niedźwiecki)**, i wypowiedzi w stylu: Ma rację! Niewielu zwróciło uwagę na to, że wokalista dedykował swój song ludziom z poczuciem humoru. Widać nie za wiele go w nas. Na dole i na górze.

TOMASZ KLESZCZEWSKI

MUZYKA

„Sade mój bliźni"

To on — autor „Stu dni Sodomy" — Donatien Alphonse Francois Markiz de Sade — urodzony w 1739 roku, libertyn, „lubieżnik", organizator i uczestnik „niezliczonych" orgii, oskarżony o bodaj wszystkie zbrodnie tego świata, z sodomią włącznie. Sade stał się symbolem umysłu wyzutego z norm, wiary, pogardzającego wartościami. Już w 1799 roku, jak podaje Jerzy Łojek w pracy „Wiek Markiza de Sade", człowiek ów doczekał się takiego oto wizerunku: „Samo nazwisko (...) wydziela trupi odór, który zabija cnotę i budzi grozę (...). Serce najbardziej zdeprawowane, umysł najbardziej upodlony, imaginacja niesamowicie wszeteczna zdołały wynaleźć wszystko, to, co zdolne jest obrazić rozsądek, wstydliwość i humanitaryzm". — Nic przeto dziwnego, że w imię owych, tak często przywoływanych w XVIII wieku wartości — cnoty i rozsądku — trzeba było perwersyjnego Markiza, anomalię nie do zniesienia, ukryć przed wzrokiem oświeconych. Nim Sade zakończył w 1814 r. żywot w zakładzie dla obłąkanych (gdzie urządzał przedstawienia teatralne), zwiedził Bastylię i kilka innych więzień.

Apologeta perwersji — był Sade przede wszystkim inteligentnym pisarzem i filozofem. I jeśli teraz z sardonicznym uśmiechem zerka czasem z piekielnych czeluści ku światu, który uczynił zeń potwora, może mieć chociaż satysfakcję, że jego doświadczenie stało się przedmiotem filozoficznej refleksji Francuza PIERRE KLOSSOWSKIEGO. Jego zbiór esejów „Sade mój bliźni" ukazuje się u nas z wielkim opóźnieniem (pierwodruk w 1947 roku). Klossowski omija stereotypy myślowe, perwersję sadyczną postrzegając jako próbę przekroczenia ram XVIII-wiecznego, wpisanego w libertynizm, ateizmu. Sade funduje „ateologię" radykalną — taką, która w ateistycznym wyznaniu „nie ma Boga", widzi podstępną intronizację rozumu (a więc i norm) na tron, który opuścił Absolut. Dlatego, pisze filozof, „Sade upokarza jednocześnie rozum przy pomocy tego, co zmysłowe i „rozumne" zmysłowe przy pomocy „perwersyjnego rozumu". Odrzucając rozum ustanawiający normy wikła się Sade w banalną w istocie sprzeczność, bo przecież „perwersja (...) czerpie swą transgresywną wartość tylko z trwałości norm". Sadyczna „integralna potworność", człowiek-bestia — dają się zinterpretować jako gest pararreligijny: „Istnienie zła w świecie daje jej (świadomości rozpustnego libertyna) pretekst do szantażowania Boga — odwiecznego Winowajcy, gdyż pierwotnego Agresora — i po to, by w nim nie ustawać, odwołuje się wciąż do kategorii moralnych jako paktu pogwałconego przez Boga. Cierpienie staje się wekslem wystawionym Bogu". Klossowski prowokuje, snując swą refleksję nad tym, co nazywa „systemem Sade'a", nad związkami perwersji i rewolucji, libertynizmu i gnozy. Ma wreszcie tę odwagę, by wyznać — „Sade mój bliźni" — choć, jak wyjaśniają autorzy przekładu BOGDAN BANASIAK i KRZYSZTOF MATUSZEWSKI, „słowo to uwolnione od tradycyjnie chrześcijańskich konotacji znaczy tyle, co wspólnik". Sade, poprzednik Nietzschego, jawi się w interpretacji Klossowskiego jako odważny eksplorator obszarów, gdzie nie ma norm, gdzie ostaje się sama „niewinność stawania się".

Eseje Klossowskiego to lektura trudna i fascynująca nie tylko ze względu na filozoficzny język, jakim została napisana; także dlatego, że nie da się anulować kwestii „Sade — bliźni". Czyj?

JAROSŁAW ŁAWSKI

PIERRE KLOSSOWSKI, „SADE MÓJ BLIŹNI". WYDAWNICTWO SPACJA. FUNDACJA ALETHEIA. WARSZAWA 1992, s. 168, CENA OK. 33 tys. zł.

KSIĄŻKA

„Nagi instynkt„

„Nagi instynkt" — najbardziej skandalizująca produkcja 1992 r. to kolejny film wymyślony przez mężczyzn dla... mężczyzn. Formalnie rzecz biorąc jest to kryminał, którego akcja zmierza do wykrycia i schwytania wyrafinowanego mordercy — jest nim silna, niebezpieczna, podniecająca seksualnie Catherine. Grana przez piękną Sharon Stone bohaterka traktuje swoje życie jako wielki eksperyment, który ma jej przynieść absolutną wolność. Całą swoją urodę, inteligencję i zdobytą na elitarnych studiach psychologicznych wiedzę angażuje w manipulowanie ludźmi, zdobywanie władzy nad kobietami i mężczyznami, którzy chcąc nie chcąc wypełniają zadania, jakie wyznaczyła im Catherine w swoim scenariuszu.

Femmes fatales grane przez Marlenę Dietrich wydają się bardzo purytańskie w porównaniu z Catherine, która bez ogródek wyznaje nowo poznanemu mężczyźnie: „Przecież widzisz, że nie mam nic pod spodem..." Jej seksualizm nie stroni od kobiet i jest sposobem niszczenia mężczyzn, których traktuje jedynie jako rekwizyt w swoich planach. A są to plany literackie. Ta współczesna „kobieta-modliszka" jest autorką poczytnych powieści sensacyjnych, których prawdziwość sprawdza na otaczających ją ludziach. Właśnie zaczęła pisać nową opowieść pod tytułem „Zabijaka"...

„Zabijaka" to przydomek niesfornego pracownika wydziału kryminalnego. Grany przez Michaela Douglasa policjant ma na swoim koncie dwa zabójstwa, narkotyki i alkohol. Lubi szarżować, dlatego przełożeni nie bez oporów wyznaczają mu nowe zadania. To właśnie „Zabijaka" prowadzi śledztwo przeciwko Catherine. Ale bardzo szybko okazuje się, że role są tutaj odwrócone a poszukujący jest poszukiwanym. Catherine wciąga „Zabijakę" w swoją grę i — jak się łatwo domyślić — jest to gra o życie.

Oglądając „Nagi instynkt" zastanawiałam się nad tym, jaką recenzję napisałaby amerykańska feministka. Po-

stać Catherine jest przecież typowym przykładem kobiety wydumanej przez mężczyzn: bogata, piękna, ambitna, superinteligentna, superwyzwolona, przełamująca wszelkie bariery erotyczne i moralne, cyniczna, zabijająca z zimną krwią. Można i należy się jej bać. Jak dobrze, że z kina wychodzimy przytuleni do tych dobrze sobie znanych, ciepłych i — przede wszystkim — prawdziwych pań!

BARBARA HIRSZ

FILM

BRYDŻ

TEXAS

Brydż to gra gdzie kluczowe znaczenie ma ilość informacji. Im więcej wiemy o kartach przeciwników tym łatwiej nam planować i realizować obronę czy rozgrywkę. Ważnym elementem staje się więc nie tylko zdobywanie informacji, ale także ukrywanie jej przed przeciwnikami. Jest to już klasyczny dylemat licytacji: jakie wiadomości o naszej karcie są niezbędne partnerowi, a jakie tylko ułatwią decyzje przeciwników, nie pomagając naszej parze. Jak uchronić nasze wartości kart (pomińmy tu „sokole" oko itp). Przede wszystkim należy dążyć do rozgrywania kontraktów z silnej ręki. Klasyczna sytuacja to otwarcie 1-bez atu. Prawie zawsze, jeżeli zalicytujemy 1-bez atu, to partner będzie miał kartę słabszą od naszej. Pamiętając więc o ochronie informacji, musimy dążyć by rozgrywka spoczęła w rękach otwierającego. Nie ma problemu, jeżeli kontraktem ostatecznym będzie bez atu, często jednak po tym otwarciu gramy końcówkę w „starszy" (kiery, piki). Co wtedy?

Już w latach trzydziestych rozwiązano ten problem konwencją „TEXAS". Inną nazwą tej licytacyjnej zagrywki jest „TRANSFER". Transfer — czyli przekazanie. W naszym przypadku chodzi o przekazanie koloru gry. Klasyczny texas dotyczy właśnie kolorów starszych, czyli kierów i pików. Z jaką ręką licytujemy texas? Po otwarciu partnera bez atu nasza ręka wygląda powiedzmy tak:

— W75, KW864, A984, 7, lub — DW9875, 54, 98, AD6.

W pierwszym przykładzie licytujemy 2-karo, a w drugim 2-kier. Tak więc texas, to nic innego jak zalicytowanie koloru bezpośrednio niższego od faktycznie posiadanego pięciokartu. Przy czym bez atu partnera gwarantuje nam co najmniej dwie karty w tym kolorze (Bez atu z singlem jest wykluczone.) Co licytuje po texasie otwierający? Otóż ma on obowiązek zajęcia koloru właściwego. Czyli w pierwszym przypadku 2-kier, a w drugim 2-pik. Mając górę otwarcia, 17-18PC i trzy lub cztery ładne karty w tym kolorze, może zalicytować od razu trzy kier, lub pik. O wysokości gry decyduje zgłaszający texas, bowiem posiada on więcej informacji. (Widzi swoją kartę i wie, że partner ma 15—18PC i co najmniej dwa kiery piki.) Możliwa jest jeszcze taka sekwencja:

1-bez atu, 2-kier, 2-pik, 3-bez atu. 3-bez atu oznacza tu równy skład 5, 3, 3, 2 lub 5, 2, 3, 3). Teraz otwierający decyduje, czy gramy końcówkę w piki, czy też bez atu. Za tydzień podam kilka przykładów licytacji z użyciem konwencji „texas".

Trzy tygodnie temu zamieściłem problem i szczerze mówiąc spodziewałem się, że będą mieli Państwo olbrzymie kłopoty z prawidłowym rozwiązaniem. Okazało się jednak, że poziom brydża jest zaskakująco wysoki. Przypomnijmy problem:

Atu, kiery, rozgrywa S, wychodzi ze stołu i ma wziąć wszystkie lewy. Prawidłowe rozwiązanie to pik ze stołu, przebity waletem kier i teraz as karo! Dopiero po asie gramy kiera, impasując dziesiątkę u W. Na drugiego kiera wyrzucamy damę karo. Szóstka karo i czwórka pik stanowić będą groźby do przymusu u E. W następnym odcinku opublikujemy pełną listę tych z państwa, którzy prawidłowo rozwiązali ten problem.

MIROSŁAW HANUSZ

Walczymy z pluskwami

Lubią wszelkie szpary — a więc zalepiajmy je. Lubią przechodzić od sąsiadów — a więc zalepmy gipsem otwory przy rurach w podłodze i suficie. Często spryskujmy kratki wentylacyjne środkami insektobójczymi, a latem futryny drzwi i okien. Lubią gnieździć się w tapczanach, szafach, pod kilimami i matami wiszącymi na ścianach — dezynfekujmy je często, np. smarujmy mieszaniną nafty i maści rtęciowej lub oleju lawendowego albo samą naftą lub denaturatem. Przed wyjazdem na kilka dni zastosujmy jeszcze mocniejsze środki dostępne w sklepach. Pluskwy nie lubią zapachu liścia orzecha włoskiego. Świeżo zebrane liście układamy w tapczanach, pod materacami, pod prześcieradłami. Walka z nimi jest długa, ale wytrwałe, powtarzane co kilka dni zabiegi dadzą za kilka miesięcy efekt — pluskwy znikną.

WŚRÓD ZWIERZĄT...

Jak hodować kanarka?

Kanarek, ptak z rodziny łuszczaków, podgatunek kulczyka, posiada wielu wielbicieli zakochanych w jego śpiewie. **O wskazówki dotyczące prawidłowej hodowli tych sympatycznych ptaków poprosiliśmy lekarza weterynarii — Michała Geniusza z lecznicy „Canvet".**

Decydując się na zakup kanarka należy zastanowić się, czy chcemy prowadzić hodowlę kanarków (wtedy trzeba nabyć samca i samicę), czy zależy nam jedynie na jego śpiewie (w takim wypadku wystarczy kupić samca, doskonale znoszą one samotność).

Kanarkowi należy zapewnić odpowiednie lokum — w sklepach zoologicznych bez problemu można kupić klatkę. Wewnątrz klatki trzeba umieścić tzw. poidełko, czyli naczynie na wodę oraz karmidełko — naczynie na pożywienie. Oprócz tego powinna znaleźć się w niej kostka wapienna (dziobiąc ją kanarek będzie uzupełniał braki wapnia w organizmie) oraz pojemnik z wyprażonym żwirkiem (ziarenka żwiru ułatwiają przyswojenie pokarmu — pomagają zetrzeć ziarno w żołądku ptaka. Jeżeli na dno klatki położymy papier śniadaniowy ułatwi nam to codzienne czyszczenie klatki — aby usunąć nieczystości wystarczy wyciągnąć papier. Trzeba również wycierać żerdki.

Klatka nie może stać w bezpośredniej bliskości okna czy kaloryfera, w przeciągu, kanarek powinien bowiem przebywać w stałej temperaturze (optymalna temperatura wynosi 18 st. C).

Jeżeli chodzi o pożywienie — w sklepach dostępne są specjalne mieszanki zbóż, które mogą służyć niemal za wyłączny pokarm. W czasie zakupu, w przypadku jeśli mieszanki te sprzedawane są na wagę, trzeba dokładnie sprawdzić, czy nie są spleśniałe. Dobre mieszanki powinny mieć zapach świeżych zbóż.

Mieszanki zbożowe można również sporządzić samemu. W tym celu należy wymieszać ze sobą rzepik letni, kanar, proso, konopie (wskazane są one w okresie zimowym, ponieważ posiadają wartości energetyczne. Nie można ich jednak podawać zbyt wiele, gdyż spowodują zatuczenie. Norma dzienna — 6 ziaren). Kanarki chętnie również jedzą owies, płatki owsiane, siemie lniane (podawane w postaci napoju oczyszcza organy głosowe). Smakołykiem tych ptaków są jabłka — leczą one chrypkę. Wskazane jest również podawanie od czasu do czasu gotowanej marchwi przetartej przez sitko, sałaty, tranu rybiego (wzmacnia on kości i cały organizm), świeżej słoniny (skutecznie leczy ona chrypkę. Należy ją zawiesić w klatce), ogórka, szpinaku, suszonych liści pokrzywy, liści czarnego bzu i czarnej porzeczki. Zieleninę należy podawać w niewielkich ilościach, co dzień inną. Ważne jest dokładne umycie zieleniny, bowiem niewielkie nawet ilości środków chemicznych mogą być przyczyną śmierci ptaka. Z tych samych powodów nie może ona pochodzić z terenów przylegających do ruchliwych ulic. Przy chorobach układu pokarmowego można podać mak.

Nie można karmić kanarków cukrem, gdyż powoduje on u tych ptaków chorobę.

Za tydzień — choroby kanarków.

JOLANTA GADEK

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Przysmak Hindusów

Jeżeli zdarzyło się nam kupić luksusową mieszankę wschodnich bakalii, to wśród wielu owoców szczególną uwagę zwracają orzechy „cachou". Są największe, barwy kości słoniowej i mają charakterystyczny, nerkowaty kształt.

Takie orzechy rodzi nanercz zachodni (Anacardium occidentale), dekoracyjne drzewo, którego ojczyzną jest Brazylia. W okresie kolonialnym trafiło do Indii, a dziś okolice Madrasu uważane są za największe plantacje tej rośliny na świecie. Gaje nanerczowe osłaniają tam poletka herbaty. Drzewa wyrastają do 30 m, mają jajowate liście i drobne, wonne kwiaty zebrane w wiechy. Ich owoce zaliczane są do najdziwniejszych owoców świata; oto bowiem po przekwitnięciu oś kwiatostanu mięśnieje, przekształcając się w soczyste „jabłko". Na jego szczycie wyrasta nerkowaty orzech wielkości nasienia fasoli. Jabłka nanerczowe są bardzo smaczne, ale nie wytrzymują długiego transportu. Miejscowa ludność wykorzystuje je do produkcji wina „cachou", napoju o właściwościach narkotycznych. Oddzielone od „jabłek" orzechy — ze względu na wysoką cenę — trafiają do hurtowników. Ich łuskanie to zajęcie niebezpieczne, ponieważ łupiny posiadają komory wypełnione parzącym olejkiem zaliczanym do kaustycznych żywic fenolowych.

(Leng.)

Wędkarska wdowa

Żonom, których mężowie nie wędkują, trudno będzie uwierzyć, jakie zamieszanie może uczynić w domu wędkarz przed wyjazdem na ryby. Puszki, pudełka różnych wielkości, wędki, kołowrotki, żyłki, haczyki, siatki, podbierak, ubranie na ryby, robaki, zanęty, plecak, buty gumowe, sweter, płaszcz od deszczu... i licho wie co jeszcze.

Pokój i przedpokój wygląda jak wysypisko śmieci. Myślę, że łatwiej będzie zrozumieć ten bałagan (on mówi: to nieład artystyczny), jeżeli cały nieład będziemy traktować za zbiór zabawek, które kolekcjonuje dla swojej rozrywki. Haczyki znajdowałam w najbardziej niespodziewanych miejscach: w wannie, w cukiernicy. Jeden przywiązany do żyłki dyndał w firance. Chcę przejść do kuchni, lecz drogę zagradza wiaderko z wodą — „Zostaw, to żywce na szczupaki".

Przyznaję, że w początkowym okresie mego pożycia z „zahaczonym", czułam się bardzo przygnębiona. Zdarzały się nawet chwile, że byłam bliska załamania. Z czasem jednak potrafiłam przystosować się do swojej roli. Przemiana ta dokonała się, gdy uświadomiłam sobie, że powstrzymać „cichego wariata", jakim jest każdy wędkarz, od uprawiania wędkarstwa

jest równie niemożliwe, jak zmienić kierunek biegu rzeki przy pomocy wiosła.

Nauczyłam się opanowywać cisnący się na twarz uśmiech, słuchając opowiadania — a zapewniam, słyszę je często — o rybach, które odhaczyły się, urwały żyłkę, złamały haczyk. Oczywiście, są one zawsze o wiele większe niż te, które kiedykolwiek złowił.

Nie zauważa on dowcipu: że już nawet kot przestał interesować się powrotem pana do domu z wyprawy na ryby. Dawniej oczekiwał tej chwili pełen nadziei, teraz wie, że takie czuwanie jest co najmniej niemądre.

Jakkolwiek tego mi nigdy nie mówiono, wiem już teraz, że wszelkie święta rodzinne, domowe uroczystości, wizyty itp. mogą być organizowane, gdy jest pełnia księżyca, gdy wieje wschodni wiatr i w okresie tzw. „martwego sezonu".

Zupełnie podporządkowuję się temu, że mąż mój jedzie na ryby, gdy pogoda jest piękna, jak również w deszcz i gdy dmie śnieg, w niedzielę i święta oraz dni powszechne, o świcie lub późno wieczorem, że spędza nad wodą cały dzień, a nawet całą noc. A gdy go nie ma, jestem wędkarską wdową.

Wiem, że mój „zahaczony" nie zna ludowego przysłowia „u wdowy, chleb gotowy".

Kończąc ten list, informuję, że jestem teraz mądrzejsza niż przed laty. Już nie pytam „A co złowiłeś", bo jeżeli coś złowił, to słychać go wchodzącego w klatkę schodową.

Nie czuję się zgnębiona, gdy przyprowadza z sobą jednego lub paru kolegów i oglądając filmy video o rybach, zapomina o moim istnieniu. Po prostu uznaję fakt, że jest to zajęcie dla ludzi, którzy muszą się leczyć właśnie z kijami nad wodą.

Z poważaniem

Wędkarska Wdowa

ZAGADKA WĘDKARSKA

Krew jakiego gatunku ryby, zasiedlającej nasze jeziora, posiada składnik trujący, zbliżony do jadu węży.

REMIESZ

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ
na najbliższy tydzień
11 - 17 września '92

Pt	So	N	Pn	W	S	C

Zdecydowane biory
Chimeryczne biory
Sporadyczne biory

WRZESIEŃ 1939

WŁODZIMIERZ CHACIEJ
kapral podchorąży
Żołnierz batalionu marszowego
42 pułku piechoty

(wspomnienia)

Przypadkowo trafił do nas niezmiernie interesujący dokument. Wspomnienia białostoczanina — WŁODZIMIERZA CHACIEJA, we wrześniu 1939 r. żołnierza 42 pułku piechoty. Autor, po zakończeniu II wojny światowej, wiele lat — jako redaktor naczelny — pracował w „Życiu Białostockim" a następnie był sekretarzem redakcji i zastępcą redaktora naczelnego „Gazety Białostockiej". Niezwykle skromny, nigdy nie wspominał o swej żołnierskiej przeszłości, udziale w obronie Białegostoku. Nawet będąc już na emeryturze nie zaproponował druku swych wspomnień, które opracował w r. 1973. To jedyna Jego dziennikarska spuścizna, która ocalała.

Włodzimierz Chaciej, żołnierz i dziennikarz, został pochowany w Białymstoku na Cmentarzu Św. Rocha. Niedaleko znajduje się wspólna mogiła obrońców Białegostoku we wrześniu 1939 r.

o ✲ o

15 SIERPNIA 1939 r. nam — strzelcom z cenzusem, po odbytym przeszkoleniu rekruckim w 86 pułku piechoty w Mołodecznie i Szkole Podchorążych Obrony Narodowej w **Jarosławiu**, przyznano naszywki strzelców. Któregoś z ostatnich dni sierpnia niektórzy otrzymali drugą belkę czyli stopień kaprala z cenzusem. Równocześnie, wielu doręczono karty mobilizacyjne. Otrzymałem przydział do 42 pp z terminem stawienia się 2 września.

2 WRZEŚNIA — z kartą mobilizacyjną zgłaszam się do koszar 42 pułku piechoty. Zostaję wcielony do baonu marszowego. Po długim, nocnym marszu dookoła **Białegostoku** baon zakwaterowuje się we wsi **Bagnówka**.

4 WRZEŚNIA — zostaję dowódcą drużyny w I kompanii. W skład baonu wchodzi kompania karabinów maszynowych. Jest w niej mój kolega gimnazjalny ppor. **Stanisław Salinger.** Dowódcą innej drużyny w naszej kompanii zostaje kapral **podchorąży Kaczorowski.** W Bagnówce przebywamy do końca tygodnia.

NIEDZIELA, 10 WRZEŚNIA — dzień przysięgi żołnierskiej składanej w obecności **ks. Zalewskiego,** którego przywiózł szef baonu sierżant podchorąży **Antoni Malecki.**

Jedyny ewangelik, ppor. S. Salinger składa przysięgę przed pastorem. Wśród żołnierzy wywołuje to szepty, że to Niemiec, szpieg, zdrajca. Jakże się mylili.

Noc z 10 na 11 WRZEŚNIA. — Po nocnym marszu przybywamy na WYSOKI STOCZEK (dzielnica Białegostoku — dop. red.), gdzie przygotowujemy stanowiska bojowe. Dostaję jedyny w kompanii ręczny karabin maszynowy, do którego brak kompletu magazynków.

Na wzgórzu mają stanowiska dwa plutony, które rozlokowano w pobliskich szopach i stodołach. Drugi pluton dysponuje ciężkim karabinem maszynowym. Trzeci stanowi odwód.

Szosą Żółtkowską płynie potok uciekinierów. Piesi z tobołami, całe rodziny, rowerzyści, wozy obładowane ludźmi i dobytkiem. Bez przerwy, dniem i nocą bombardowany był dworzec kolejowy. Od strony **Żółtek** słychać odgłosy walki. Nocą niebo jest oświetlone rakietami i reflektorami. Na niskim pułapie, w kierunku na Fasty, często przelatuje nad nami samolot z polskimi szachownicami na skrzydłach. Przelatywały też samoloty ze swastyką. Nie mieliśmy nawet jednego działa przeciwlotniczego. Żołnierze strzelali do nich z karabinów zwykłymi nabojami — ogniem zbiorowym.

Dowiaduję się, że kompania karabinów maszynowych zajęła pozycje obronne na wzgórzu za **Bacieczkami** w pobliżu cmentarza **św. Rocha**, a inna kompania naszego baonu jest na **Marczuku.**

13 WRZEŚNIA — zmalał ruch uciekinierów. Rozpoczęto kopanie rowów przeciwczołgowych w poprzek szosy. Przyszła wiadomość, że czołgi niemieckie penetrują w pobliżu Białegostoku. Zrodził się pomysł wypadu. Zostaję wyznaczony na dowódcę siedmiu czy ośmiu ochotników. Wzięliśmy butelki z benzyną. Było już ciemno, gdy doszliśmy do wsi pod **Dobrzyniewem.** Istotnie, pokazywały się tam pojedyncze czołgi nieprzyjaciela, ale buszowały tylko w dzień — jak mówili mieszkańcy — z obawy przed zaskoczeniem, wracały gdzieś na noc. Fiasko wyprawy.

W powrotnej drodze, rankiem **14 WRZEŚNIA** napotkaliśmy naszych żołnierzy zajętych przygotowaniami do podpalenia mostu na rzece **Supraśl.** Nie chciano nas przepuścić. Oznajmiono, że jest rozkaz **płk. Szafranowskiego,** aby spalić i wysadzić wszystkie mosty. W ostatniej chwili pozwolono nam przejść.

Tego dnia otrzymałem rozkaz rozstawienia placówek na wzniesieniu w pobliżu rozwidlenia szosy na **Knyszyn.** Sygnałem o zauważeniu wroga miał być strzał z rakietnicy lub rozpalenie ogniska z przygotowanej słomy.

Polem obserwacji był tor kolejowy na Knyszyn. Za torem rozciągała się zasłona lasu. Od strony wsi Barszczewo dochodził już od 13 września, szczególnie wieczorem, harmider i głośny, wrzaskliwy śpiew niemieckich żołdaków.

Przed północą zniszczony został most na rzece Białka koło wsi **Bacieczki.** Drugą przeszkodą dla nieprzyjaciela były wcześniej już wykopane rowy przeciwczołgowe.

W tym dniu zatrzymywano żołnierzy z rozproszonych oddziałów, którzy przychodzili od strony **Żółtek** przez **Wysoki Stoczek** do miasta. Utworzono z nich drużynę, która miała spełniać zadanie czujki na nasypie po prawej stronie Szosy Żółtkowskiej. Jak się później dowiedziałem, opuścili oni swoje stanowisko przed północą.

15 WRZEŚNIA, rano. W prześwicie drzew zauważyłem poruszający się wolno czołg, a za nim drugi. Niektórzy żołnierze poderwali się ze swych stanowisk. Usiłowałem — jak było ustalone — rozpalić stos słomy, ale była mokra od deszczu.

Z czołgu zaczęto nas ostrzeliwać. Otworzył też ogień nieprzyjacielski ciężki karabin maszynowy ukryty za nasypem toru. Musieliśmy się wycofać na nasze stanowiska na wzgórzu.

Czekaliśmy w pogotowiu. Strz. **Kalada** czołgając się, przytaszczył w zębach chlebak z nabojami. Czekał w pogotowiu. Ręczny karabin maszynowy. Rozpoczęła się nerwowa wymiana ognia.

Około godz. 8 znaleźliśmy się po drugiej stronie **Wysokiego Stoczka.** Wtem przybyły posiłki — nowy oddział żołnierzy, wozy z amunicją oraz dwa działka, które po ostrym zboczu trzeba było wtoczyć na wzgórze. Zapanował porządek. Rozkaz — „z powrotem na wzgórze". Znaleźli się dowódcy: **kpt. Kosiński** ze sztabu obrony miasta, dowódca kompanii **por. Wilczyński.**

Ruszyliśmy na wzgórze. Prowadził szef batalionu sierżant podchorąży **Antoni Malecki.** W tej grupie byli podporucznicy: **Godlewski, Jakubowski i Bielecki,** a także dowódca kompanii **por. Komornicki.** Zajmujemy stanowiska na szczycie wzgórza. Nie opodal, w pobliżu rotundy komory celnej, stoją nasze działa.

Tu otrzymujemy chrzest bojowy. Niemcy silnie ostrzeliwują **Wysoki Stoczek.** Odpowiadamy ogniem naszych karabinów. Jeden z poruczników dostaje szału, leżąc zakrywa głowę rękami i jęczy. Podchorąży **A. Malecki** wydaje rozkaz przejścia na prawą stronę szosy, bliżej wroga. Widzimy wy-

Ciąg dalszy na str. 7.

Tamara i Władysław Demeter przyjechali do Borek z Moskwy. Oboje mogą długo opowiadać o dziejach swojego rodu, którego korzenie sięgają cygańskiego plemienia Kalderari, przybyłego do Rosji z Węgier. Tamara przywiozła ze sobą zbiór rodzinnych fotografii i wskazując na zdjęcia przywołuje dawne czasy, gdy Cyganie jeździli taborem po kraju, żyli z wykonywania tradycyjnych zawodów: kotlarstwa, chiromancji, grania i śpiewania...

× × ×

Wielu ciekawych opowieści o wędrowaniu i losach Cyganów można było wysłuchać w czasie zjazdu Cyganów i cyganologów, który odbywał się w sierpniu w Borkach i Sejnach. Całotygodniowa impreza pod nazwą Cygańska Wioska Artystyczna miała charakter spotkania towarzyskiego połączonego z sesją naukową prezentującą aktualny stan wiedzy na temat historii języka, twórczości i obyczajów Cyganów. Były też warsztaty artystyczne, na których można było poznać elementy tańca albo nauczyć się starej pieśni taborowej śpiewanej w obozowiskach cygańskich na Bałkanach, która zaczyna się tak: **„Dzielem, dzielem, lungone dromenca, maladilom bachtała romenca..."** czyli: **„Wędrowaliśmy długimi drogami, spotkaliśmy szczęśliwych Cyganów..."**. Ta pieśń jest obecnie hymnem rozsianego po całym świecie narodu, którego członkowie nazywają siebie Roma — inni nazywają ich Cyganami.

× × ×

Wróćmy do Tamary Demeter, która właśnie opowiada o czasach współczesnych, o ojcu **Romanie Demeter,** który był docentem sportu, pięknie śpiewał, grał na gitarze i pisał książki. Dwadzieścia lat pracował nad słownikiem romsko-rosyjskim z dodatkiem romsko-angielskim, który mógł się ukazać dopiero w czasach pierestrojki. Ojciec wydał także **„Cygańskie ballady"**, zbiór wierszy przekazywanych dotąd ustnie z pokolenia na pokolenie. W 1988 r. założył w Moskwie **Centrum Kultury Cygańskiej.** Z kolei brat Romana — **Piotr** od dziecka występował na scenie. Kształcił talent muzyczny w Moskiewskim Instytucie Muzycznym. Obecnie jest członkiem Związku Kompozytorów Rosyjskich, zbieraczem dawnych pieśni cygańskich, które utrwalił na płycie **„Cygańskie pieśni Piotra Stiepanowicza Demeter"** a także autorem muzyki do tekstów własnych i innych kompozytorów rosyjskich oraz wielu kompozycji dla teatru **„Romen"** — pierwszego teatru romskiego na świecie, który działa już 62 lata.

Wędrowaliśmy długimi drogami

Tamara jest malarką i tancerką, i — jak z dumą podkreśla — pierwszą cygańską projektantką mody. Jej brat **Władysław** (syn Piotra Stiepanowicza) jest dyrygentem chóru w teatrze „Romen", prowadzi też prywatne **Studio Dziecięce,** które rozwija zainteresowanie cygańskim folklorem, kształci samoświadomość Romów, uczy prastarych rzemiosł cygańskich, tańca i szczególny nacisk kładzie na język romski prowadzony przez lingwistę **Lwa Czerenkowa Muzowskowo.** Władysław utrzymuje swój dom i szkołę z biznesu. Zajmuje się sprzedażą wyrobów cygańskich. Za pośrednictwem „Współczesnej" zaprasza do współpracy Polska Roma.

× × ×

Kolejnymi wybitnymi gośćmi byli **Lew Muzowski** oraz **Ilja Barańczuk.** Matka Lwa Czerenkowa Muzowskowo reprezentowała ugrupowanie Cyganów polskich w Wilnie, w wyniku akcji przesiedleńczej została wywieziona na Syberię. Tam urodził się Lew Czerenkow, ale dojrzałe lata spędził w Mo-

skwie, gdzie pracuje w strukturze Akademii Nauk. Jest etnografem, poliglotą biegle władającym językiem romskim, rosyjskim i polskim.

Ilja Barańczuk jest awangardowym artystą plastykiem, jedynym Cyganem w Związku Plastyków byłego ZSRR. Historia Ilji to jeszcze inna wersja cygańskiego losu i obyczajowości. Jako ciekawostkę podam, że babka Ilji wywodziła się z Cyganów fińskich. Gdy miała 15 lat została wydana za mąż, czy raczej sprzedana przez ojca, który potrzebował pieniędzy. Kupił ją dziadek Ilji, bogaty Cygan rosyjski: w jego domu do obiadu zasiadało 50 osób! Sam Ilja Barańczuk miał burzliwą młodość, żartobliwie przyznaje, że w czasie wojny wędrował i „worował". Potem przyszli komuniści i nie było „czewo worowat." Ilja Barańczuk ustatkował się i skończył Instytut Artystyczny im. Riepina. Obecnie jego rzeźby w drzewie i brązie sprzedawane są we Francji i USA.

Wiele ciekawych opowieści chowa w zanadrzu **Stanisław Stankiewicz,** Białostoczanin, którego młodość upłynęła na wędrowaniu z taborem do 1964 roku, kiedy to władze PRL zakazały poruszania się taborami po Polsce. Dziś Stanisław Stankiewicz jest wiceprezesem **Romani Union** aktywnie walczącym o równe prawa i miesce Cyganów w Europie.

× × ×

Cygańska Wioska Artystyczna została zorganizowana przez ROMANI UNION oraz OSRODEK „POGRANICZE — SZTUK, KULTUR, NARODOW", który funkcjonuje od roku w SEJNACH. Ośrodek stworzyli artyści zaangażowani niegdyś w prace OSRODKA BADAŃ TEATRALNYCH w podlubelskiej wsi GARDZIENICE. Jego działania mieszczą się w obszarze zjawisk określanych jako alternatywny model kultury.

„Pogranicze" wiąże awangardę z tradycją. W niekonwencjonalnych pracach grup wybiegających daleko poza teatr, dużą rolę odgrywa poszukiwanie zapomnianych źródeł kultury, i tego, co otrzymaliśmy w spadku po przodkach, poznawanie „korzeni" historii, przełamywanie barier i stereotypów utrudniających koegzystencję różnych społeczności. Nie dziwi zatem lokalizacja Ośrodka w regionie północno-wschodnim, który jest strefą ścierania się różnych kultur. Choć myślę, że KRZYSZTOF CZYŻEWSKI (prezes „Pogranicza"), użyłby słowa „spotkania", by położyć akcent na to, co jednoczy ludzi ponad podziałami historycznymi i cywilizacyjnymi. Nie dziwi także pomysł zaaranżowania tygodniowej imprezy pod nazwą Cygańska Wioska Artystyczna, w której wzięli udział Romowie (Cyganie) z różnych stron świata, badacze kultury romskiej oraz artyści interesujący się obrzeżami kultur.

BARBARA HIRSZ

Bliźnięta, które mają różnych ojców

Dr Ram Verma pracujący w laboratorium College Hospital w Nowym Jorku nie przeczuwał nic niezwykłego, gdy przyszła do niego zawoalowana muzułmańska kobieta, prosząc by przeprowadził test na jej dwuletnich bliźniętach.

Mąż porzucił ją, gdyż był przekonany, że spała z innym mężczyzną oraz że dzieci nie były jego. Dwudziestokilkuletnia kobieta była bez grosza, a przeprowadzenie testu kosztuje 550 dol. Dr Verma był tak poruszony błaganiami, że zgodził się jej pomóc.

Kobieta utrzymywała najpierw, że mąż jest ojcem jej dzieci, i że nie miała kochanka. Potem przyznała jednak, że miała „przyjaciela". Następnym krokiem było przyprowadzenie dzieci i obu panów na pobranie krwi. Mąż nie zgodził się przyjść, ale „przyjaciel" tak. Można więc było ustalić przynajmniej, czy był on ojcem bliźniąt.

Przeprowadzenie takiego testu genetycznego, jakim posłużył się dr Verma trwa 22 godziny. Pobiera się krew, a potem izoluje się chromosomy (cząstki, które noszą nasze geny). Jeśli pewien zestaw genów obecny jest u dziecka, musi również być obecny u rodziców. **Gdy dr Verma porównał zestawy genów syna i „przyjaciela", okazało się, że pasują. Ale gdy porównał geny „przyjaciela" i dziewczynki, zaskoczony stwierdził, że nie pasują — bliźnięta były dziećmi różnych ojców.**

Matka początkowo próbowała zaprzeczyć, że spała z mężem i kochankiem w czasie, gdy dzieci zostały poczęte. Jednak prawda była inna.

Jej bliźnięta były dwujajowe, poczęte z dwóch jajeczek i zapłodnione różnymi plemnikami.

Kochanek szybko się ulotnił, gdy dowiedział się prawdy, natomiast mąż był przyjemnie zaskoczony, że choć jedno dziecko jest jego. Rodzina opuściła Nowy Jork by zacząć nowe życie.

Tylko kilka, prawdopodobnie dziewięć, podobnych przypadków zostało opisanych. Pierwszy w 1810 roku, gdy lekarz stwierdził, że czarna kobieta urodziła jedno czarne i jedno białe dziecko. Genetyka była wówczas w powijakach i lekarz sądził, że „zmutował" gen odpowiedzialny za kolor skóry. Dopiero gdy przepytano kobietę, okazało się, że była kochanką swego pana.

W 1973 roku niemiecki lekarz ogłosił 6 przypadków od 1940 roku, bliźniąt o różnych ojcach.

(„MARIE CLAIRE")
TŁUM. i OPRAC. M.J.

KICAJ z OLECKA

(5)

Aneta i Klara

Obie miały po siedemnaście lat. Mieszkały w Olecku. Uczyły się w zawodówce.

Aneta:

— Koleżanka Halina zaprosiła nas na imieniny do kawiarni „Zamkowa". Do naszego stolika przysiadł się Marian. — „Cześć! Kicaj jestem" — powiedział do nas. Stawiał nam wino. Bawił całe towarzystwo. Zauważyłam, że zna się z niektórymi dziewczynami. Potem Marian nas opuścił. Pytam dziewczyny: — „Co to za artysta?". One odpowiadają: Nie wiesz? To największy j... w Olecku!".

Takie rekomendacje niedawno poznanego mężczyzny podekscytowały siedemnastoletnią Anetę. Ale i Marian zapamiętał jej twarz. W parę dni po spotkaniu w kawiarni zajechał jej drogę samochodem, otworzył drzwi i zaprosił do środka. Potem zaproponował przejażdżkę za miasto.

— Skorzystałam z propozycji — mówiła Aneta.

Podczas pierwszej przejażdżki, za miastem, Marian odbył z Anetą stosunek. Działo się to w samochodzie. Aneta przekonała się, że ocena możliwości Mariana, podana przez jej koleżanki, jest prawdziwa. Z tego powodu chętnie umawiała się z nim potem na spotkania.

Klara:

— Byłam z Anetą na dyskotece w „Zamkowej". Przyłączył się do nas szczupły, niewysoki chłopak. Aneta poznała nas ze sobą. — „Mów mi Zając" — rzekł przedstawiając się. Tego wieczoru Marian umówił się ze mną na spotkanie w następnym dniu. Czekał na mnie samochodem. Pojechaliśmy za miasto.

Na przejażdżce Marian zrobił z Klarą to samo, co wcześniej z Anetą.

— Potem spotykaliśmy się przez miesiąc regularnie — wspominała Klara.

Aneta:

— W grudniu wracałam z Marianem z Ełku. Opowiadał mi o swoich kłopotach z jego byłą dziewczyną Beatą. — „Nie wiem czego ona chce ode mnie. Sama wcześniej chciała mieć dziecko, a teraz czepia się mnie. A to k...! — denerwował się Marian.

Na wakacjach dziewczyny same szukały Mariana.

Aneta:

— Potrzebowałyśmy z Klarą pieniędzy. Pytamy Mariana, czy nie ma jakiejś pracy. Akurat miał do pomalowania samochód. Zatrudnił nas. Po pracy pojechałyśmy z nim po zakupy. Potem wróciliśmy do niego do domu. Tam poczęstował nas winem. Trochę wypiłyśmy i wtedy Marian mówi do nas: „Pójdę do łazienki, a wy rozbierajcie się w tym czasie". Roześmiałyśmy się, bo myślałyśmy, że Marian żartuje. Po kilkunastu minutach wyszedł nagi. Widząc nas jeszcze w ubraniach zrobił się zły. Więc szybko pozbyłyśmy się swoich strojów. Wtedy powiedział: — „Wezmę najpierw ciebie, a potem Klarę". Tak też zrobił.

Klara:

— Wracałyśmy z Anetą z Moniek. Marian przywiózł nas do domu. Położyłyśmy się do łóżka we dwie. Marian wyszedł z łazienki rozebrany i położył się między nami. Najpierw zabrał się za Anetę. Kiedy skończył z nią, to przyszła kolej na mnie. Potem zrobiliśmy przerwę na odpoczynek. Napiliśmy się herbaty. I znowu weszliśmy do łóżka. Do rana nie dał nam spokoju.

Aneta:

— Marian zabrał mnie i Elżbietę nad jezioro. Byliśmy tam cały dzień. Pod wieczór odpoczywaliśmy w samochodzie. Ja znajdowałam się na tylnym siedzeniu. Marian i Elżbieta siedzieli z przodu. Usnęłam. Przebudziły mnie głośne okrzyki. Zobaczyłam, że Elżbieta stała przy samochodzie. Głowę miała wetkniętą do samochodu i pokrzykiwała. Ale nie z bólu. Za nią stał Marian i odbywał z nią stosunek. Potem pojechaliśmy do niego do domu. Tam Marian poprosił abym się rozebrała. Nie sprzeciwiałam się. Marian też się rozebrał i odbył ze mną stosunek. Elżbieta siedziała przy łóżku i przyglądała się nam.

Klara:

— Kazał mi wiele razy czekać na siebie, więc czekałam. Ale nigdy mi niczym nie groził. Była to w moim życiu pewna przygoda, ale się skończyła. Wiem, że to nigdy nie wróci. (cdn.)

JAN MARIA OLECKI

LISTY DO PANA BOGA

Dzieci często mówią to, na co dorośli nigdy by sobie nie pozwolili. Ich spostrzeżenia, pytania, opinie wydają się naiwne, bardzo często zabawne, ale jednocześnie są niezwykle trafne. Zbiory takich autentycznych dziecięcych wypowiedzi na różne tematy cieszą się dużą poczytnością. Jeden z nich — to zebrane przez młodego psychologa amerykańskiego i wydane w USA „Listy dzieci do Pana Boga". Oto kilka wybranych fragmentów:

— Panie Boże, tu u nas na ziemi jest dość wesoło. Może byś nas odwiedził. Mamy tu w końcu domy starców, więc byłoby Ci dobrze, chociaż nie tak jak w raju (WILLI, 11 LAT).

— Panie Boże, jeśli będziesz się angażował w wybory nowego prezydenta, zrób jakiś skandal wokół George'a Busha. To okropny maruda. (LIZZIE, 12 LAT).

— Panie Boże, pozwalasz diabłu robić co chce, czy masz go na oku? (CINDY, 8 LAT).

— Panie Boże, tata rozmawiał już ze mną o chłopcach i dziewczynkach, czym się różnią i w ogóle. Już wiem prawie wszystko. Uważam, że dobrze to wymyśliłeś. Tylko czy nie mogłeś stworzyć jeszcze jednej płci, żebyśmy mieli większy wybór? (CARLTON, 10 LAT).

— Panie Boże, ja też chcę być tam, gdzie ty jesteś, ale później, dopiero jak umrę. Na razie podoba mi się tutaj. (ANGELA, 9 LAT).

W IMIĘ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

Najpierw działali we dwójkę. Mężczyzna i dziewczyna. Potem dołączyła do nich jeszcze jedna kobieta. W końcu dwóch mężczyzn. W ciągu pięciu lat stali się postrachem Augustowa. Od 1967 do 1972 r. zabili dziesięć osób. Dwaj mordercy otrzymali wyroki śmierci, kobiety i jeden z mężczyzn, który najpóźniej dołączył do piątki, wieloletnie wyroki więzienia.

Karę śmierci zniosły w Europie: Francja, Holandia, Norwegia, Wielka Brytania, RFN, a od 1989 r. Czecho-Słowacja, Węgry, Rumunia, Irlandia.

SIEKIERKA I MŁOTEK

Pierwszy poważny napad Jan D. zaplanował w gronie rodzinnym. W Augustowie mieszkała jego niezamężna siostra z 17-letnią córką Wiesławą T. Dziewczyna nie lubiła pracy w przeciwieństwie do alkoholu i cudzych rzeczy. Wujek Janek był elokwentny, miał gest, więc pojechała z nim do podaugustowskiej wioski. Tam na uboczu znajdowało się gospodarstwo państwa Zofii i Stanisława F., którzy mieli kuzynów za granicą. Jan D. umówił się ze Stanisławem F., że kupi od niego stare monety. Przed wizytą wypił ze swoją siostrzenicą ćwiartkę dla kurażu w pobliskim lasku. On schował pod kurtką siekierkę, ona wsadziła do kieszeni młotek i kawałek gazety. Najpierw Jan D. uderzył siekierką Zofię F. Upadła. Potem jej męża. Potoczył się pod drzwi, ale dawał znaki życia. Więc, podczas gdy wujek przeszukiwał kuferek pod łóżkiem, Wiesława T. przykryła twarz Stanisława F. gazetą i tak długo uderzała młotkiem, aż przestał oddychać. Potem dostała od wujka pięć tysięcy, kupiła wódkę i ciuchy. W domu zamordowanych milicja znalazła siekierkę i młotek. Bez odcisków palców, bo nieznani przestępcy nosili rękawiczki.

PRÓBA MILCZENIA

W czerwcu 1968 r. po zwolnieniu z banku Jan D. zaczął pracować jako stolarz w PSS „Społem". Po pewnym czasie poznaje Alicję Cz. Postanawia wypróbować dyskrecję kochanki. W maju 1970 r. włamuje się do warsztatu zegarmistrzowskiego Wiesława Ch., pozostawiając Alicję na czatach. Tego samego dnia daje jej w prezencie zegarek. W miesiąc później Jan D. morduje przy swojej kochance Wenancjusza S. Alicja Cz. ucieka z miejsca zbrodni, ale nie zdradza.

NIECH MU SŁOŃCE WYŻRE ŚLEPIA

Wkrótce już w towarzystwie dwóch kobiet, siostrzenicy i konkubiny, Jan D. napada i usiłuje zabić traktorzystę Mieczysława W. Zwabiają go do mieszkania, piją. Wiesława T. na znak dany przez wujka, wyprowadza traktorzystę w pobliskie zarośla. Obiecuje stosunek. Jan D. dopada Mieczysława W., bije go, zabiera trzy tysiące złotych. Kobietom daje po czterysta złotych, a skatowanego mężczyznę wywleka w kartoflisko.

— Niech mu słońce wyżre ślepia — oznajmia kobietom.

Po paru dniach znaleziono nieprzytomnego traktorzystę. Długo przebywał w szpitalu. Jan D. i jego towarzyszki kilka razy próbowali dostać się do sali, w której leżała ich ofiara. Bali się. Po wyjściu ze szpitala inwalida Mieczysław W. nic nie powiedział milicji.

W GŁĄB NETTY

Teraz cała trójka poczuła się bezkarnie. Tylko Jan D. postanawia nie zostawiać już więcej swoich ofiar przy życiu.

W grudniu 1970 r. pobił pijanego Franciszka K. Tym razem towarzyszy mu tylko Wiesława T. Wspólnie ciągną ciało po lodzie w głąb rzeki Netty i wrzucają do zimnej topieli. Siostrzenica dostaje od wujka dwieście złotych. Zwłoki odkryto po miesiącu i za przyczynę śmierci uznano utonięcie.

PO DRODZE

W styczniu 1971 r. Jan D., Wiesława T. i Alicja Cz. po drodze do restauracji PTTK spotykają znajomego z widzenia Ryszarda Z. Jan D. żąda od niego pieniędzy, a gdy słyszy, że przechodzień ich nie ma, zaczyna go bić i kopać, gdzie popadnie. Potem przeszukują kieszenie pobitego, znajdują pięćset złotych. Alicja Cz. ściąga ofierze buty i skarpetki, ale nic tam nie ma. Więc topią mężczyznę w Netcie.

Ponad 60 procent Polaków opowiedziało się za stosowaniem kary śmierci.

MORDOWNIA

W miesiąc później po libacji u Wiesławy T. idą na piwo do baru zwanego mordownią. Tam widzą znajomego Eugeniusza B. Nie udaje się namówić go na wódkę. Dochodzi do bójki o piwo, na razie niegroźnej dla życia Eugeniusza B. z powodu świadków. Jan D. jest jednak pamiętliwy. Każe jednej z kobiet biec do domu po coś ciężkiego, a drugiej obserwować ofiarę. Na Eugeniusza B. rzucają się, gdy podchmielony opuszcza mordownię. Po stwierdzeniu, że pobity nie oddycha zabierają klucze i idą do jego domu. Nie znajdują pieniędzy. Eugeniusz B. ma wyjątkowo silny organizm, udaje mu się wyczołgać na najbliższą ulicę. Ktoś wzywa karetkę. W szpitalu po paru godzinach Eugeniusz B. umiera. Miał pękniętą czaszkę.

ZAŁATWIMY KAŻDEGO

Teraz już trójka nie kryje się ze swoimi wyczynami. Chwalą się nawet znajomym.

TAJEMNICE OSOWIECKIEJ TWIERDZY

(2)

W czasach największej świetności, w Osowcu stacjonowało do 30 tysięcy żołnierzy. Były: stacja gołębi pocztowych, oddziały — balonowy i płatowców, lotnisko.

Twierdza Osowiec miała spełniać jedno zasadnicze zadanie: bronić granicy państwa, najpierw Cesarstwa Rosyjskiego, a następnie Rzeczpospolitej Polskiej. Można z całą pewnością stwierdzić, iż zadanie to spełniła. W czasie pierwszej wojny światowej wytrzymała wielokrotnie długotrwałe próby zdobycia jej przez wojska niemieckie. We wrześniu 1939 r. Niemcy nawet nie podjęli próby zdobycia twierdzy, gdyż obawiali się, że może powtórzyć się sytuacja z 1915 r. Nie znaczy to, że twierdza Osowiec nie spełniła swojej roli, wręcz przeciwnie — zrobiła to samym swym istnieniem.

Tak pisze w pracy o dziejach osowieckiej twierdzy do roku 1939 historyk mgr **Anatol Wap**. W 1941 roku twierdza też się nie poddała, wojska radzieckie opuściły ją. Ale był to najtragiczniejszy odwrót: rozkaz przyszedł późno, Niemcy wystrzelali na bagnach — jak kaczki — 13 tysięcy żołnierzy.

Osowiec był intensywnie fortyfikowany od 1881 roku do 1914. Planowany pierwotnie samotny fort zaporowy rozrósł się do **twierdzy o czterech fortach, z półstałym fortem na Górze Skobielewa i reduta, nazwana później Łomżyńska.** Planowano grupę fortową na Wzgórzach Goniadzkich. Po wojnie Polacy nie odbudowali wszystkich zniszczeń, ale przed 1939 rokiem wzmacniali stare i wznosili nowe fortyfikacje.

W kwietniu rozpoczęto prace wodno-inżynieryjne, które w wypadku wojny umożliwiłyby nawodnienie i zabagnienie doliny Biebrzy oraz zapewniły skuteczną zaporę przeciwpancerną. Planowany zalew, szerokości od jednego do sześciu kilometrów, miał objąć tereny od mostu kolejowego na **Kanale Rudzkim**, po ujście rzeki **Brzozówki** do **Biebrzy**. Budowę przyszłego zalewu w systemie jazów i tam nadzorował rotmistrz **Tomasz Zan** z **Szefostwa Fortyfikacji Osowiec**. W chwili wybuchu wojny były one na ukończeniu, jednak z powodu panującej tego lata suszy, zalew nie został napełniony wodą.

W 1909 roku garnizon składał się z osowieckiego pułku piechoty fortecznej (cztery bataliony po cztery kompanie każdy), dwóch batalionów artylerii fortecznej (po cztery kompanie każdy), kompanii saperów fortecznych, oddziału telegraficznego, oddziału balonowego, parku inżynieryjnego, stacji gołębi pocztowych, lazaretu i magazynu prowiantowego. W 1913 roku załogę twierdzy wzmocniono **oddziałem płatowców**, który posiadał na wyposażeniu 24 samoloty. Na jego potrzeby zbudowano **lotnisko**.

W czasach największej świetności, czyli carskich, w osowieckiej twierdzy stacjonowało do 30 tysięcy żołnierzy. A co to było za wojsko!

Balony, sterowce i gołębie w Osowcu! Trudno to sobie wyobrazić dzisiaj, stojąc na ruinach bunkra ze stalową kopułą strzelecką, w białym forcie zarzecznym. A jednak!

Mgr Anatol Wap przytacza rodzaj zajęć przeprowadzanych na poligonie, podczas praktycznej części szkolenia słuchaczy **Wydziału Artylerii Forteczej Cesarskiej Szkoły Artylerii z Carskiego Sioła**: rozpoznawanie i nanoszenie celów na plan z balonu na uwięzi, praktyczne zajęcia z łączności telefonicznej: wzloty w balonach obserwacyjnych na uwięzi, zapoznanie się z działaniem i zastosowanie bocowe reflektorów twierdzy.

Wiele takich malowniczych zakątków kryje twierdza.

Ogromna wiedzę o twierdzy zgromadził mgr A. Wap. Ale ciągle kryje ona przed nim tajemnice. Na przykład: nie udało się jeszcze wyjaśnić użycia w walkach moździerzy fortecznych 203 mm. Wiadomo, że w 1913 r. moździerz taki był w twierdzy, ale uczestnik obrony Osowca, CHMIELKOW, kategorycznie stwierdził, iż „największy kaliber artylerii fortecznej wynosił 15 cm".

Dość długo nie mógł także sporządzić pełnej listy komendantów twierdzy w okresie międzywojennym, która do roku 1926 nosiła nazwę Obozu Warownego Osowiec, następnie Garnizonu Osowiec. Pierwszym był gen. ALTFATER z Armii gen. HALLERA. Drugim okazał się ADAM DULĘWICZ, który w czasie wojny rosyjsko-japońskiej otrzymał szable św. Jerzego. Historyk dowiedział się tego od p. Zofii Olchowik, która przyniosła do Muzeum Wojska piękne zdjęcia, wykonane w białostockim salonie fotograficznym J. Sołowiejczyka przy ul. Lipowej.

Dla przybliżenia dziejów Osowca warto przytoczyć za Anatolem Wapem choćby jeden epizod walki: te z okresu II wojny są bardziej znane, cofnijmy się zatem do roku 1915.

26 lipca Niemcy rozpoczęli ustawianie 30 baterii gazowych, liczących razem kilka tysięcy butli z chlorem, w odległości od 500 do 1000 m od pozycji sośnieńskiej. 6 sierpnia wiejący północno-zachodni wiatr umożliwił wreszcie przeprowadzenie skutecznego ataku gazowego. Niemcy wyznaczyli do tego zadania 11 batalionów piechoty. Rosyjska obsada pozycji sośnieńskiej liczyła 8 kompanii, z czego trzy pospolitego ruszenia.

Około godz. 4 otworzono zawory butli z chlorem i pchana wiatrem chmura gazowa o szerokości kilku kilometrów i wysokości ok. 13 m zaczęła przesuwać się w kierunku pozycji rosyjskich. Żołnierze rosyjscy nie posiadali na wyposażeniu masek przeciwgazowych, a jedynie tampony muślinowe wypełnione watą, które w chwili ataku gazowego należało zmoczyć wodą i silnie przyciskać do ust i nosa. Skuteczność ich była bardzo mała, a ponadto uniemożliwiała żołnierzom strzelanie, gdyż jedna ręka trzeba było przytrzymywać tampon. Także żołnierze niemieccy nie posiadali masek, o czym świadczy duża ilość zatruć w czasie tegoż ataku. Na wyposażeniu mieli prawdopodobnie takie same lub podobne tampony jak żołnierze rosyjscy.

Po 5—10 minutach gaz dotarł do linii ubezpieczeń rosyjskich, gdzie zginęli wszyscy żołnierze. Zaraz później chmura gazowa przeszła nad pozycją sośnieńską i pchana wiatrem przeszła przez tereny twierdzy, gdzie wielu żołnierzy uległo zatruciu. W niektórych budowlach fortecznych gaz utrzymał się, mimo działania elektrycznych wentylatorów, aż do chwili opuszczenia twierdzy przez wojska rosyjskie.

Resztki chmury gazowej dotarły aż do Moniek, czyli około 16 km od linii ustawienia butli z gazem. Jego działanie osłabiły warunki pogodowe i terenowe. Ranek tego dnia był chłodny, wilgotny i mglisty. Gaz przechodząc przez tereny zalesione, bagna, kanały i rowy odwadniające uległ rozrzedzeniu, co zmniejszyło jego skuteczność.

Po kilkunastu minutach, po otwarciu butli z gazem, na sygnał czerwonych rakiet, ruszyła do natarcia niemiecka piechota. Jednocześnie artyleria otworzyła silny ogień na pozycję sośnieńską, zarzeczną i forty twierdzy. Część pocisków artyleryjskich była napełniona gazem.

Pierwsze w kierunku pozycji rosyjskiej ruszyły trzy kompanie zwiadowców, których zadaniem było rozpoznanie skutków ataku gazowego, szczególnie w rejonie wsi **Sośnia, Białogrądy** i wzdłuż linii kolejowej. Następnie do natarcia ruszyło jedenaście batalionów piechoty w dwóch tyralierach. Najpierw Niemcy zajęli bez walki najbardziej wysunięty na północ pododcinek pozycji sośnieńskiej, gdzie ocalało tylko dwóch ciężko porażonych obrońców.

Prawie równocześnie zostaje zajęta wieś **Sośnia**, ale tu Niemcy ponieśli ciężkie straty, od ognia prowadzonego przez jedyną ocalałą obsługę ckm oraz działanie własnego gazu. Około 1000 żołnierzy zmarło bądź zostało porażonych gazem. Następnie piechota niemiecka zajmowała dalsze pododcinki.

Natarcie zostało zatrzymane na linii okopów kompanii odwodowej, w której część żołnierzy została porażona gazem. W tym momencie artyleria forteczna otworzyła silny ogień zaporowy, który rozproszył drugi rzut natierającej piechoty nieprzyjaciela i odciął oddziały niemieckie, które przeszły pozycja sośnieńska.

Do kontrataku Rosjanie skierowali odwody twierdzy. Piechota, nacierająca pod ogniem własnej artylerii, odbiła utracone pozycje. O godz. 11 przywrócono pierwotny stan posiadania. Jednakże postępy wojsk niemieckich na innych odcinkach frontu, a zwłaszcza zdobycie Łomży, zmusiły dowództwo rosyjskie do podjęcia decyzji o ewakuacji twierdzy Osowiec. Wywożono zapasy, w nocy z 21 na 22 sierpnia 1915 r. wycofały się ostatnie oddziały piechoty i artylerii. Rankiem saperzy wysadzili w powietrze niektóre umocnienia.

ANIELA ŁABANOWSKA

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

W wysadzonym bunkrze można jeszcze zobaczyć części fortecznych dział.

WRZESIEŃ 1939

Ciąg dalszy ze str. 6.

łaniających się z krzewów olszyny żołnierzy niemieckich. Dostawali się pod nasze celowniki. Ale i na kartoflisku, gdzie leżeliśmy, gęsto wytryskiwały stróżki ziemi od nieprzyjacielskich kul i pocisków artyleryjskich.

Nadjeżdżają dwa samochody, które zatrzymują się przed zniszczonym mostem na **Białce**. Wyskakujący z nich żołnierze niemieccy koziołkują pod naszym ogniem, szczególnie skutecznym z broni maszynowej. Samochody zostały rozbite.

Czas mija. Niemcy od strony wsi Bacieczki przedostali się przez Białkę. Rozgorzał tam zaciekły bój. Płoną dookoła domy. Wchodzi do boju pluton odwodowy baonu. Dochodzi do walki na bagnety. Niemcy nie wytrzymują naszego ataku i wycofują się w kierunku Bacieczek.

Zaczynamy odczuwać brak amunicji, mamy rannych i zabitych. Kolejne natarcie niemieckie zostało zatrzymane. To dodaje nam odwagi. Rozpoczyna się ewakuacja rannych. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Ok. godz. 13—14 otrzymaliśmy rozkaz opuszczenia **Wysokiego Stoczku**. Most na Białce przed wzgórzem został wysadzony. **Podpułkownik Szafranowski**, który przybył z posiłkami, wydał rozkaz utworzenia drugiej linii obrony wzdłuż Białki. W stosunku do maruderów musiał użyć pistoletu. Cztery karabiny maszynowe zajęły stanowiska po lewej stronie szosy. Tam też była tyraliera strzelców. Po prawej stronie inna tyraliera a w niej żołnierze z mojej drużyny. Rozpoczęła się strzelanina, dał się we znaki nieprzyjacielski karabin maszynowy ukryty w gęstwinie drzew obok komory celnej. Ok. godz. 14 przyjechał samochodem **kpt. Kosiński.** Gdy wysiadał, został trafiony serią z karabinu maszynowego. Wysiadający z auta **ppłk Szafranowski** podtrzymywał go i umieścił w samochodzie. Natychmiast odjechali.

Ok. godz. 15 zakończyła się obrona Wysokiego Stoczka. Dotarła wiadomość o zbiórce całego baonu o godz. 18 **na Szosie Wschodniej.**

Dotarliśmy do peronów dworca PKP. Ani jednego wagonu, czy parowozu. Bomby zniszczyły częściowo budynek stacyjny. Torem kolejowym, wraz z dwoma żołnierzami, wracałem do domu. Nikogo nie zastałem. Matka — jak się dowiedziałem — ukryła się w schronie przy **ul. Kościelnej obok gimnazjum.** Ojciec — jako pracownik kolejowy — był ewakuowany do **Baranowicz.** Brat — porucznik saper, prawdopodobnie jeszcze walczył na przedmieściu **Warszawy.**

Mieszkańcy żegnali odchodzących żołnierzy. Na **ul. Pierackiego (obecnie Warszawska)** częstowano nas ze stołów rozstawionych przed domami, obdarzano uśmiechem.

Na **Szosie Wschodniej,** gdzie przybył ppłk Szafranowski ze swoim sztabem, uformowały się kompanie. Nocą ruszyliśmy na **Wołkowysk.** Przed nami było 90 km marszu.

O ✲ O

W jednym z artykułów o obronie BIAŁEGOSTOKU znalazłem stwierdzenie, że 15 września o godz. 15 Białystok został zdobyty przez nieprzyjaciela. To obraża mnie i moich kolegów — żołnierzy. Prawdą jest, że Niemcy dotarli na Wysoki Stoczek i nie podjęli żadnych dalszych działań. Tego dnia w Białymstoku było jeszcze wojsko polskie, które dopiero nocą opuściło miasto. Nieprzyjaciel nie zdobył miasta, ale zajął je dopiero następnego dnia.

O ✲ O

17 WRZEŚNIA — WOŁKOWYSK. Wzdłuż torów pełno wojska i ludności cywilnej, uciekającej z dobytkiem od wroga. O świcie rozpoczęło się ciężkie bombardowanie stacji i okolic.

Eszalon, do którego wpakowało się ok. 1 tys. żołnierzy, ruszył w kierunku **WILNA** przez **LIDĘ W BENIAKONIACH** pociąg został zatrzymany. Na stacji powiewała czerwona flaga. Obok budynku przechadzali się dwaj cywile z czerwonymi opaskami na rękawach, uzbrojeni w karabiny. Zaczęli domagać się od oficerów rozbrojenia całego pociągu, mówiąc, że Armia Czerwona przekroczyła granicę. Nasi odpowiadali, że broni nikt nie złoży, a wojna z Niemcami nie jest skończona.

Nocą, po licznych postojach, dojeżdżamy do **POHULANKI pod WILNEM. W mieście, gdzie są już radzieckie czołgi, trwają walki. Pociąg cofa się do LANDWAROWA.** Rankiem w lesie następuje wyładowanie. Zagaduję ppor. Salingera. Nie odpowiedział, odszedł milcząc. Dowódca kompanii — por. KOMORNICKI zezwala żołnierzom na powrót do domów. Sytuacja wymaga przyjęcia innej formy obrony — walki podziemnej. Zamierza z grupą oficerów przejść do partyzantki, która ukryje się w **PUSZCZY KNYSZYŃSKIEJ. Pozostawia wybór: powrót do domu lub partyzantka, aby nękać Niemców.**

Ruszamy w lasy. Dostrzegamy radzieckie tankietki. Na szczęście nie zauważono ani nas, ani taborów.

Ok. godz. 18 dotarliśmy do EJSZYSZEK. Mieścina wyludniona. Na ustawionych stołach stały kotły z gorącą zupą i kawą. Obok chleb, kiełbasy, owoce, pomidory. Ktoś z miejscowych władz powiedział, abyśmy się posilili. Nadjechał autobus pełen oficerów uciekających z Wilna. Za nim stara ciężarówka załadowana starą, nieużyteczną bronią.

Nasi oficerowie wsiedli do autobusu. Usadowiony ze swoją drużyną i ręcznym karabinem maszynowym na ciężarówce, otrzymałem rozkaz chronienia oficerów.

Postój w lesie. Dowiadujemy się, że jakiegoś przodownika policji rozbroiła grupa chłopów z litewskiej wsi PIRKUCIE. Rozebrano go do naga, zabrano mu broń i mundur. Na szczęście nie znaleźli pieniędzy zaszytych w kalesonach.

Ok. 18 km od **Grodna** przeprawa przez **Niemen** pod **Hutą.** W mieście za Niemnem walki. Sierżant z ciężarówki chce jechać na pomoc. Zbiera ochotników. Niebawem wraca. Most na rzece zniszczony, nie można przejechać do miasta. Spróbował raz jeszcze. Oddałem mu swój ręczny karabin maszynowy.

Pozostało nas kilkunastu, kiedy ruszyliśmy piechotą w kierunku **Białegostoku.** Nocowaliśmy w jakimś dwor-

ku, gdzie przyjęto nas kolacją. Nad ranem obudziła nas gospodyni mówiąc, że kompania, która spała w stodołach, została otoczona przez oddział radziecki i wzięta do niewoli. Udało się nam przez werandę dostać do sadu a potem w dolinę zarośniętą krzewami. Szosą jechały radzieckie samochody wojskowe, kryte brezentem. Gdyby nas zauważyli a byliśmy uzbrojeni w karabiny, ukryliśmy broń, po uprzednim wyjęciu zamków. Poruczniczy zostawili sobie pistolety.

W pobliżu stacji **Nowy Dwór,** na wiejskiej uliczce, stały sowieckie tankietki. Czołgiści rozmawiali z grupką mieszkańców. Uniknęliśmy spotkania.

Sidra, dworek senatora RESZKI. Wita nas starsza pani w czarnej sukni. To ciotka **Melchiora Wańkowicza.** Wyżsi szarżą zostali zaproszeni na obiad do dworku, a żołnierze pozostali powierzeni opiece kucharek i dziewcząt — pomocnic. Na drogę obficie zaopatrzono nas w jadło, od mięsiw po słoje z miodem. Wieczorem spodziewano się wojsk radzieckich.

Znów marsz nocą. Minęliśmy **Lebiedzin,** docierając przed południem do **Majewa.** Gościliśmy na plebanii u **ks. Malinowskiego.** Potem traktem kolejek leśnych, przez **Puszczę Knyszyńską,** do **Jurowiec.**

Do domu dotarłem w sobotę, 23 września, już po godz. 22. Wraz ze mną byli: porucznicy **Komornicki** i **Bielecki** oraz ppor **Godlewski.** Zdjęliśmy żołnierskie ubrania. Pistolety zostały schowane.

Wojskowe władze radzieckie zarządziły zgłaszanie się byłych żołnierzy Wojska Polskiego do Komendy Miasta przy ul. Warszawskiej. Byłem tam w poniedziałek, 25 września. Zastałem otwarte drzwi, pusty pokój. Czekałem więc na ulicy. W pewnym czasie ci, którzy weszli do budynku, poczęli ustawiać się w szeregu na ulicy. Wkrótce przyjechał samochód, do którego wsiedli. Auto odjechało. Nie wiem, co się z nimi stało.

Zrezygnowałem z tej perspektywy „podróży" i wróciłem do domu. Był to ostatni epizod mojej kampanii wrześniowej.

Kwiecień, 1973 r.

Kpr. podchor. WŁODZIMIERZ CHACIEJ

KIM BASINGER – kobieta erotyczna

Tak, ona jest starsza, niż w naszych wyobrażeniach. Ma wychudzone, prawie bez mięśni ciało, a na jej twarzy pojawiły się pierwsze zmarszczki. Ale po oczach i po włosach można ją rozpoznać. Jest to bez wątpienia **38-letnia Kim Basinger,** kobieta erotyczna („9 i pół tygodnia", „Moja macocha jest kosmitką"). Na jej twarzy wypisany jest cały horror Hollywood i ekscesy, których była bohaterką (seks, alkohol). W dodatku ostatnie cierpienie po odejściu do innej kobiety jej przyjaciela 34-letniego **Aleca Baldwina** przyprawiło ją o atak furii. Z symbolu seksu przeobraziła się w legendę wiecznej piękności. Zawodowo też zmiana: w maju śpiewała na happeningu w Nowym Jorku, nagrywając album rockowy. Kim — marzenie mężczyzn — żyje ostatnio w filmie **„Lodowata namiętność"** z **Richardem Gere.** Bez zmarszczek

BUNTE
TŁUM. I. AXMANN

RUSKA WÓDKA

W sobotni wieczór, 31 sierpnia ub.r., obok komisariatu w KUŹNICY BIAŁOSTOCKIEJ zatrzymał się rowerzysta. Chwilę jakby się zastanawiał. Postawił rower obok budynku i nacisnął klamkę drzwi wejściowych.

— Popełniłem morderstwo. Podczas awantury zadałem cios nożem Franciszkowi S. — powiedział.

— Pojedziemy razem na miejsce — zdecydował komendant. Polecił policjantom, aby powiadomili komendę rejonową w SOKÓŁCE i komendę wojewódzką w BIAŁYMSTOKU. Razem z przybyłym mężczyzną wsiadł do samochodu. Do kolonii KOWALE nie było daleko.

Przy drzwiach wejściowych do mniejszego pokoju, w domu należącym do **Eugeniusza S.,** leżał **Franciszek S.** Górna część ciała była oparta o stertę chrustu, dolna — spoczywała na podłodze. Ręce miał zgięte w łokciach, a dłonie zaciśnięte w pięści. Na jego swetrze, koszuli i spodniach widoczna była krew. Spod ciała rozchodziła się ciemna plama przypominająca krew. Obok leżał nóż kuchenny i metalowy młotek z drewnianą rękojeścią. Ślady krwi widoczne były m.in. na chruście i podłodze.

Eugeniusz S. i Franciszek S. mieszkali w jednej wsi. Często razem spotykali się przy butelce nieco mocniejszego trunku. Franciszek S., będąc pod wpływem alkoholu, nie potrafił panować nad sobą, był skłonny do bójki. Stąd nieraz bili się między sobą.

Franciszek S. był o dziesięć lat młodszy od swego sąsiada, ale to wcale nie oznaczało, że górował w wymianie „argumentów" na pięści. Eugeniusz S. też był — jak to mówią — nie ułomek i w bijatyce wzajemnej wcale nie ustępował.

Sąsiedzi nieraz uskarżali się na Eugeniusza S. Uważali, że nadużywa alkoholu i wszczyna sprzeczki. Kilkakrotnie interweniował komisariat. Policjanci często zwracali uwagę Eugeniuszowi S., aby zmienił swe zachowanie i postępowanie.

Nie odnosiło to jednakże skutku. Do dawnego, przed trzydziestu laty, żołnierza bądź co bądź, ale wówczas nader elitarnych Nadwiślańskich Jednostek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych a do tego pełniącego służbę w dyspozycji nie byle jakiej, bowiem Biura Ochrony Rządu, nie docierały żadne argumenty.

W sobotę, 31 sierpnia ub.r. w mieszkaniu Eugeniusza S. pojawił się Franciszek S. Niebawem zasiedli do stołu. Z jednej musztardówki, spełniającej rolę szklanki, pili „ruską wódkę" i denaturat, który gospodarz uprzednio zmieszał z kawą zbożową i kwiatem lipowym. Zakąsali natomiast, ze wspólnej miski, kapuśniakiem i baraniną. Doszło do sprzeczki.

Po pewnym czasie, aby zaczerpnąć świeżego powietrza, obaj wyszli z mieszkania. Ponoć wtedy — tak przynajmniej twierdzi Eugeniusz S. Franciszek S. sięgnął po młotek leżący na ławce. Gospodarz domu zrozumiał to jednoznacznie. Cofnął się do wnętrza budynku. Przewrócił wchodzącego Franciszka S. W trakcie wzajemnej szamotaniny, zadał mu w plecy, aż po rękojeść, kilka ciosów nożem. Za chwilę Franciszek S. znieruchomiał.

Eugeniusz S. zdjął swe zakrwawione ubranie i włożył do skrzyni stojącej w komorze. Nóż, którym zadał ciosy, starannie wytarł szmatą. Przebrał się w inne ubranie. Drzwi wejściowe zamknął na klucz. Wsiadł na rower, którym przyjechał Franciszek S. Pojechał do komisariatu w Kuźnicy Białostockiej. Zjawił się tam o godz. 19.

Opinia sądowo-lekarska: „pięć ran kłutych na plecach — do płuca i dołu pachowego, uszkodzenie płuca. Przyczyną śmierci stały się rany kłute do klatki piersiowej i lewego dołu pachowego... Urazy powstały z ręki drugiej osoby a nie na skutek nieszczęśliwego wypadku, czy też uszkodzenia...".

Policyjne samochody raz jeszcze pojawiły się w kolonii Kowale i zatrzymały obok posesji nr 22. Eugeniusz S. wyraził zgodę na udział w wizji lokalnej. Przedstawił przebieg zdarzenia. Psychiatrzy — po dłuższej obserwacji i przeprowadzonych badaniach orzekli, że gdy zadawał ciosy nożem, był w stanie zwykłego upojenia alkoholowego — całkowicie więc poczytalny.

24 sierpnia br., w rok od zdarzenia, prokurator podpisał akt oskarżenia, który — wraz z aktami sprawy i dowodami rzeczowymi, a w tym m.in. nożem — skierował do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku. 52-letni Eugeniusz S. oczekuje na proces.

JAN BORSKI

JAK W FILMIE

że jak zechcą, to załatwią każdego.

W kwietniu 1971 r. przyjeżdża do Augustowa zamieszkały dotychczas w Mońkach, 23-letni Jan W. Chwali się, że jest ormowcem i wszystko mu wolno. Jest silny i skory do bójek. W Augustowie pracuje na budowie. Tam zobaczyła go Wiesława T. i zakochała się. W dwa dni później mieszkają już razem i dziewczyna zapoznaje swojego ukochanego z Janem D. i Alicją Cz. W parę dni potem już we czwórkę mordują 60-letniego dozorcę Jana S. Zwabiają do nie wykończonego domu na peryferiach miasta, biją śmiertelnie, zabierają zegarek i pieniądze. Potem idą do potajemki pić. Nie mogą sprzedać zegarka, więc łup palą w ognisku. Mężczyźni każą kobietom składać przysięgę, że nie zdradzą.

DALEKO OD BRZEGU

W kilka tygodni później mordują nad Nettą Stefana T. Poszło o pieniądze, których on nie chciał im dać. Po pobiciu wrzucają ofiarę do łódki, wypływają daleko od brzegu, kijem sprawdzają głębokość i wrzucają mężczyznę do wody.

JAK W FILMIE

W tym czasie w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku toczy się rozprawa przeciwko Janowi D. o gwałt. Zostaje uniewinniony. W październiku 1971 r. zaczyna on odsiadywać karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad żoną.

Rolę przywódcy przejmuje Jan W. Do grupy dołącza Jerzy Julian B., 22-letni kolega z budowy, znany jako histeryk i psychopata. W sierpniu 1971 r. idzie razem z Janem W., Wiesławą T. i Alicją Cz. na rabunek do Aleksandra K. Wszystko dzieje się jak w filmie. Nakładają stare pończochy na głowy i późnym wieczorem włamują się do domu ofiary. Zarzucają jej sznur na szyję, żądają pieniędzy. Gdy Aleksander K. odmawia, zabierają mu sześć tysięcy złotych i zegarek.

Przeciwnicy stosowania kary śmierci powołują się na niezbywalne prawo do życia każdego człowieka, niezależnie od popełnionego czynu. Zwolennicy mówią, że zbrodniarze pozostający przy życiu zagrażają innym ludziom. Kościół nie zajął jeszcze oficjalnego stanowiska.

POMYŚLĄ, ŻE UTOPIŁ SIĘ SAM

Jana D. wciąż nie ma w Augustowie.

Upływa rok. Kolejne morderstwo wstrząsa miasteczkiem nad Nettą. Zabójcami są Jan W. i Jerzy Julian B., na razie nie znani milicji. We wrześniu 1972 r. za to, że nie mogli dostać od przygodnie spotkanego Leszka P. pieniędzy na wódkę, biją go do utraty przytomności i zabierają portfel. Widząc, że ofiara nie rusza się, część pieniędzy zostawiają.

— Jak znajdą forsę, to pomyślą, że utopił się sam. — orzekł Jan W.

Wrzucili pobitego do rzeki. Policja wykryła zwłoki po czterech dniach. Rozpoczęto dochodzenie.

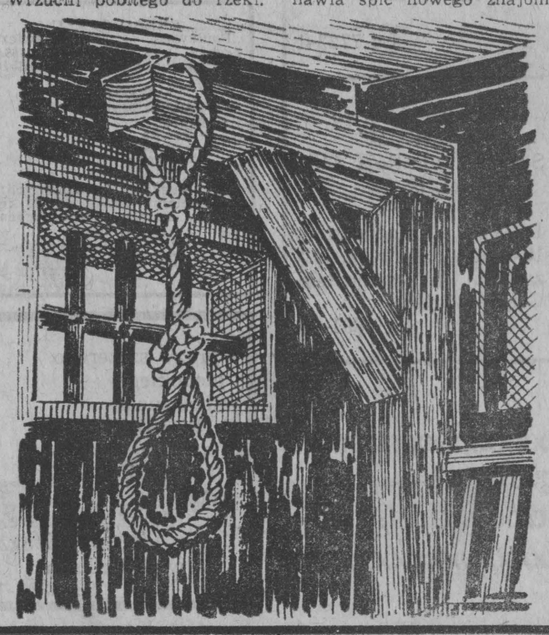

IN FLAGRANTI

W październiku 1972 r. Wiesława T. przyprowadza do domu Wiktora S. Poznaje go ze swoimi towarzyszami, zaczynają wspólne libacje. W grudniu cała czwórka postanawia spić nowego znajomego i obrabować. Wiesława T. jedzie z Wiktorem S. do lasu niedaleko Przewięzi. Przytula się do niego, mówi o miłości. In flagranti „zaskakuje" ich Jan W. Dwaj rywale zaczynają się bić. Zwycięża silniejszy Jan W. Wiesława T. przeszukuje kieszenie nie dającego znaku życia Wiktora S. Znajduje pięćdziesiąt złotych. Ofiarę przenoszą do pobliskiego jeziorka i topią. Milicja odnajduje zwłoki dopiero w kwietniu następnego roku.

MÓWIĆ ZACZYNAJĄ KOBIETY

W maju zostaje aresztowana Wiesława T., w czerwcu Alicja Cz. Kobiety przyznają się i zaczynają opowiadać. Mężczyźni mówią tylko o swojej niewinności, współtowarzyszki nazywają psychopatkami.

Jan W. pisze z więzienia skargi do Sejmu, Rady Państwa, Ligi Ochrony Praw Człowieka, Prezesa Sądu Najwyższego. Tłumaczy, że zostały pohańbione godność i nazwisko obywatela PRL i jego rodziny, bo „proces już pociągnął utratę tatusia, a jemu pozostała jeszcze mamusia i brat, który też się przejął".

W Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku zapadają dwa wyroki śmierci. Obrońcy Jana D. i Jana W. wnoszą rewizję do Sądu Najwyższego.

Wiesława T. i Alicja Cz. piszą do swoich kochanków miłosne listy. Koperty opatrzone są rysunkami serc i portretami przytulonych do siebie kobiety i mężczyzny.

Do Sądu Najwyższego pisze grupa ludzi walczących o zniesienie kary śmierci, ludzi „wierzących, że Bóg bierze na siebie brzemię zbrodni i po odbyciu kary przebacza skazanemu".

Sąd Najwyższy podtrzymuje wyroki śmierci na Jana D. i Jana W. Skazańcy proszą w „imię świętości życia" o ułaskawienie przewodniczącego Rady Państwa. Ten 14 września 1979 r. postanawia nie skorzystać z prawa łaski.

Skazańcy zostają przewiezieni do warszawskiego więzienia na Mokotowie. 18 października 1979 r. kat uśmierca ich przez powieszenie. Rodziny nie zgłaszają się po odbiór zwłok.

Wyrok na Jana D. i Jana W. był ostatnią karą śmierci postanowioną przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku. W Polsce ostatni taki wyrok wykonano w 1988 r. W czasie remontu więzienia na Mokotowie, gdzie dokonywano egzekucji, nie odbudowano celi śmierci. Karę śmierci zawieszono do czasu zakończenia prac Komisji do Spraw Reformy Prawa Karnego.

ANNA BOĆKOWSKA

PO ROZUM DO GŁOWY

Za prawidłowe rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za trafne rozwiązania trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 55".

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym. W tym samym terminie można je również przynieść bezpośrednio do redakcji.

WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA (1)

Wszystkie wyrazy mają taką samą literę początkową.

1) bratanek Polaka, 2) w 1929 r. razem ze Żwirką odbył lot dookoła Europy, 3) wedyjski bóg nieba („urwana" po przestawieniu), 4) łączy wiatr z uciekinierem, 5) inne opracowanie tego samego utworu, 6) „wszystkim się zdawało, że to ON gra, a to echo grało...", 7) pociecha wadery, 8) mogą być „pod gruszą", 9) dziwaczny postępek, 10) zbija bąki, 11) biegłość, rutyna, 12) miasto w Niemczech z domem-muzeum Goethego, 13) skała osadowa używana jako materiał budowlany, 14) zgiełk, gwar.

LESZEK

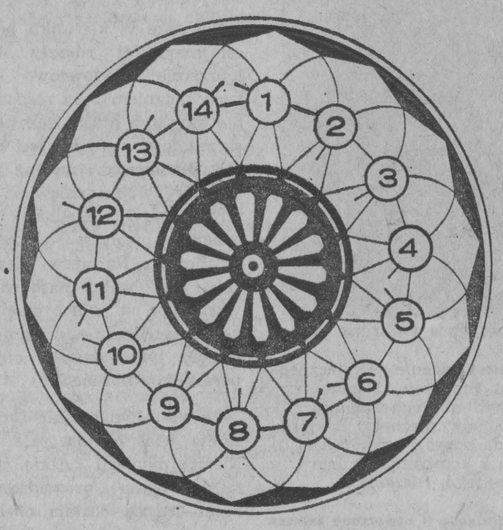

KRZYŻÓWKA (2)

POZIOMO: 1) rodzaj kary cielesnej, 5) kraina historyczna w płd.-wsch. Europie między Dunajem, Cisą a Karpatami, 10) przepływa przez Myślenice, 11) efektowna interwencja bramkarza, 12) ozdoba tałesu, 14) nieżyt nosa, 15) pracuje na obrabiarce, 17) szereg dźwięków w obrębie oktawy, 18) skrót napisu na recepcie, 19) chwast zbożowy, 21) harmider, 24) lina stalowa przechodząca przez blok na końcu bomu ładunkowego, 25) porządek, 27) miejsce akcji powieści „Dżuma", 29) likwidacja, 31) słodki ziemniak, 33) narzędzie kuchenne, 34) nie profesjonał, 35) do holowania samochodu, 36) nikla, 37) pożywienie dla śpiewaków w klatce.

PIONOWO: 1) szkocki desń, 2) matka Apollina i Artemidy, 3) włókna manilijskie, 4) ona i on, 5) pojemnik na paliwo, 6) autor powieści „Dzwony Bazylei", 7) prowincja w RPA, 8) wigilijny solenizant, 9) starożytna machina oblężnicza, 13) kowbojski atrybut, 16) drobna cząstka główki czosnku, 20) miara drogich kamieni, 21) imię Danel, 22) ozdobna rękojeść szabli japońskiej, 23) gryzoń ze stepów wschodniej Europy i Azji, 24) najemny robotnik folwarczny, 25) miejscowość nad Jeziorem Łasińskim, 26) stolica Senegalu, 28) oprawa obrazu, 30) duże obszerne pomieszczenie, 32) dźwięk.

„GENTO"

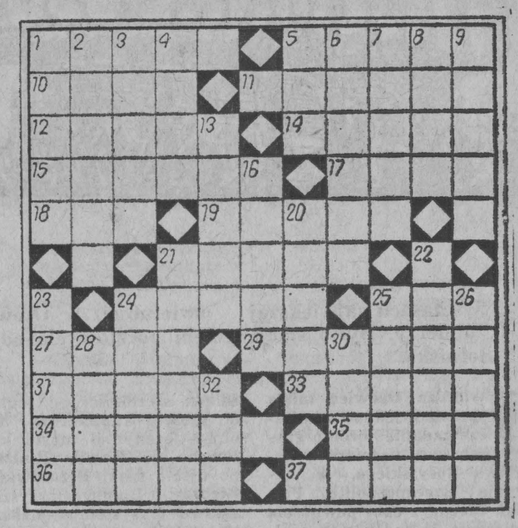

DWULITERÓWA KRZYŻÓWKA MAGICZNA (3)

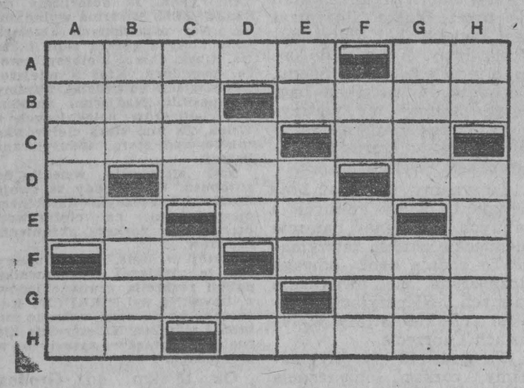

A) krzew ozdobny z płd. Europy. ⊡ gwarowo o gawronie.
B) drobno tłuczony kamień do posypywania dróg. ⊡ eland lub gnu.
C) zabieg dokonywany przez chirurga. ⊡ nakrycie na łóżko.
D) symbol władzy królewskiej. ⊡ Salvadore, słynny malarz hiszpański.
E) tytuł tureckich i mongolskich władców. ⊡ muszla.
F) podpora fasoli. ⊡ ludowy taniec kubański.
G) dawny, szybki taniec zbiorowy. ⊡ język Gurkhów.
H) materiał dla dekarza. ⊡ tolerancyjność.

„RAYEN"

WIRO — KRZYŻÓWKA (4)

WIROWO: A) okrętka, B) wiraż, C) kil, D) owad — symbol pracowitości.

POZIOMO: 1) miasto z woj. olsztyńskiego, 7) dzielnica Otwocka, 8) złośliwy żart, przycinek.
PIONOWO: 2) surowiec rymarski, 3) urządzenie do rozdrabniania drewna na zrębki, 4) pospolita ryba morska, 5) koszenie trawy, 6) może być zwrotny lub bezpieczeństwa.

„GENTO"

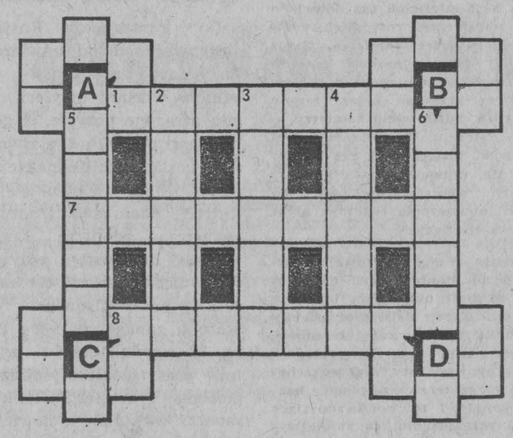

KUPON „GW" Nr 55

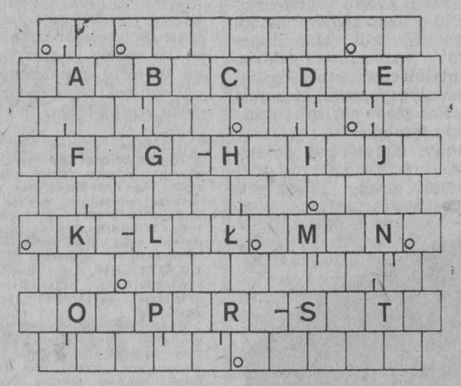

WIRÓWKA (5)

Litery w oznaczonych polach czytane rzędami poziomymi utworzą rozwiązanie — przysłowie polskie.

PRAWOSKRĘTNIE:

A) nakrycie na stół kuchenny. B) hałas, zgiełk, C) gatunek jałowca. D) mówca. E) rysuje na przedmiotach metalowych. F) przodek konia domowego. G) przepływa przez Skopje. H) rudzik. I) zbrojne wystąpienie szlachty. J) muzykant. K) dodatkowe wynagrodzenie za pracę. L) miasto na południe od Katowic. Ł) drąży skałę. M) wektor o długości jednostkowej. N) reżyser serialu filmowego „Alternatywy 4". O) ciało niebieskie z warkoczem. P) sprzęt współczesnego Ikara. R) spazmy, fumy. S) odwzajemnienie się komuś. T) utrata zdolności chodzenia.

„RAYEN"

KWADRAT MAGICZNY (6)

1) owad z rodziny bąków albo obraźliwie o człowieku źle widzącym, nieuważnym, 2) państwo afrykańskie ze stolicą w Maseru, 3) polityk izraelski, premier w latach 1963—1969, 4) zbiornik wody budowany przy klasztorach buddyjskich na Cejlonie (Pad + zwierzę futerkowe), 5) wyraz nie akcentowany, 6) z rzepką.

„HELLES"

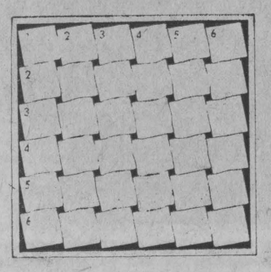

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu" nr 52 główną nagrodę — robot kuchenny otrzyma Pan **Marcel Bojar** z Olecka.

Ponadto rozlosowaliśmy 15 bonów oszczędnościowych PKO. Wylosowali je: **Henryk Masiejczyk** z Krynek, **Ludmiła Malinowska** i **Bożena Grądzka** z miejscowości Jedwabne, **Janusz Prusiński** z Kolna, **Halina Polityło** z Bielska Podlaskiego, **Krystyna Sierotko** z Wiśniowa Ełckiego, **Jerzy Zaborski** z Czeremchy, **Aneta Mioduszewska** z Zambrowa, **Pelagia Sierotko** i **Ryszard Rydel** z Gołdapi oraz **Zbigniew Pietrakowski, Andrzej Gołębiowski, Krystyna Cesnowska, Ludmiła** i **Jerzy Kleszczewscy, Krzysztof Skobodziński** z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1 (pok. nr 36). Bony oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (boż)

LIKWIDATOR Mazurskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Ełku, ul. Gen. Sikorskiego 19, tel. 34-51

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Własnościowego prawa do lokalu użytkowego (sklep owocowo-warzywny) przy ul. Kilińskiego 21 o pow. 109,5 m kw.
   Cena wywoławcza 480 mln zł.
2. Hurtownia w Olecku, ul. Mazurska 26, pow. 349 m kw. z rampą i telefonem.
   Cena wywoławcza 300 mln zł.

Przetarg odbędzie się dnia 28.09.1992 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni przy ul. Sikorskiego 19.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godziny 9.
Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Eg 5329-1

NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE ZA OCEAN
New York - 770 USD
Autoryzowany agent IATA zaprasza
SA TRADE, Warszawa, ul. Czackiego 3/5
tel. 26-28-21, 27-39-01
Klienci zamiejscowi otrzymują zwrot za bilet PKP lub PKS

k 2817-0

U W A G A!!!
Mieszkańcy Hajnówki i okolic
Przedsiębiorstwo Handlowe „BARBARA"
zaprasza
od 1 września do nowo otwartej HURTOWNI
— materiałów budowlanych
— środków ochrony roślin
— nawozów mineralnych
— maszyn rolniczych
Ceny konkurencyjne!
Hajnówka,
ul. Bielska 41 tel. 29-85
(na terenie „Budomostu").

k 2809-0

PRYWATNE GABINETY GINEKOLOGICZNE
dr med. Janusz Tomaszewski
specjalista położnictwa i ginekologii
Białystok, ul. Kowieńska 4 (od 1000-lecia PP)
czynny: środa 16⁰⁰-18⁰⁰
☎ 76-18-70
Białystok, ul. K. Wyszyńskiego 19/73 (III klatka)
czynny: poniedziałek, czwartek 16⁰⁰-18⁰⁰
☎ 24-152

g 8371-0

WIELKI KONKURS
z „KATARZYNĄ II — CARYCĄ ROSJI"

Wszyscy czytelnicy, którzy zakupią książkę autorstwa **Eugeniusza Zabela**, pt. **„Katarzyna II — Caryca Rosji"** oraz wyślą pod adresem wydawcy dołączony do książki kupon konkursowy, wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród, w tym m.in. wycieczki do Hiszpanii, telewizora, magnetowidu, innych atrakcyjnych nagród rzeczowych. Książkę można nabyć w Salonie Książki „SPODKI" w Białymstoku oraz wszystkich urzędach pocztowych w województwach białostockim, suwalskim, łomżyńskim.

k 2881-0

UWAGA! OFERTA!
HURTOWNIE ORAZ SKLEPY Z ODZIEŻĄ UŻYWANĄ!!!
Spółka cywilna „MARYS"

importer	odzieży	używanej	z RFN oferuje Państwu:
— odzież	używana	(oryginał)	—15.500 za 1 kg (do 1 tony)
— odzież	używana	(oryginał)	—15.000 za 1 kg (powyżej 1 tony)
— odzież	używana	(oryginał)	—14.000 za 1 kg (powyżej 5 ton)
— odzież	używana	(oryginał)	—13.000 za 1 kg (powyżej 10 ton)

TOWAR BEZ BUTÓW!!!
Szczecinek, Malborska 19, tel. 421-09 do 15.00, tel./fax 458-70 po 15.00 tlx 533292.

p 514-00

Zefir
HURTOWNIA
Białystok, ul Jagienki 4
tel. 750-247
oferuje:
- **PAPIEROSY krajowe i zagraniczne**
- **chemię gospodarczą**
- **kosmetyki**
- **zapałki i zapalniczki**
- **rajstopy**
- **papier toaletowy**
- **żetony telefoniczne**
- **długopisy**
- **bilety MPK**
- **żyletki**
- **NAPOJE**

ZAPRASZAMY
w godz. 8.00- 17.00
w soboty: 8.00-14.00
Dym tytoniowy powoduje raka płuc

k 2797-0

- Okna szwedzkie dwuskrzydłowe z żaluzjami — cena 1 mln.
- chłodziarki
- zamrażarki
- telewizory

Piątnica, ul. Włościańska 12 tel. 17-12-05

Łg 7722-1

Przedsiębiorstwo „FERRUM"
Suwałki, ul. Reja 44/1 tel. 56-72

DŹWIG samochodowy 10-tonowy sprzeda lub zamieni na samochód CIĘŻAROWY.

Sg 6891-00

P.H. „BARBARA"
s k u p i
- ziemniaki jadalne i przemysłowe.

Zainteresowanych prosimy o kontakt.
P.H. „Barbara"
ul. Wysoka 82
17-300 Siemiatycze
tel. 55-21-84
telefax 55-64-87
tlx 853198

k 2869-00

Hurtownia „FLORIAN"
Łomża, Sikorskiego 166A
tel. 160-128 Łomża
lub 17-11-15 (domowy)
oferuje najtaniej WĘGIEL (gruby, kostka, orzech).
Dowóz do 100 km.
Zapraszamy!

Łg 7661-0

Cegłę ceramiczną pełną i dziurawkę
oferuje producent
Cegielnia Mątwica gm. Nowogród,
tel. Łomża 17-65-21
Ceny konkurencyjne!

Łg 7706-0

SKŁAD OPAŁU
„Popławski — Pasierbiewicz" Łomża ul. Sikorskiego 166A oferuje w ciągłej sprzedaży

WĘGIEL:
— wysokokaloryczny
— gruby
— kostka
— orzech
— koks
— miał
Po cenach kopalnianych!
Zapewniamy dowóz do 100 km
Tel. w Łomży 160-240 (praca) 169-305 (dom)
tel. w Kolnie 29-31 (od godz. 16.00).

Łg-7706-00

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Teresy Zawadzkiej
składa:
Izba Pielęgniarek i Położnych WSzZ w Suwałkach

Sg 6889-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD KONSERWACJI URZĄDZEŃ MELIORACYJNYCH
w Białymstoku-Zaściankach, tel. 412-314, 412-319

WYKONUJE REMONTY KAPITALNE:
1. podwodnych agregatów pompowych różnych typów,
2. agregatów sprężarkowych 3 JW-60 i WAN oraz wymiany agregatów pompowych w studniach głębinowych.

Gwarantujemy solidne i terminowe wykonanie usług oraz konkurencyjne ceny.

k 2778-1

EVEREST kompleksowe wyposażenie biur
NA RATY
MIKROKOMPUTERY
• OD 286/12MHz DO 486/33MHz
• SIECI KOMPUTEROWE
• CZĘŚCI KOMPUTEROWE
KRZESŁA MEBLE, BIURKA
super STOLIKI POD KOMPUTERY
kopiarki Canon NP 1550
MASZYNY DO PISANIA
PEŁNY SERWIS !
Białystok Suraska 2 tel. 221-38
Suwałki Utrata 2A tel. 76-04
Pisz Dworcowa 9 tel. 336-47
Bielsk Podlaski Żwirki i Wigury 14 tel. 33-47
Białystok, ul. Asnyka 13, tel. 51-39-23

k 2690-0

PLEXI
- **Płyty plexiglasowe i metaplexu**
- **Różne rodzaje i kolory**
- **Włókno poliwęglanowe**
- **Rurki fluorescencyjne**
- **Kabiny prysznicowe**
- **Reklamy świetlne, podświetlane ultrafioletem**

P.H.U. „JAGAN"
Białystok, ul. Dziesięciny 71
(róg Jałowcowej 1/1
tel. 514-265
Czynne w godz. 9-16.

k 2868-0

Współczesna **KUPON OGŁOSZENIOWY** *UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI*

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)
.....
.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko: .....
Adres: .....

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16
KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Termin druku:
.....
.....
.....

Rubryka:
☐ lokale
☐ usługi
☐ samochody
☐ różne

Cena za 1 słowo:
4.000 zł,
w wydaniu magazynowym: 8.000 zł
Przyjmowanie zleceń – tydzień przed datą druku ogłoszenia

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

PODATKI ROSNĄ.
CENY RENAULT - NIE !

Prawdziwy powód do radości!

RENAULT CLIO

RL 1,1	3-d.	49 KM	169.600.000
RL 1,1	5-d.	49 KM	179.600.000
RN 1,1	3-d.	49 KM	182.000.000
RN 1,1	5-d.	49 KM	192.000.000
RN 1,4	5-d.	80 KM	221.500.000
RT 1,4 kat.	3-d.	80 KM	249.400.000
RL 1,9 D	3-d.	65 KM	234.400.000
RL 1,9 D	5-d.	65 KM	245.400.000

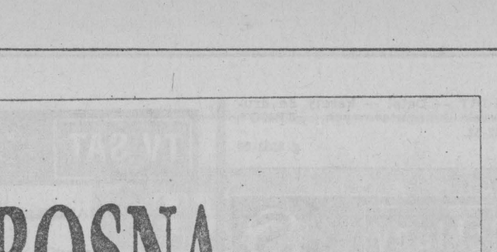

Renault Clio RT 1.4

RENAULT 19

TR 1,4	3-d.	60 KM	196.700.000
TR 1,4	4/5-d.	60 KM	206.800.000
TS 1,4	3-d.	80 KM	209.100.000
TS 1,4	4/5-d.	80 KM	219.200.000
TSE 1,4	4/5-d.	80 KM	242.400.000
TXE 1,7	4/5-d.	95 KM	280.500.000
TD 1,9 D	4/5-d.	65 KM	246.300.000
TDE 1,9 D	4/5-d.	65 KM	271.700.000

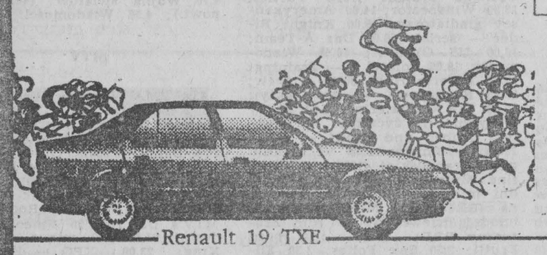

Renault 19 TXE

RENAULT 21

TS 1,7	4/5-d.	92 KM	269.800.000
GTS 1,7	4/5-d.	92 KM	306.100.000
GTX 2,2 kat.	4/5-d.	110 KM	388.100.000
TD 2,1 D	4/5-d.	74 KM	316.700.000
GTD 2,1 D	4/5-d.	74 KM	365.900.000
TurboD 2,1 D	4/5-d.	88 KM	389.900.000

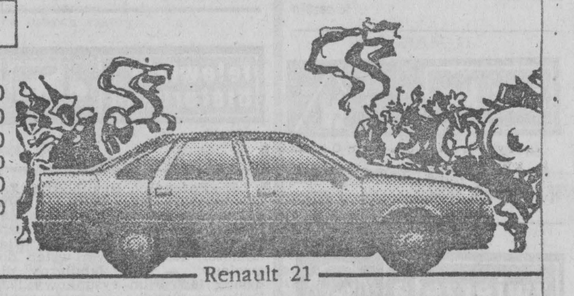

Renault 21

Pomimo wzrostu podatków, Renault dostosowuje ceny swoich samochodów do Twoich możliwości finansowych.

Podane ceny obowiązują w dniu 4.09.1992 (w zależności od kursu walut) wyłącznie u autoryzowanych partnerów Renault. Podane ceny, zawierające w sobie opłaty celne i podatek importowy, dotyczą tylko podstawowych modeli. Przedstawione modele to jedynie część szerokiej gamy samochodów Renault.

sprawdź i porównaj

ULGI CELNE Z TYTUŁU
PRZEDPŁAT I INNE
ZWOLNIENIA CELNO-
PODATKOWE !

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Autoryzowany partner RENAULT

Ryszard MINKIEWICZ, SUWAŁKI 16-400, ul. Gałaja 39, tel. (887) 29-22
Jerzy i Zbigniew AMBROŻEJ, BIAŁYSTOK 15-182, ul. 27 Lipca 67, tel. (885) 75-07-72
Janusz ZAWADZKI, ŁOMŻA 18-400, ul. Przykoszarowa 14 A, tel. (886) 42-33
Tadeusz KALINOWSKI, WYSOKIE MAZOWIECKIE 18-200, ul. 1 Maja 26, tel. (886-86) 27-89

p 488-0

IMPORTER - BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ
TYLKO 4 DNI W BIAŁYMSTOKU
od piątku 11/09 do poniedziałku 14/09
WYJĄTKOWE CENY
PONAD 2.000 PAR OBUWIA SPORTOWEGO

PRZYKŁADOWE MODELE:

TENISÓWKI
35.000 -
50.000 -
70.000 -

Model: NAIKI
Kolor: zielono-, czerwono-czarny
Rozm.: 38-43
~~145.000~~ 75.000

Model: TOP 3
Kolor: szaro-granatowy
Rozm: 40-45
~~175.000~~ 90.000

Model: ROCK SPORT
Kolor: biało-, czarno-szary
Rozm.: 40-45
~~195.000~~ 100.000

Model: SPORT
Kolor: biało-granatowy
Rozm.: 35-42
~~210.000~~ 110.000

DZIECIĘCE
Model Jak
SPORT
89.000

GALIA TO SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA IMPORTER → KLIENT = TANIEJ
PH **"EBISU"** UL. ŚW. ROCHA 19 **BIAŁYSTOK**
TYLKO od piątku 11/09 do poniedziałku 14/09
Zapraszamy: piątek - poniedziałek w godz.: 9.00-19.00
GALIA GALIA GALIA GALIA GALIA GALIA GALIA WARSZAWA UL. MIEDZIANA 11

p 545-1

Hurtownia Artykułów Papierniczych „ZENITH" w Suwałkach
ul. Waryńskiego 26
tel. 62-992

uprzejmie informuje Klientów, że od dnia 10 września br. ZMIENIA SIEDZIBĘ na ul. Waryńskiego 24 (LOK).

Zapraszamy!

Sg 7155-1

SPRZEDAM
nowy pawilon handlowy w elementach, konstrukcja stalowa, stolarka aluminiowa. Możliwość uruchomienia innej działalności handlowej lub produkcyjnej. Wiadomość: Biała Piska ul. Warszawska 1/5 tel. 165.

Jg 6262-1

Tylko do końca tygodnia **Skody Favorit i Forman** po starych cenach

oferuje

P.H. „POL-HOL"
ul. Ciołkowskiego 2/2, tel. 223-94

g 8492-0

U W A G A!
MIESZKAŃCY HAJNÓWKI

FIRMY „UNIBUD" i „OMEGA" otwierają
SALON BUDOWLANY
w Hajnówce, ul. 3 Maja 42, obok bazaru

P O L E C A M Y:

- wyposażenie kuchni i łazienki
- glazura, terakota, marmur
- sprzęt elektryczny i oświetleniowy
- chemia budowlana
- chemia do kuchni i łazienki
- art. instalacyjne
- tapeta
- materiały i narzędzia budowlane
- dywany, wykładziny, firanki i zasłony

JUŻ OD DNIA 12.09.1992 r.
w godz. 9.00—17.00

k 2883-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Augustowie zs. w Janówce, woj. suwalskie, tel. 39, ogłasza przetarg nieograniczony na nw. sprzęt:

1.	Pług PZM-330	szt. 1
2.	Kombajn zbożowy Z-056	szt. 1
3.	Roztrząsacz obornika	szt. 2
4.	Kosiarka rotacyjna	szt. 2
5.	Przyczepa D-732/05	szt. 1
6.	Sieczkarnia E-281	szt. 1
7.	Ciągnik C-360	szt. 1
8.	Opryskiwacz P-027	szt. 1
9.	Samochód Robur	szt. 1
10.	Samochód Tarpan	szt. 1

Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w ZUW Janówka.
Przetarg odbędzie się w dniu 25.09.92 r. o godz. 10 w zakładzie w Janówce.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przyjmujemy w kasie SKR w Janówce do godz. 10 w dniu przetargu.
Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte sprzętu oraz zastrzega sobie prawo wycofania sprzętu z przetargu bez podania przyczyn, a także nie zwraca kosztów podróży.

k 2913-1

ATLAS - klej do glazury i terakoty

ATLAS to:
- doskonała jakość
- świetna wydajność
- atest Instytutu Higieny i Politechniki Łódzkiej
- mrozoodporność
- wyjątkowo atrakcyjna cena

Dla rzemieślników i stałych odbiorców ceny super specjalne

W każdym sklepie żądaj kleju ATLAS!

Dystrybutor: **ANEKS**, ul. Towarowa 1, Białystok, tel. 410-449, 413-527

k 2904-0

- Vizir
- Ariel
- Mr. Proper
- Alway's
- Pampers
- Pollena 2000
- Omo
- Lux
- Blend-a Med
- Old Spice
- Nivea
- Awena
- IXI
- Penaten
- Yplon
- Ultra Doux
- BM
- Ludwik
- Sama
- BHP-
- Bambino
- Proszek E

JESIENNA PROMOCJA
UDZIELAMY RABATÓW

COSMETICS
HURTOWNIA
18-421 PIĄTNICA k/ Łomży
ul. Czarnocka 56, tel. 17-63-61
GRAJEWO, ul. Elcka 69

Zapraszamy godz. 8⁰⁰-18⁰⁰

UWAGA **UWAGA**

Kupując do 23.12.92 r. w naszych hurtowniach atrakcyjny towar masz szansę wygrać kolorowy telewizor.
SZCZEGÓŁY w HURTOWNIACH

g 6264-0

„ORBIS" S.A. PPUH „TRANS-EXPRES"
Sp. z o.o. Agencja Ełk, 19-300 Ełk, ul. Mickiewicza 15
tel. 35-73, 38-43, 38-51 tlx 0522744 fax 36-22
PRZEDŁUŻENIE LATA Z „ORBIS-em"
Posezonowa oferta specjalna GRECJA '92
9-dniowe wycieczki do Aten, cena już od 3.000.000 zł
Przejazdy autokarowe do Grecji:
— 1.500.000 zł (w dwie strony)
— 1.800.000 zł (z biletem powrotnym 3-miesięcznym)
Sprzedaż również w Oddziałach „Orbis-u" w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Giżycku i Olsztynie.
Oferujemy poza tym:
— sprzedaż biletów lotniczych, promowych, kolejowych i na przejazdy autokarowe licencjonowanymi liniami;
— wynajem autokarów (z koncesją) o liczbie miejsc 19, 49, 53.
Serdecznie zapraszamy

k 2911-0

PHSR „AGROMA"
Oddział w Suwałkach, ul. Północna 25, tel. 42-75

ZAPRASZA

do HURTOWNI CHEMII GOSPODARCZEJ

oferujemy:
— proszki i płyny do prania
— pasty i proszki do szorowania
— płyny do mycia naczyń
— szampony i odżywki
— wody i dezodoranty
— pasty do zębów i do golenia
— kremy i środki upiększające
— świeczki i znicze nagrobkowe

Stałym odbiorcom zapewniamy korzystne warunki płatności.
Hurtownia czynna w godz. 7—15.
TANIO!

k 2930-0

ŻELIWNE KSZTAŁTKI WODOCIĄGOWE:

△ prostki jedno- i dwukołnierzowe △ kolana △ trójniki △ zwężki △ złącze Gibaulta △ łączniki kompensacyjne △ skrzynki △ nawiertki △ opaski △ hydranty △ zasuwy △ obudowy do zasuw oraz △ uszczelki itp. materiały

oferuje hurtowo:

P.H. „KOŁBUK" Łomża, ul. Poznańska 156
tel. 160-401

Łg 7733-0

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej"
251-16

Tym wszystkim, którzy pomagali nam i podtrzymywali na duchu w ciągu minionych dwu miesięcy choroby

naszego **Męża, Ojca i Dziadka**
ŚP
DAMAZEGO WALICKIEGO

oraz wszystkim, którzy okazali serdeczną pomoc w zorganizowaniu uroczystości pogrzebowej i odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku,

składamy gorące podziękowania.

Szczególne wyrazy podziękowania i wdzięczności kierujemy do ordynatorów, lekarzy i pozostałego personelu Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Suwałkach za wolę uratowania Jego życia.

żona, córki, zięciowie i wnuczki

Sg 6899-1

sprzedam

MONITOR kolorowy, drukarkę laserową, komputer PC 386, samochód dostawczy „Ford" Transit sprzedam. Suwałki, tel. 27-14.
Sg 6686-1

MASZYNY do pisania z rosyjską czcionką sprzedam. Suwałki, tel. 26-33.
Sg 6892-1

M-6, tel. 761-545.
g 8505-1

SPRZEDAM kiosk, wiadomość: tel. 22-45 Augustów.
p 519-1

PRZEDPŁATĘ — Wydminy, tel. 285 po 15.
g 8464-1

POLONEZ 1988, prasa Z-224. Bogusze 53, 16-100 Sokółka, tel. 23-55.
g 8474-0

TANIO sprzedam działkę pod budowę zakładu rzemieślniczego — 683 m kw. Łomża 169-106.
Łg 7725-1

KAMAZA, Det — błotniak, Wołgę, przyczepę, snopowiązałkę sprzedam. Cezary Bobowicz, Filipów 1-go Maja 38.
Sg 6888-0

TANIO: działkę budowlaną, stal, drewno. Łomża Poznańska 86.
Łg 7691-1

DUŻY garaż blaszak do przeniesienia, ul. Drewniana 24.
g 8434-1

15 m³ bali sosnowych sezonowanych STAR 200A wywrot. Załoćki 15, 17-115 Holonki, woj. białostockie.
g 8487-1

SPRZEDAM blachę aluminiową trapezowaną, malowaną i falowaną. Aliński Janusz, Podgórze 78 koło Łomży.
Łg 7742-1

TOKARNIĘ rewolwerową półautomat, tel. 412-287.
g 8481-1

ZNICZE i lampiony, galony szklane — hurt. Suwałki, tel. 37-74.
Sg 6896-0

BAL sosnowy na dom — wysezonowany, błam karakułowy — czarny. Zambrów, tel. 41-79.
Zg 2384-00

SZTUCER „Mauser" 30-06, dubeltówka „Merkel" 16/70 stan idealny sprzedam. Ełk, Świerkowa 3.
Eg 5336-1

SPRZEDAM akcje Przedsiębiorstwa Instalacyjnego „PRIM" spółka akcyjna w Ełku. Tel. 32-59.
Eg 5335-1

BLACHA ocynkowana, stal zbrojeniowa, cement, wapno, styropian, papa, kostka chodnikowa. ACY-AGA, 762-294.
g 8370-0

UŻYWANY piec wulkanizacyjny, komplet form do opon, dwie szlifierki, sprężarkę. Oglądać w dniu 11 i 12 września. Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 64.
p 513-1

SPRZEDAM nutrie. Wiadomość: Mątwica 101, 18-414 Nowogród.
Łg 7711-1

SPRZEDAM komorę chłodniczą minusową. Konarzyce 19A, tel. 17-75-75.
Łg 7709-1

SPRZEDAM dachówkę. Zofia Czechowska, Upałty 47 k/Giżycka.
Gg 2588-1

SILOSY nowe na cement sprzedam. Puńsk, tel. 325 po 20.00.
Sg 6884-1

CIĄGNIK 1222 (1987 r.), sortownik do ziemniaków, sprzedam, Brzozowo Stare 13, k/Łap.
g 8523-1

C-330 Dąbrówka Kościelna 93, gm. Szepietowo.
g 8522-1

KAMAZ (1989) z przyczepą, star 200 (1939), sprzedam. 251-69.
g 8469-1

Pianina Calisia
ORGANY CASIO,
GITARY
flety, struny itp.
oferuje:
PHP „FILIP"
ul. Północna 27
SUWAŁKI
tel. 32-91 w. 52, 75-77
Sg 7156-1

GAZ
tanio zamówisz

w godz. 7—20
soboty 8—14
Suwałki, tel. 44-62
Sg 7152-1

RASOWE
KURKI-NIOSKI
4-miesięczne,
sprzedaż codziennie
(oprócz niedziel)
godz. 10—17.
Jaśkowo 10,
12-214 Wartel k. Pisza
Łg 7737-1

Dr ANNIE
KLIMASZEWSKIEJ
wyrazy głębokiego
i szczerego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
łącząc się w bólu
składają:
pracownicy Działu Pobierania i Ekspedycji WSK w Białymstoku.
g 8507-1

BOSTO (1983) stan bardzo dobry, trabant „combi" sprawny, tel. 513-243.
g 8520-1

WYJAZDY — USA — Agencja „Promessa", Nowy Świat 17 (wejście od Al. J. Piłsudskiego), godz. 10—16.
g 8519-1

POSZUKUJĘ mieszkania w Suwałkach, Białystok, tel. 43-37-39.
g 8518-1

SPRZEDAM mieszkanie, 63 kw, 513-591.
g 8524-1

SPRZEDAM działkę pracowniczą przy Mickiewicza nr 325, tel. 279-53.
g 8525-1

ATRAKCYJNA praca operatywnym, Łomża „Dom Technika" 14.09.92, godz. 18.
g 8528-1

kupię

KUPIĘ stare niedźwiadki z lat 1940-50, tel. 41-62-08 w godz. 17—19.
g 8506-1

STARE znaczki pocztowe, 410-988.
g 8462-1

PIANINO, 613-562.
g 8494-1

KUPIĘ przedpłatę. Łomża 60-47.
Łg 7735-1

matrymonialne

"HALSZKA" ® ŻARY, SKRYTKA 12. JUŻ 10 LAT KOJARZY MAŁŻEŃSTWA KRAJOWE, ZAGRANICZNE. FOTOKATALOGI.
p 496-0

samochody

MALUCHA (1987), Wartburga (1988) sprzedam. Tel. Nowinka 8.
Sg 6890-1

125p tanio sprzedam, Suchodolski Marek, Banie Mazurskie, Polna 16.
p 512-1

SPRZEDAM fiata 125, 8 mln (1981). Wysokie Mazowieckie, 30-23.
g 8480-1

DO tawrii — części. Grajewo, tel. 41-03 po 18.
Grg 5772-0

SKODY Favorit, za gotówkę i na raty, ulgi celne. Używane części zamienne poleca P.H. „POL-HOL" Ciołkowskiego 2/2, tel. 223-94.
g 8396-1

LIAZ (1986), przyczepa, Łomża 17-85-81.
Łg 7736-1

NOWE ŻUKI i STARY — ceny fabryczne, raty sprzedaje PHU FIMEX, tel./fax 432-870, Horodniańska 1. Zapraszamy.
g 8257-0

SAMOCHODY ciężarowe, ciągniki siodłowe (roczniki 1981—1991) — Liaz, Maz, Renault, Volvo, Scania, naczepy, samochody dostawcze. LEASING — pierwsza wpłata 30 proc. Pozostałość kredyt bankowy, zabezpieczenie — pojazd, weksel. Prowadzimy komis „INTER-CAR", Lubartów koło Lublina, Lubelska 204, tel./fax (0.836) 51-120.
k 2741-0

SPRZEDAM tatrę 815, wywrotkę. Konarzyce 141 (koło Łomży).
Łg 7746-1

nieruchomości

ARKADIA — NIERUCHOMOŚCI. Łomża, Małachowskiego 3; 169-908.
Łg 7727-0

ROZPOCZĘTĄ budowę (piwnice), szeregówka — Batorego sprzedam, 251-69.
g 8500-1

DZIAŁKĘ 350 m kw z rozpoczętą budową domu mieszkalno-usługowego (stan zerowy) sprzedam. Suwałki, tel. 62-503 po 16.00.
Sg 6893-1

SPRZEDAM dom. Łomża 160-506.
Łg 7713-1

PIECZĄTKI (W 24 GODZ.)
* niepowtarzalne wzory - najniższe ceny
* znaki graficzne bezpłatnie
415 078
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 10
g 8489-0

NAWOZY
po cenach fabrycznych!

oferuje:

HURTOWNIA
Skłody Stachy 3
gm. Zaręby Kościelne,
tel. 39
- saletra
- fosforan amonowy
- mocznik
- polifoska 17-17-17
- siarczan amonu
- polifoska 6-20-30
- saletrzak
- polifoska 8-24-24
- salmag

★

Posiadamy również punkty sprzedaży:
GS Czyżew, GS Boguty
Łg 7731-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 12 ha, okolice Giżycka (Kozin Kolonia) Domoradzki, Wydminy. Kolejowa 4.
Eg 5332-1

SPRZEDAM dwie działki budowlane w Boćkach, ul. Brańska 24, druga, ul. 3 Maja 29, tel. 131-86.
g 8392-0

DOM murowany skanalizowany w Żubrynie sprzedam. Trasa Suwałki — Szypliszki. Michniewicz Żubryn lub Suwałki Gałaja 6, tel. 31-93 lub 59-48 do 14.00.
Sg 6878-00

SPRZEDAM gospodarstwo, Wojda, Wronka 38, 11-532 Wilkasy.
p 504-0

DOM w stanie wykończeniowym 170 m kw (może być dwurodzinny), działka 550 m kw — sprzedam. Olecko, tel. 28-09.
Sg 6860-00

SPRZEDAM domek letniskowy nad jeziorem Dybowo gm. Prostki. Wiadomość: sołtys Dybowa.
Łg 7718-1

SPRZEDAM plac budowlany. Łomża, ul. Wesoła 89.
Łg 7728-1

SPRZEDAM dom 433-233.
g 8454-00

SPRZEDAM działkę budowlaną (30 arów) — Wygoda koło Łomży. Wiadomość: Henryk Bruliński, Konopki Pokrzywnica gm. Zawady.
Łg 7730-1

DOM wolno stojący z budynkiem gospodarczym sprzedam. Suwałki, ul. Artyleryjska 11. Wiadomość w każdą niedzielę od 10.00 do 18.00.
Sg 6900-1

NIERUCHOMOŚĆ z ogrodem przy Dwernickiego 25 sprzedam. Suwałki, tel. 56-47 po 16.00.
Sg 6898-1

wynajmę

POSZUKUJEMY w Ełku i w Białymstoku lokalu o pow. około 200 m na sklep branży przemysłowej. Białystok, tel. 2-20-08.
g 8403-0

MŁODE bezdzietne małżeństwo wynajmie mieszkanie. Łomża 36-07.
Łg 7705-1

M-5 do wynajęcia w Łomży: 45-13 od 18.00.
Łg 7720-1

mieszkania

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM" — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40.
g 7364-0

MIESZKANIE studentom, 121-360.
g 8499-1

M-4 własnościowe sprzedam. Suwałki, tel. 62-503 po 16.00.
Sg 6894-1

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-4, 61 m kw. w Sosnowcu na podobne lub większe w Białymstoku, okolicy z możliwością dopłaty. Wiadomość: Gnatowski, 42-540 Sosnowiec, ul. Wagowa 30a/21.
g 8468-1

M-4 sprzedam. Łomża, tel. 169-626.
Łg 7738-1

MIESZKANIA w Augustowie poszukuję. Augustów, tel. 46-205.
Sg 6897-1

TRZYDZIESTOMETROWE — Gagarina — sprzedam 328-960.
g 8493-1

M-5 własnościowe w Olecku — sprzedam, Olecko, tel. 33-73 (piątek, sobota, niedziela).
Sg 7157-1

różne

SPRZEDAM materiał futerkowy, (pokrowce samochodowe, ocieplanie butów, rękawic itp.) po konkurencyjnych cenach w różnych kolorach, tel. 40-92 Giżycko.
p 522-1

SADZONKI czarnej porzeczki „aronii", szkółka kwalifikowana. Zambrów, 26-95.
Zg 2380-0

SADZONKI czarnej porzeczki m-26 szkółka kwalifikowana, Mińsk Mazowiecki, 46-04.
Zg 2381-0

GARAŻ na Sosnowej w Suwałkach odstąpię. Olecko, tel. 20-78.
Sg 7153-1

PUSTAKI wiórobetonowe wykonuję, 286-87.
g 8449-0

WILLĘ sprzedam lub zamienię na blok. Suwałki 26-84.
Sg 7154-1

DOM zamienię na mieszkanie własnościowe. Suwałki Klonowa 34.
Sg 6895-1

usługi

TELENAPRAWA — 254-92.
g 8483-0

SANYO fabryczny serwis zaprasza, telegazeta, przestrajanie, Warszawska 79, 323-515.
g 8407-0

NAPRAWY anten satelitarnych, inż. Koczewski, 616-810.
g 8478-0

AUTOALARMY — dwuletnia gwarancja, zakład autoryzowany — inż. Sosnowski — Gedymina 21.
g 8114-0

ALUX — systemy antywłamaniowe możliwość powiadomienia policji. Suwałki 57-10.
Sg 7151-1

ALARMY, autoalarmy, „KOMBIT", 752-902.
g 8215-0

MASZYNOPISANIE w języku rosyjskim. Łomża, tel. 42-55.
Łg 7707-1

PIECZĄTKI beztuszowe firmy STAMPPOINT poleca jedyny w regionie zakład z ul. Suraskiej 1. Termin do 7 dni!
g 8475-0

AUTOMATYCZNE pralki naprawiam. 28-280 Bretner.
g 8421-00

LODÓWKI, zamrażarki: naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje, 751-145.
g 8247-0

FOLIE naokienne, antywłamaniowe, lustrzane. Łomża 62-09.
Łg 7732-1

ŻALUZJE ekspresowo, tapicerka, zabezpieczenie drzwi, 513-964.
g 8241-0

ŻALUZJE 105.000/m kw. „ŻALMAL" Łomża 21-00.
Łg 7687-0

ŻALUZJE 325-768.
g 8270-00

DEZYNSEKCJA 410-590.
g 8458-0

ŻWIR, 75-17-13.
g 8261-00

hurt

OKAZJA! Nowe przyczepy samozbierające „PERKOROL", Roszki Sączki 2, 18-218 Sokoły.
g 8501-0

HURT — Detal — kasety do drukarek komputerowych, „ERKO", 282-52.
g 8383-00

sklepy

ATEX — kuchnie mikrofalowe, telewizory. ATEX — magnetowidy, odtwarzacze, videogry. ATEX — naprawy tanio, atrakcyjne raty, Warszawska 21, (Bazar Pałacowy), 436-800, ATEX — nowy sklep: Mieszka I 14, 321-929.
g 8477-0

SKLEP w centrum Suwałk pow. 82 m² róg Waryńskiego i 1-go Maja sprzedam z wyposażeniem, tel. 67-104 Suwałki.
k 2906-0

lekarskie

GABINET ortodontyczny, 517-935.
g 8380-0

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Białystok, Wąska 4, XI piętro (od Jagienki). Poniedziałki, środy 16.00—17.30, 761-828.
g 8204-0

GINEKOLOG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, POLESKA 23, poniedziałek, środa, piątek 15.30—18.00.
g 8291-0

GINEKOLOG Zdzisław Gołaszewski, 322-800 wtorek — czwartek 16.00—17.30, Wąska 4 (od Jagienki) XI piętro.
g 8442-00

praca

ZATRUDNIĘ młode osoby. Praca — oferowanie reklamy. Olsztyn, tel. 27-57-41 wew. 228.
Sg 6885-1

turystyka

PRZEJAZDY autokarowe do Alzacji (okolice winnic) w terminie od 17.09.92, cena 950.000. Biuro Podróży „NOWATOR", tel. 269-55.
g 8471-0

SOCZI — tanie wczasy, samolot, hotel. Sprzedają: Białystok 43-54-70, Suwałki 79-47, Łomża 22-19, Ełk 38-19, Giżycko 30-15, Gołdap 15-11-42.
k 2813-0

nauka

LEKCJE gry na pianinie, umuzykalnienie, 323-717.
g 8443-1

zwierzęta

DOGI rodowodowe, tel. 616-418.
g 8193-0

DOBERMANY po zwycięzcy świata. Łódź 51-61-88.
k 2900-1

CZARNE teriery rosyjskie, 514-203.
g 8479-1

SPRZEDAM młodego owczarka niemieckiego. Grajewo, tel. 36-34.
Łg 7741-1

TV SAT

PIĄTEK

MTV

7.00 Awake on the Wildside — Rebecca de Ruvo; 10.00 VJ Paul King; 13.00 Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits — Paul King; 17.00 Coca-Cola Report — Kristiane Backer; 17.15 MTV at the Movies — Pip Dann; 18.00 MTV Prime — Pid Dann; 20.00 Dial MTV — VJ Rebecca de Ruvo; 20.30 MTV's Michael Jackson Dangerous Diary; 20.45 MTV's Most Wanted — VJ Ray Cokes; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies — Pip Dann; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Night Videos.

EUROSPORT

9.00 Eurofun; 9.30 Surfing; 10.00 Jeździectwo; 11.00 Tenis; 12.00 Transworld Sport; 13.00 Wyścigi formuły 1; 14.00 Piłka nożna; 15.30 Sporty górskie; 16.00 Piłka ręczna; 17.00 Golf; 19.00 Wyścigi formuły 1; 20.00 Wyścigi motorowe; 21.00 Surfing; 21.30 Wiadomości; 22.00 Boks; 23.30 Wyścigi formuły 1; 0.30 Wiadomości.

RTL PLUS

7.00 Dzień dobry Niemcy — magazyn; 8.55 Owen Marshall — serial; 9.50 Bogaci i piękni — serial; 10.15 Dr med. Marcus Welby — serial; 11.05 Viva — show; 11.30 Pojedynek rodzinny; 12.00 Punkt 12 — magazyn; 12.30 Życie jest grą — serial; 13.20 Klan z Kalifornii — serial; 14.15 Historia Springfieldów — serial; 15.00 Szef — serial krym.; 15.55 CHiPs; 16.45 US - Open '92 live; 18.45 Wiadomości; 19.15 Explosiv — magazyn; 19.45 Dobre i złe czasy — serial; 20.15 Ojczyste melodie; 22.00 Anpfiff — Extra; 22.15 Karate Tiger IV — film fab. (USA) (1989); 0.00 Strasznie miła rodzinka — serial; 0.30 Die liebestollen Baronessen — film erotyczny prod. BRD (1969); 2.00 Tutti Frutti.

PRO 7

6.00 Vegas (serial krym.); 6.50 Flipper (serial dla młodzieży); 7.15 Trick 7 (film rys. powt.); 8.50 Hart aber herzlich (serial krym. powt.); 9.50 Przedziwny sąd Harry'ego (serial kom.); 10.20 Mr. Belvedere (serial kom. USA); 10.55 Złamana szabla (western powt.); 12.30 Starsky i Hutch (serial krym. powt.); 13.25 Nieznajoma, kiedy się spotkamy?! (film fab. USA wyk. Kirk Douglas, Kim Novak); 15.25 Perry Mason (serial krym); 16.15 Hart aber herzlich (serial krym.); 17.10 Trick 7 (filmy rys.); 19.00 Hrabia Bobby postrachem Dzikiego Zachodu — cz. I; 20.00 Wiadomości; 20.15 Hrabia Bobby postrachem Dzikiego Zachodu — cz. II; 21.00 Patton — buntownik w mundurze (film wojenny USA 1969); 0.10 Starsky i Hutch (serial krym); 1.10 Petrocelli (serial krym.); 2.05 Wiadomości; 2.15 M.A.S.H. (serial kom.); 2.40 Mordercy czekają w kolejce (krym. USA powt.); 4.25 Wiadomości; 4.35 Petrocelli (serial krym. powt.); 5.25 Gene Bradley w tajnej misji (film ang. 1972).

SOBOTA

PRO 7

6.10 Lassie (serial dla młodzieży); 6.35 Autostrada do nieba (serial familijny); 7.00 Tysiące mil kurzu (serial USA); 8.10 Planeta gigantów (serial sf); 9.15 Palec na spuście (serial sf); 10.50 Hrabia Bobby postrachem Dzikiego Zachodu (kom. powt.); 12.25 Mr. Belvedere (serial kom. powt.); 12.55 M.A.S.H. (serial kom. powt.); 13.25 Petrocelli (serial krym. powt.); 14.20 Hasło „Kotka" (kom. USA 1962); 15.55 Autostrada do nieba (serial powt.); 16.50 Przykładna rodzinka (serial kom. USA); 17.20 Przez żółte piekło (film wojenny USA 1953); 20.00 Wiadomości; 20.15 Big Jake (western USA 1971 wyk. John Wayne); 22.30 Grizzly (horror USA 1975); 0.15 Wojna światów (serial sf USA); 1.10 Kochanie idź do diabła! (krym. powt.); 3.00 M.A.S.H. (serial kom.); 3.25 Wiadomości; 3.35 Perry Mason (serial krym. powt.); 4.25 Wiadomości; 4.35 Hasło „Kotka" (kom. USA powt.).

MTV

8.00 Video Music Awards Show; 11.00 The Big Picture — Ray Cokes; 11.30 MTV's US Top 20 Video Countdown; 13.30 XPO — VJ Kristiane Backer; 14.30 MTV's Michael Jackson Dangerous Diary; 14.45 VMA Winners Weekend — VJ Paul King; 17.00 Yo! MTV Raps Today; 18.00 Week in Rock; 18.30 The Big Picture — Ray Cokes; 19.00 MTV's Braun European Top 20 — VJ Pip Dann; 21.00 Saturday Night Live; 22.00 Video Music Awards 1992; 1.00 VJ Kristiane Backer — VMA Winners Weekend; 3.00 Night Videos.

EUROSPORT

9.00 Wyścigi motorowe; 10.00 Wyścigi formuły 1; 11.00 Golf; 13.00 Wyścigi formuły 1; 14.00 Piłka ręczna; 17.00 Golf; 19.00 Wyścigi formuły 1; 20.00 Wyścigi motorowe; 21.00 Piłka ręczna; 22.00 Boks; 23.00 Kickboxing; 0.00 Wyścigi formuły 1.

RTL PLUS

6.00—13.00 Filmy rysunkowe; 6.00 Georgie; 6.45 Arichie; 7.10 Piff i Herkules; 7.30 Cobitus; 8.00 Klack — serial; 9.00 Beverly Hills Teens; 9.25 Lucky Luke; 10.10 Piotruś Pan; 10.35 Kapitan Planeta i Planetarianie; 11.00 Marvel Universum; 12.35 Michel Vaillant; 13.00 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 Winspector; 14.00 Amerykańscy gladiatorzy; 15.00 Knight Rider — serial; 16.00 Das A-Team; 16.00 US - Open '92; 18.45 Wiadomości; 19.05 Formel 1 — Training; 19.20 Beverly Hills, 90210 — teatr; 20.15 Kuracjusz — (trzy akty); 22.00 Die Gailtalerin; 23.00 Filmy erotyczne na życzenie: — Drunter, druber und drauf — (USA 1976); — Emmanuelle VI — film prod. francuskiej (1988); — Josefine Mutzenbacher — Moje 365 dni miłości — komedia erotyczna (BRD); 0.30 Miłosne igraszki młodej dziewczyny — film erotyczny BRD) 1972); 1.50 Tutti Frutti; 2.50 Sex Folies; 3.30 Filmy erotyczne na życzenie (powt. z godz. 23); 4.50 Das A-Team; 5.35 Kapitan Planeta i Planetarianie

NIEDZIELA

RTL PLUS

6.00 Li-La-Laundland, Beverly Hills Teens; Lucky Luke; Piotruś Pan; Prinzessin Lila und die Smoggies; 8.00 Li-La-Laundland; 8.30 Hanna Barbera — Party; Dzieci Flinstonów; Serial rysunkowy; Yogi Bar; Scooby Doo; 10.10 Kunst und Botschaft; 10.15 Die Himmelhunde von Boragora — serial przygodowy (USA) pilot filmu; 12.00 Tropical Heat; 13.00 Mój ojciec jest kosmitą — serial; 13.30 Rodzina Munsterów — serial; 14.00 Ultraman-Mein geheimes Ich — film fab.; 14.30 Formel 1; 17.00 Fletch, der Tausendsassa — komedia (USA); 18.45 Wiadomości; 19.10 Dzień jak żaden inny — (Europa); 20.15 Der weisse Hei IV — Die Abrechnung — horror USA (1978); 21.50 US - Open '92 live; 0.10 Formel 1; 0.25 Kanał 4 — Cudzoziemcy w Niemczech; 0.50 Angel Heart — thriller (USA) (1986) Mickey Rourke, Robert de Niro; 2.45 Das Florida — Project — thriller (USA); 4.10 Formel 1; 4.35 Die Himmelhunde von Boragora — film fab. (powt.); 5.30 Mój ojciec jest kosmitą — serial.

EUROSPORT

9.00 Transworld Sport; 10.00 Wyścigi formuły 1; 11.00 Golf; 12.30 Boks; 13.30 Wyścigi formuły 1; 16.00 Piłka ręczna; 17.00 Golf; 21.00 Piłka ręczna; 22.00 Wyścigi formuły 1; 0.00 Boks.

PRO 7

6.05 Lassie (serial dla młodzieży); 6.30 W królestwie dzikich zwierząt (film dok. USA); 7.15 Tysiące mil kurzu (serial USA); 8.05 Planeta gigantów (serial sf); 9.05 Szklanka wody (serial sf); 10.40 Łodzie podwodne atakują (film wojenny ang. 1955); 12.10 Przykładna rodzinka (serial kom.); 12.40 M.A.S.H. (serial kom.); 13.10 Detektyw w sutannie (serial krym. powt.); 14.05 Tierisch prominent — gwiazdy i ich zwierzęta domowe; 14.15 W królestwie dzikich zwierząt (film dok. powt.); 15.15 Pojedynek w Dodge City (western USA 1958); 16.45 Największa przygoda Macistesa (film przyg. wł. 1961); 18.35 Superforce (serial USA); 19.00 Hardcastle i McCornick (serial krym. USA); 20.00 Wiadomości; 20.15 American Wildcats (kom. USA 1986); 22.25 Wilki (horror USA 1981); 0.35 Simon Templar (serial krym.); 1.35 Wiadomości; 1.45 Przedziwny sąd Harry'ego (serial kom. powt.); 2.10 Big Jake (western powt.); 4.00 Wiadomości; 4.10 Wojna światów (serial sf powt.); 4.55 Wiadomości.

MTV

8.00 VMA Winners Weekend — VJ Rebeca De Ruvo; 11.15 MTV's Michael Jackson Dangerous Diary; 11.30 MTV's Braun Top 20 — Pip Dann; 13.30 XPO — VJ Kristiane Backer; 14.00 The Big Picture — Ray Cokes; 14.30 VJ Paul King; 15.30 Video Music Awards Show; 18.30 Week in Rock, 19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown; 21.00 120 minut — Paul King; 23.00 XPO — Kristiane Backer; 23.30 Headbanger's Ball; 2.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Night Videos.

telewizja białoruska

PIĄTEK

7.30 Poranek Republiki; 7.45 „Komu śnią się konie" — film dokumentalny; 8.00 Literatura białoruska dla klasy X; 9.40 „Historia muzyczna" — film; 15.30 Wiadomości; 15.35 „Obcym wstęp dozwolony" — film fabularny dla dzieci; 16.30 Film rysunkowy; 17.00 Tylko w piątki — audycja publicystyczna; 18.10 Wiadomości z Obwodu Mohylowskiego; 18.20 Piłka nożna — mistrzostwa Białorusi. Mecz: Dynamo Mińsk — Traktor Bobrujsk; 19.20 Wiersze Pasternaka w tłumaczeniu poetów białoruskich; 19.40 Kołysanka; 20.00 Panorama; 20.25 Tele-giełda; 20.35 „Historia muzyczna" — film fabularny; 22.00 Wiadomości i komentarze; 22.15 Piłka nożna '92 — Wyniki spotkań; 22.30 Piłka nożna — mistrzostwa Białorusi. Mecz: Zedrycz Reczyca — KIM Witebsk (II część).

SOBOTA

7.30 Poranek Republiki; 7.40 Sherlock Holmes i dr Watson (I część); 9.00 Program z Homla; 10.00 Tydzień planety; 10.15 Film fabularny; 10.50 Międzynarodowy turniej kic-boxingu w Moskwie; 11.15 i 13.25 Spektakl telewizyjny; 12.15 Sigma 92; 13.15 Film dla dzieci; 14.20 „Halo, mam pytanie..." — program o lekach; 15.20—17.20 Festiwal pieśni białoruskiej w Borysowie; 19.35 Reklama; 19.40 Kołysanka; 20.00 Panorama; 20.25 Tele-giełda; 20.35 „Wczoraj" — film fabularny; 22.05 Wiadomości i komentarze.

NIEDZIELA

7.30 Poranek Republiki; 7.45 Sherlock Holmes i dr Watson (II część); 9.00 Film dokumentalny; 9.15 Lekcja zdrowia; 9.45 Sportowy program dla dzieci; 11.40 „Młodość moja niezapomniana"; 12.30 „Polowanie na jednorożca" — film fabularny; 13.15 Teatr TV „Moja dusza jak dziki jastrząb" — spektakl; 14.45 Szachy; 15.15 Filmy rysunkowe; 15.40 Przegląd wydarzeń piłkarskich; 16.25 „Jedność" — program społeczny; 17.25 Zapraszamy na wieczorki; 18.25 „Od poniedziałku"; 19.00 Panorama; 19.25 Film; 19.40 Kołysanka; 20.00 Film fabularny; 21.30 Wieczór pieśni autorskiej.

PR Białystok

TO TWOJE RADIO
UKF 72,8 MHZ
72,68 MHZ

PIĄTEK

Wiadomości: 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 23.55; 5.00 Przebudzanki; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.30 Kurier Poranny — prow. Lech Pilarski; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Pod znakiem Pogoni (powt.); 8.45 Tu Twoje Radio — prow. Krzysztof Kurianiuk; 10.15 Felieton Leszka Kubickiego; 14.00 Magazyn Motoryzacyjny Marka Liberadzkiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — prow. J. Pawluk; 16.20 Zadzwoń do nas: 230-70 — prow. Andrzej Godlewski; 18.00 Kalejdoskop Dnia; 18.30 Z mikrofonem przez wieś — aud. Tadeusza Haładyja; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Jerzego Leszczyńskiego; 19.10 Rozkosze łamania głowy — prow. Marek Liberadzki; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie (CD).

SOBOTA

Wiadomości: 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 23.55; 5.00 Przebudzanki; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.30 Kurier Poranny — prow. Krzysztof Kurianiuk; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Duchowe spotkania; 8.45 Tu Twoje Radio — prow. Wiesław Szymański; 12.10 Słowo i życie — aud. religijna; 13.05 „HIT STOCK — TOP 20" — Lista przebojów — prow. Cezary Makarewicz; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prow. Andrzej Godlewski; 18.00 Magazyn Kresowy — aud. Tadeusza Haładyja; 18.30 Muzyczny relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Jerzego Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.10 Jerzy Bałtyk zaprasza; 19.30 Bajki zgadywajki — aud. Ewy Kozłowskiej; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie (CD).

NIEDZIELA

6.00 Witamy Radio Białystok; 7.00 Wiadomości; 7.10 Ukraińska lumka — aud. J. Misiejuka; 7.40 Muzyka o poranku (CD); 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi; 8.00 Światowy serwis BBC; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. W. Prochowicza; 8.45 Muzyka o poranku (CD); 9.00 Wiadomości; 9.05 Poranek u dziennikarzy — prow. Teresa Kudelska; 11.00 Koncert życzeń; 11.20 Spec program (powt.); 11.45 Ewangelia i życie — mag. kat. oprac. ks. Jan Wierzbicki; 12.00 Muzyka w samo południe; 13.00 Audycja ekumeniczna; 14.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 14.15 Radio do obiadu — prow. Janusz Papaj; 17.00 Fascynacje muzyczne Heleny Mieszkuniec — aud. A. Danilczuka; 17.40 500 lat miasta — aud. Stanisława Poznańskiego; 18.00 Billy Joel — koncert; 19.00 Litewski Magazyn Radiowy; 19.30 Sportowy wieczór — prow. Andrzej Godlewski; 20.00 Wiadomości; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie (CD).

ZARZĄD MIASTA EŁK, w dniu 29 września 1992 r., ogłasza przetarg, który odbędzie się o godz. 10 w sali konferencyjnej tut. Urzędu, na dzierżawę niżej wymienionych nieruchomości na cele handlowe:

1. Ul. Łąkowa o pow. 70 m kw. cena wywoł. 1.260.000 (opłata roczna)
2. Ul. Łąkowa o pow. 80 m kw. cena wywoł. 1.440.000
3. Ul. Łąkowa o pow. 40 m kw. cena wywoł. 720.000

oraz

na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowych pod budowę garaży:

1. Przemysłowa o pow. 21 m kw. cena wywoł. 1.155.000 (wart. działki)
2. Przemysłowa o pow. 18 m kw. cena wywoł. 990.000
3. Przemysłowa o pow. 19 m kw. cena wywoł. 1.045.000

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 25% ceny wywoławczej w kasie Urzędu Miasta, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.
Wpłata najwyższego wadium upoważnia do udziału w przetargu wszystkich działek.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Dodatkowych informacji udziela Wydz. AGG i OS UM w Ełku, pokój 38, nr tel. 32-51 wewn. 263.

k 2916-1

Gazeta Współczesna — **KUPON OGŁOSZENIOWY**
UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)
....
....
....
....
....

Imię i nazwisko: ....
Adres: ....

Termin druku:
....
....
....

Rubryka:
☐ *lokale*
☐ *usługi*
☐ *samochody*
☐ *różne*

Cena za 1 słowo:
4.000 zł,
w wydaniu magazynowym: 8.000 zł

Przyjmowanie zleceń
- tydzień przed datą druku ogłoszenia

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16
Konto: [Pow]szechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

ZARZĄD GMINY MIASTA EŁK ogłasza przetarg ustny w sprawie:

— sprzedaży działki budowlanej-usługowej, położonej w Ełku przy ulicy Łukasiewicza, oznaczonej nr geod. 1325/22, o pow. 420 m kw.
Cena wywoławcza działki wynosi 30.660.000 zł.
Wadium w kwocie 7.665.000 zł, wpłacić należy na konto Urzędu Miejskiego w Ełku nr PBK W-wa O/Ełk 377825-1166-139/321 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Ełku, nie później niż do godziny 10 w dniu przetargu.
— oddania w użytkowanie wieczyste działki budowlanej, mieszkalno-usługowej, położonej w centrum miasta, przy ulicy Wojska Polskiego, oznaczonej nr geod. 167/13 o pow. 165 m kw.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 16.170.000 zł.
Wadium w kwocie 4.100.000 zł, wypłacić należy na wyżej wymienione konto lub w kasie Urzędu Miejskiego w Ełku, nie później niż do godziny 10 w dniu przetargu.

Za nabycie prawa użytkowania wieczystego gruntu nabywca wnosi:
— pierwszą opłatę roczną w wysokości 25% ceny uzyskanej z przetargu;
— opłata roczna w wysokości 3% od ceny uzyskanej z przetargu.
Opłaty roczne wnosi się do dnia 31 marca każdego roku.
Wysokość opłat rocznych może ulegać zmianie na skutek aktualizacji ceny gruntu, w okresach nie krótszych niż 1 rok, w drodze oświadczenia Zarządu Gminy Miasta Ełk.
Nabywca działki pokryje koszty opracowań geodezyjnych w wysokości 970.500 zł.
UWAGA: Przetarg ww. działek budowlanych odbędzie się w dniu 28 września 1992 r. o godzinie 10 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ełku.
Jednocześnie informuje się, że niezawarcie umowy nabycia prawa własności lub użytkowania wieczystego w ustalonym terminie, powoduje przepadek wpłaconego wadium, zaliczanego na poczet tego nabycia.
Zarząd Miasta Ełk zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Bliższe informacje pod nr. tel. Urzędu Miejskiego w Ełku 32-51 w. 208.

k 2917-1

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

PIĄTEK

11 września

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 „Mama i ja"
9.30 Domowe przedszkole
10.00 „Przeklęta miłość Leisenbohga" — melodramat prod. franc.
11.35 Kwadrans na kawę
11.50 „Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań — Trawa za wodę
12.45 Tylko u nas
12.55 Temat dnia — Dogonić świat
13.00 „Jak to jest w Anglii?" — „Praca Parlamentu" — serial dok. prod. ang.
13.30 Temat dnia — Dogonić świat
13.35 O poezji z... Magdą Teresą Wójcik
13.50 Teleplastikon
14.05 Temat dnia — Dogonić świat
14.10 Kozetka pska — psychoanaliza
14.25 „Kultura i my" — Dookoła książki
14.40 Odpowiem na każde pytanie
14.55 Autoturystyka — Polska — Z biegiem Narwi
15.10 Być tutaj — nie i tak
15.25 Temat dnia — Dogonić świat
15.30 „Jeśli nie Oxford, to co?" — program dla ośmioklasistów
15.50 Jaka szkoła? — dlaczego nie będzie „zerówki"
16.00 Program dnia
16.05 Dla najmłodszych: Ciuchcia oraz film z serii: „Tao, Tao"
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 „Triumf cywilizacji zachodniej" — „Nowy kierunek" — serial dok. prod. ang.
18.05 „Prawo i bezprawie" — Rzecznik Praw Obywatelskich
18.25 Śpiewajmy poezję — Olsztyn '92
19.00 Wieczorynka — „Kacper i jego przyjaciele"
19.30 Wiadomości
20.10 „Przeklęta miłość Leisenbohga" — melodramat prod. franc.

Baron de Leisenbohg od dawna kocha Claire Hell, ale ona — chociaż często zmienia kochanków — jego nie wybiera nigdy. Wychodzi za mąż za księcia Richarda. Wkrótce książę ginie w następstwie wypadku; przed śmiercią rzuca klątwę: pierwszy mężczyzna, który weźmie ją w ramiona, umrze i pójdzie do piekła. Kiedy przybędzie do miasta piękny norweski śpiewak, Siegfried Olsen, skądinąd tenor, Claire zaprosi do swego pokoju barona Leisenbohga...

21.45 Sprawa dla reportera — program Elżbiety Jaworowicz
22.25 „Siódemka" w „Jedynce" — „Przygoda w kąpieli"
22.45 Wiadomości
23.00 Dziś w Senacie
23.10 „Kroniki amerykańskie" — serial dok. prod. USA
23.40 Fat Domino i przyjaciele — program rozrywkowy
0.40 „Siódemka" w „Jedynce": Spotkania z wielkimi pisarzami — Marcel Proust

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Wojownicze żółwie Ninja" — serial anim. prod. USA
9.10 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.30 „Świat kobiet"
10.00 „Rock Steady" — serial muz. prod. ang.
10.50 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie — „Generał Władysław Anders" — film dok. Zbigniewa Wawra
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 „Pokolenia" — serial prod. USA
17.20 „Benny Hill" — angielski program rozrywkowy
18.00—21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 „Benny Hill" — angielski program rozrywkowy
22.15 Klub Filmowy „Dwójki": „Zakład" — film fab. prod. pols.

Wyjątkowo drastyczny obraz domu poprawczego, tylko nominalnie rządzonego przez dyrektora i wychowawców, w rzeczywistości zdominowanego przez grupę wychowanków, którzy sami ustalają hierarchię, prawa i obowiązki, dokonują podziału na „ludzi" i „kobitki". W tym zamkniętym świecie pojawiają się niemal równocześnie nowy wychowawca, nowy „pensjonariusz" i młoda pani reżyser, usiłująca nakręcić tu dyplomowy film dokumentalny, oczywiście mówiący całą prawdę o zakładzie i jego mieszkańcach. Te trzy osoby przyczynią się do zburzenia ustalonej hierarchii, ale praw i podziałów nie da się zmienić. Happy endu nie będzie. Film powstał w Studiu im. Karola Irzykowskiego, a jego autorka, Teresa Kotlarczyk, otrzymała na FPFF w Gdańsku-Gdyni wyróżnienie za debiut w 1990 roku. Uwaga, tylko dla dorosłych.

23.35 Noc Cykad
24.00 Panorama
0.10 Noc Cykad

Z POLSKI DO WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA
... PO NAJNIŻSZEJ CENIE
BP Movado
☎ 953, 241-71 Białystok, ul. Suraska 6
☎ 160-200, 37-93 Łomża, ul. Polowa 45
INFORMACJA REZERWACJA SPRZEDAŻ
LOT KLM British Airways Lufthansa
Ag 7957-0

SOBOTA

12 września

PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 „Wieści"
7.45 Z Polski
8.05 Rynek — Agro
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 „Ziarno" — program Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 „5—10—15" — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: „Krzysztof Kolumb"
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 Rock-Express
11.30 Sobotnie rendez-vous
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Odyseja zwierzęca" — serial przyrodn. prod. USA
13.00 Walt Disney przedstawia: „Super Baloo", „Chander, czarna pantera z Cejlonu"
14.20 Teatr wspomnień: Johann Wolfgang Goethe — „Ifigenia w Taurydzie"

Ifigenia była córką Klitemnestry i Agamemnona. Być może bardziej znane jest jej rodzeństwo — Elektra i Orestes — ale i ta najstarsza z potomstwa mykeńskiego króla nie ustrzegła się w swym życiu przygód niezwykłych. Jak wszyscy wiemy, Agamemnon był wodzem greckiej wyprawy na Troję, powziętej w celu odzyskania uprowadzonej przez Parysa Heleny. Wskutek niechęci bogini Artemidy wyprawa utknęła w Aulidzie, a dla przebłagania swego gniewu zażądała ona krwawej i okrutnej ofiary — córki wodza. Przywieziona z Myken Ifigenię zawleczono na ołtarz, ale w tym momencie wzruszona szlachetnością i pięknością dziewczyny bogini zmieniła zamiary. Owinęła ją w obłok i przeniosła do dalekiej Taurydy, czyniąc z niej swoją kapłankę. Tam po latach odnajdzie Ifigenię Orestes, uciekający przed krwawymi Eryniami. I to jest tematem utworu J.W. Goethego. Choć „Ifigenia w Taurydzie" znana była w Polsce od dawna, jej sceniczna prapremiera odbyła się dopiero w 1961 r. w Teatrze Współczesnym w Warszawie. Krytycy nie mogli nadziwić się repertuarowemu wyborowi Erwina Axera, bo wydawało się, że tamten czas najmniej sprzyjał odkurzaniu klasycznych tragedii. Świat dookoła awangardyzował się i komplikował, więc jak dyso ans musiały brzmieć prostolinijne i szlachetne monologi bohaterów odległego mitu, prezentowane w dodatku w skrajnie konwencjonalny, nienowoczesny sposób. A jednak stała się rzecz przedziwna — niełatwy, wymagający umiejętności skupionego słuchania, kameralny dramat przez kilka lat nie schodził z afisza sceny przy Mokotowskiej. Tłumy przyciągała na widownię delikatna prostota, wrażliwość i niezwykła moc aktorstwa Zofii Mrozowskiej. W cztery lata po premierze pokazano ten spektakl telewidzom. W pozostałych rolach wystąpili Henryk Borowski, Tadeusz Łomnicki, Zbigniew Zapasiewicz, Józef Kondrat.

15.50 Sobotnie rendez-vous
17.00 Teleexpress
17.20 „Domek na prerii" — serial prod. USA
18.10 „Wiecznie zielone" — teleturniej muzyczny
18.30 „Pegaz"
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc: „Przygód kilka wróbla Ćwirka"
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO"
20.30 „Klucze do wolności" — film fab. prod. USA

Sceneria Hongkongu staje się coraz częściej tłem wielu atrakcyjnych filmów sensacyjnych i melodramatów. Ten to historia walk tajnej mafii, kierowanej przez starego prawnika, która przemyca paszporty amerykańskie, aby je nielegalnie sprzedać ludziom pragnącym opuścić Hongkong. Na tle niejasnych interesów, przestępczych afer i walk mafijnych obejrzymy romans żony prawnika z młodym Amerykaninem, zaplątanym w brudne interesy. Atrakcją filmu jest udział pięknej i popularnej Jane Seymour oraz podstarzałego Omara Sharifa w roli przywódcy gangu.

22.05 „Lewiatan" — Miłosierdzie? Tolerancja? Ideologia? — program public.
22.50 Wiadomości
22.55 Sportowa sobota
23.15 „Tajemnica" — dram. sens. prod. franc. 1980 r., 98 min., reż. Robert Enrico, wyk. Marlene Jobert, Philippe Noiret, Jean-Louise Trintignant
0.50 Noc z gwiazdami — program rozrywkowy ze Szczecina

PROGRAM II

7.30 Peryskop — magazyn morski
8.00 Panorama
8.05 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
9.05 „Ona" — magazyn dla kobiet
9.25 Powitanie
9.30 „Tacy sami" — program w języku migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 „Z ziemi polskiej" — „Na australijskim zachodzie" — film dok. Andrzeja Chiczewskiego
10.35 Artysta i jego świat — „Velasquez — malarz nad malarze" — film dok. prod. franc.-ang.
11.00 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
11.30 Truskawkowe Studio — magazyn dla młodzieży
12.00 „La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów"
12.30 „Auto" — magazyn
13.00 Studio Sport — koszykówka zawodowa NBA
13.50 Za chwilę dalszy ciąg programu — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
14.20 Róbta co chceta — program Jerzego Owsiaka
14.40 Image
15.00 Zwierzęta świata — „Tajemnicza przyroda" — „Glinianki — zagrożone dziedzictwo" — film dok. prod. ang.
15.30 Lekarz domowy
15.50 Powitanie
15.55 Klasztory polskie
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 „Pełna chata" — serial prod. USA
17.10 Wielka gra — teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 Halo, dzieci — „Lobo, pomysłowy pies" — film anim. prod. szwajc.
18.35 Akademia polskiego filmu: „Samson"

Film, zrealizowany w 1961 r., na podstawie opowiadania Kazimierza Brandysa, przez Andrzeja Wajdę, należy do słabszych pozycji w jego reżyserskim dorobku. Po wejściu na ekrany wywołał jednak w prasie gorącą dyskusję na temat stosunku Polaków do Żydów. Bohater — ofiara antysemityzmu w latach 30., adept komunizmu w okresie odsiadywania wyroku, nieszczęśnik ukrywający się podczas okupacji po aryjskiej stronie i wreszcie uczestnik powstania w getcie — przemienia się stopniowo z młodzieńca pełnego wiary w desperata, który nieoczekiwanie dla siebie stanie się herosem na antyczną miarę. Główną rolę zagrał francuski aktor Serge Merlin. Partnerują mu: Alina Janowska, Jan Ciecierski, Tadeusz Bartosik, Elżbieta Kępińska.

20.30 Goście Dwójki
20.35 Wielki sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 „Camerata 2" — magazyn muzyczny
22.15 „Mąż pani Ambasador" — serial prod. franc.
23.10 Alex Band w Złotowie — kabaretowe powitanie
0.10 Panorama
0.20 „Kult" — 10-lecie zespołu — koncert w Stodole

NIEDZIELA

13 września

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Coustau" — „Tragedia różowych łososi" — film dok. prod. franc.
7.45 „Rolnictwo na świecie" — Zapomniani rolnicy
8.00 Dylematy
8.20 Notowania
8.45 „Polskie ZOO"
9.00 Teleranek oraz filmy z serii: „Zamek Eureki" i „Dzieci z ulicy Degrassi"
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 „W 80 dni dookoła świata" — serial dok. prod. angielskiej
11.15 „Morze" — magazyn
11.35 „Tydzień" — magazyn rolniczy
12.20 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 „Wieża Babel" — spotkanie dzieci polskich i niemieckich
13.15 JAN BO w Opolu
13.50 Z kamerą wśród zwierząt — „Oszustwa" natury
14.05 W starym kinie: „Taksówka nr 3886" — komedia prod. franc.

Michel Simon był zapewne najbrzydszym aktorem w historii kina; żył w latach 1895—1975 i zagrał w równo stu filmach, w połowie z nich kreując role główne. W albumie „Aktorzy filmu francuskiego" napisano o nim: „Panuje mistrzowsko nad swym ciężkim ciałem, nad swą wielką, mięsistą twarzą. Stu najlepszych reżyserów nie wydobędzie z aktora podobnego wyrazu, gdy on sam nie umie się ruszać". Tym razem możemy go podziwiać w lekkiej komedii obyczajowej, jako sympatycznego paryskiego taksówkarza, od którego najrozmaitsi pasażerowie żądają pomocy, pośpiechu i tysiąca innych rzeczy.

15.30 „100 pytań do..."
16.15 „Rhytmick" — magazyn muz.
17.00 Teleexpress
17.20 „Dynastia" — serial prod. USA
18.20 „7 dni — świat"
18.50 Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia „Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 Wiadomości
20.10 „Mozart" — serial prod. austr.-niem.-włoskiej
21.05 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
21.50 Sportowa niedziela oraz transmisja z finału US Open '92.

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Mała księżniczka" — serial anim. prod. jap.
8.25 Film dla niesłyszących: „Mozart" — serial prod. austr.-niem.-włoskiej
9.15 „Słowo na niedzielę" (dla niesłyszących)
9.30 Programy lokalne
10.30 Mini lista przebojów
11.00 Symfonia dla Katedry — Wielki koncert na rzecz Katedry Salisbery pod patronatem księcia Walii
12.00 „Rodzinny bumerang" — serial prod. austral.-angielskiej
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni: „Żyjąca planeta" — „Otwarty ocean" — serial dok. prod. ang.
13.50 „Szczęśliwy rzut" — teleturniej
14.10 „Animals" — program Ewy Banaszkiewicz
15.00 „Wydarzenie tygodnia"
15.30 Godzina z Hanną Barberą — filmy animowane dla dzieci
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata" — serial prod. USA
17.10 L. Ronconi i Schaubuhne — relacja z pobytu w Krakowie
17.25 Pejzaż wewnętrzny — Paweł Huelle
17.55 Ulice teatrów — reportaż z festiwalu teatrów ulicznych
18.30 Halo, dzieci — „Lobo, pomysłowy pies" — film anim. prod. szwajc.
18.35 „Bill" — film fab. prod. USA

Opowieść o Billu jest historią rzeczywistą; film powstał według scenariusza Barry'ego Morrowa, który przyjaźnił się z tytułowym bohaterem. Bill Sackter (1913—1983) był człowiekiem opóźnionym w rozwoju umysłowym. Skończył już czterdziestkę, kiedy zainteresował się nim Morrow, filmowiec dokumentalista. Pod wpływem jego i jego żony, a potem coraz to szerszego kręgu ludzi, Sackter stał się „pełnowartościową jednostką", zdolną do pracy, przyjaźni, miłości. Film należy do wyjątkowo wzruszających i szlachetnych, a Mickey Rooney — cudowne dziecko Hollywoodu w połowie lat 30. — stworzył chyba swoją życiową kreację, słusznie otrzymując za nią nagrodę Emmy, telewizyjny odpowiednik Oscara.

20.10 Telekonferencja „Dwójki"
21.00 Panorama
21.30 „Dobrana para" — quiz rozrywkowy
22.05 „Miasto anioła" — film fab. prod. USA

Dramat z życia najemnych robotników, pracujących na plantacji o nazwie „Miasto anioła". Bohaterem filmu jest Jared Teeter, który sprzedaje podupadłą farmę w Wirginii i wyrusza z żoną i córką na Florydę. Kiedy zostaje zatrudniony przy zbiorach, nawet nie podejrzewa, co go czeka. Okrucieństwo i wszechwładza zarządcy Creedy'ego sprawiają, że na plantacji nie sposób wytrzymać. Jedynym wyjściem staje się krwawy bunt.

23.35 Kraków nocą
0.05 Panorama

PONIEDZIAŁEK

14 września

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Dla dzieci: baśnie, bajki, bajeczki
10.00 „Dynastia" — serial prod. USA
11.00 „Pierwsze 365 dni życia dziecka" — „Dziecko ma już dwa miesiące" — serial dok. prod. niem.
11.30 „Po oczach" — historia videoclipów
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Język francuski
12.45 „Palety — Claude Monet" — film w wersji francuskiej
13.15 Język niemiecki
13.45 Kompozytor i jego miasto — „Haendel i Hanover" — film w wersji niemieckiej
14.15 Język włoski
14.30 Język angielski
15.00 „Alf" — serial kom prod. USA w wersji angielskiej
15.30 Prezentacje — Szkoła
16.00 Program dnia
16.05 „Luz" — program nastolatków
17.00 Teleexpress
17.20 „Alf" — serial kom. prod. USA
17.50 „Fotogram" — magazyn fotograficzny
18.10 „Magazynio" — program satyryczny
18.20 Nasi obok nas — magazyn
18.45 Polska z oddali — Jan Nowak Jeziorański
19.00 Wieczorynka — „A gdzie ja się biedniuteńki podzieję"
19.30 Wiadomości
20.05 „Antena"
20.30 Teatr Telewizji — Siemion Złotnikow: „Przyszedł mężczyzna do kobiety"

Tytuł tej współczesnej sztuki dość precyzyjnie określa miejsce akcji i rodzaj problemu, przed jakim staną bohaterowie. Tak więc On to dwukrotny rozwodnik (dorosła córka z pierwszego małżeństwa), nieśmiały, z kompleksami, niespełniony w żadnym z odcieni miłości, samotny do granic rozpaczy, potrzebujący bliskości i uczucia drugiej osoby. Ona, po nieudanym małżeństwie (czternastoletni syn), poszukuje odpowiedniego i odpowiedzialnego partnera, towarzysza życia gwarantującego stabilność, spokój i pełnię walorów domowego ogniska. Spotkanie aranżują wspólni znajomi. Jest jesienny deszczowy wieczór. Mężczyzna przychodzi do kobiety... Siemion Złotnikow należy do średniego pokolenia rosyjskich dramaturgów, których utwory z dużym powodzeniem wystawiane są na scenach całego świata. Spektakl wyreżyserował Tomasz Zygadło. Grają Anna Seniuk i Jan Peszek.

22.00 Człowiek nikt — reportaż
22.25 Standardy jazzowe śpiewa Mieczysław Szcześniak z triem Joachima Menc
22.45 Wiadomości
23.05 „Pogranicze w ogniu" — serial TP
24.00 Wykłady Stanisława Brejdyganta — „Przewodnik po Polsce" wg Michała Ogórka

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 „Tajemnicze złote miasta" — serial anim. prod. franc.-jap.
9.10 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.30 Hobby
10.00 „Rock Steady" — serial muz. prod. ang.
10.50 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie — „Maraton trzeźwości"
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 „Pokolenia" — serial prod. USA
17.20 Przegląd Kronik Filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.30 „Tajemnicze złote miasta" — serial anim. prod. franc.-jap.
19.00 „Historia z żółwiem w tle" — film fab. prod. ang.

Adaptacja powieści Russella Hobana, dokonana przez Harolda Pintera: film psychologiczny, przechodzący miejscami w pogodną komedię. Dwoje niemłodych już ludzi, pisarka Neaera Duncan i pracownik księgarni William Snow, oboje w zdecydowanie nie najlepszej formie psychicznej, spotyka się w londyńskim ZOO przy wielkim akwarium z żółwiami. Neaera i William postanawiają uwolnić biedne stworzenia. Wciągają do spisku dozorcę George'a i w efekcie wypuszczają żółwie do morza. Okaże się, że zarazem wyzwolili więźniów z klatki i siebie z kompleksów, zahamowań, stresów. Ale pointa jest zaskakująca i nie można jej zdradzić. Prawdziwy koncert aktorski w wykonaniu m.in. Glendy Jackson i Bena Kingsleya.

20.35 „Rock Steady" — koncert Fleetwood Mac
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 „Dzieciaki, kłopoty i my" — serial kom. prod. USA
22.10 Rewelacja Miesiąca — Gioacchino Rossini — „Semiramida" w wykonaniu Chóru i Orkiestry Metropolitan Opera w Nowym Jorku
24.00 Panorama

WTOREK

15 września

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 „Mama i ja"
9.25 „Domowe przedszkole"
9.50 „Porozmawiajmy o dzieciach"
10.00 „Pogranicze w ogniu" — serial TP
11.00 Giełda pracy — giełda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 W drugim planie — reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań — SAD XXI w.
12.45 „Świat chemii" — Pomiary to podstawa chemii — serial popularnonaukowy prod. USA
13.15 „Kuchnia" — Herbata
13.30 Fizyka półżartem — Niebezpieczne drgania
13.45 Co, jak i dlaczego? — siła odśrodkowa
14.00 „Surowce" — Herbata — serial prod. niem.
14.20 Telekomputer
14.40 Co jest grane?
14.55 „Przybysze z Matplanety"
15.25 My w Kosmosie
15.40 „Laboratorium" — Scalak
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: „Tik-Tak" oraz film z serii: „Dennis — zawadiaka"
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 „Tom i Jerry" — serial anim. prod. USA
17.50 „Bill Cosby Show" — serial kom. prod. USA
18.15 Rewizja Nadzwyczajna — Katastrofa gibraltarska
18.45 „Ostatni świadek" — wojskowy program dokum.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 Arcydzieła sztuki filmowej: „Błękitny anioł" — film fab. prod. niem.

Jeden z najgłośniejszych filmów w historii kina (akcja rozgrywa się w Berlinie, w dekadenckich latach 20.) ugruntował sławę reżysera Josefa von Sternberga i aktora Emila Janningsa, wykreował zaś nową gwiazdę — Marlenę Dietrich. Scena, w której piękna i wyzywająca aktorka kabaretowa Lola-Lola siedzi w meloniku na beczce, pokazując zgrabne nogi i niskim głosem śpiewa „Ja jestem po to by kochać mnie", od razu przeszła do legendy. Nic dziwnego, że przywiodła do upadku szacownego profesora gimnazjum. Obraz, w warstwie obyczajowej dziś już nie tak drastyczny, wciąż dowodzi wysokiej klasy swych twórców, którzy w 1930 r. potrafili zrealizować „czyste kino, bez śladu naleciałości teatralnych" — jak napisano w ówczesnej recenzji.

21.55 Listy o gospodarce
22.25 Program rozrywkowy
22.45 Wiadomości
23.05 „Inne kino" — program Jerzego Kapuścińskiego
23.45 „Powrót Bardów" — Leszek Wójtowicz
0.15 Wykłady Stanisława Brejdyganta — „Przewodnik po Polsce" wg Michała Ogórka

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Kapitan Planeta i Planetarianie" — serial anim. prod. USA
9.10 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.30 „Świat kobiet"
10.00 „Rock Steady" — serial muz. prod. ang.
10.50 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie — „Bezludna wyspa"
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Z kart krakowskiego archiwum" — Ogrody Krakowa
16.55 „Pokolenia" — serial prod. USA
17.20 Ojczyzna — Polszczyzna — O epatowaniu, dywagacjach i handicapie
17.40 Moja wiara — Katecheza na Białorusi
18.00 Program lokalny
18.30 „Kapitan Planeta i Planetarianie" — serial anim. prod. USA
18.55 EUROPUZZLE
19.00 „Chłopcy z ulicy Panisperna" — serial prod. włoskiej

Rok 1934, Rzym. Studenci uniwersytetu zakłócają nadawane przez radio przemówienie słynnego fizyka Guglielmo Marconiego i wysyłają w eter własny serwis informacyjny. Zamiast kary czeka ich nagroda: przeniesienie do instytutu przy Via Panisperna, gdzie młody profesor Enrico Fermi prowadzi doniosłe prace w zakresie fizyki jądrowej. Jego najlepszym studentem zostaje Ettore Majorana; obaj naukowcy zaprzyjaźniają się serdecznie. Po kilku latach stają przed szansą skonstruowania bomby atomowej. Obaj zdają sobie sprawę, że ich wynalazek posłużyłby faszystom. Czy zdecydują się na to i czy ich przyjaźń przetrwa tę próbę charakterów i światopoglądów?

19.50 Ad vocem — program Jerzego Bralczyka
20.00 Reporterzy „Dwójki" przedstawiają — „Odkrycie" rep. Grzegorza Siedleckiego
20.30 Marek Okopiński — sylwetka reżysera
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.55 „Kate i Allie" — serial prod. USA
22.20 „Chimera" — magazyn literacki
23.05 Ava Gardner — film dokum. prod. ang.
24.00 Panorama

ŚRODA

16 września

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 „Mama i ja"
9.25 „Domowe przedszkole"
9.50 „Porozmawiajmy o dzieciach"
10.00 Arcydzieła sztuki filmowej: „Błękitny anioł" — film fab. prod. niem.
11.40 Magazyn konsumenta
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań — Warzywa na zimę
12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią — „h" i „ch"
13.00 Witkacy — dzieło malarskie — film dok. Grzegorza Dubowskiego
13.30 Autoportret Witkacego
13.35 Postawy — „Ostatni rozkaz..." — program o Ludwiku Maciągu
14.00 Fotografia — Wydarzenie
14.30 Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz" — Księga II — „Zamek"
15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz — Jan Stanisławski
15.35 Szkoły w Europie — informacja, informatyka, dokumentacja
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: Latający Holender — dookoła świata — teleturniej oraz film z serii: „Oddział dziecięcy"
17.00 Teleexpress
17.20 „Stop" — magazyn ekologiczny
17.45 „Syn wyspy" — serial prod. USA
18.35 My i świat — magazyn
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Studio Sport — Mecz piłki nożnej: GKS Katowice — Galatasaray Stambuł
22.00 Polska w Parlamencie — Magazyn sejmowy
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
23.05 „Z biegiem lat, z biegiem dni..." — „Kraków 1898" — serial TP
0.25 Wykłady Stanisława Brejdyganta — „Przewodnik po Polsce" wg Michała Ogórka

PROGRAM II

6.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Piłkarze" — serial prod. jap.
9.10 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.30 „Świat kobiet"
10.00 „Rock Steady" — serial muz. prod. ang.
10.50 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie — „Ballada o drodze"
15.25 Studio Sport — transmisja meczu piłki nożnej: Widzew Łódź — Eintracht Frankfurt
16.15 Panorama — w przerwie meczu
17.20 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.35 „Pokolenia" — serial prod. USA
17.45 Sposób na starość — program Haliny Miroszowej
18.00 Program lokalny
18.30 „Piłkarze" — serial anim. prod. jap.
18.50 Filmy Juzo Itamiego: „Ryoko w akcji" — kom. prod. jap.

Ryoko to pani inspektor z urzędu podatkowego. Jej zadaniem jest ściągnięcie należności od niejakiego Gondo, właściciela motelu i handlarza nieruchomościami, który jest gotów sprzedać duszę diabłu, byleby podatków nie płacić. Jest to zresztą podobno japońska cecha narodowa, o tyle uzasadniona, że fiskus odbiera tam obywatelom znaczną część dochodów. Sprytna Ryoko osacza Gondo na płaszczyźnie prywatnej, dochodzi do romansu, ale — podobnie jak w niedawno oglądanej „Sprawie Thomasa Crowna" — pani inspektor jest niezwykle obowiązkowa.

21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 Rewelacja Miesiąca: Gioacchino Rossini — „Serramida", akt II
24.00 Panorama

CZWARTEK

17 września

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 „Mama i ja"
9.25 „Domowe przedszkole"
9.50 „Porozmawiajmy o dzieciach"
10.00 „Cynga" — film fab. prod. polsk.
10.55 Miłość żąda ofiary — film dokum.
11.40 „Okno na szafot" — wojskowy film dokum.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań — Przetwórstwo warzyw i owoców, produkcja suszu
12.30 Maszyny i urządzenia dla małych przetwórni
12.50 Rok 2048: Alarm ozonowy — film dok. prod. nor.
13.40 Jak dożyć stu lat?
14.00 Mieszkamy w Polsce — Pieniński Park Narodowy
14.25 „Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli zatrzymywanie lata"
14.40 Zwierzęta świata — „Tajemnicza przyroda" — „Życie na torach" — serial dok. prod. ang.
15.10 Przez lądy i morza — Kajakiem w Himalaje
15.35 My dorośli
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: KWANT — „...ptakiem być"
17.00 Teleexpress
17.20 „Sława" — serial prod. USA
18.10 Takie były kiedyś zabawy — wspomina Sz. Kobyliński
18.20 Polska Kronika Filmowa
18.35 Magazyn Katolicki
19.00 Tęczowy Mini-Box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Cynga" — film fab. prod. polsk.
21.50 Tylko w „Jedynce"
22.45 Wiadomości gospodarcze
23.05 „Wezwanie"

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Nowe przygody He-Mana" — serial anim. prod. USA
9.10 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.30 „Świat kobiet"
10.00 „Rock Steady" — serial muz. prod. ang.
10.50 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki"
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Aktualności „Dwójki"
16.55 „Pokolenia" — serial prod. USA
17.20 Wspólna Europa — Unia Europejska
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 „Nowe przygody He-Mana" — serial prod. USA
18.55 EUROPUZZLE
19.00 „Bez znieczulenia" — program Wiesława Walendziaka
19.15 „Odlecieć stąd" — serial prod. USA
20.00 Wielka piłka
20.45 „Cienie życia"
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 XXVII Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy — „Wratislavia Cantans" — Studio Festiwalowe
22.00 Teatr Sensacji: Jerzy Janicki — „Akcja V" — „600 wron nad Peenemunde"
23.05 „Chińska rewolucja" — „Walka o przyszłość" (1936—1949) — film dok. prod. ang.
0.05 Panorama

SPECTRUM FORDY, POLONEZY NA RATY
Oprocentowanie 2,17% miesięcznie.
Białystok, Wierzbowa 6, tel. 512-556
Autoryzowany SALON FORDA!!!
g 8503-1

Z piątku na piątek

Do śmietnika

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?

— Słychać że kartki wrócili. Polaki bez ich nie mogo wytrzymać.

— Jezus Maria, o czym pan mówi?!

— Jak nie wierzy dla mnie, to niech sam do sklepu idzie.

— Wierzę, ale...

— Kiedyś ja spomniał, że interes na butelkach mlekowych chce zrobić straszliwy. Oni najszybciej infla... tego, znaczy w góre ido. Po złotówce nie tak dawno jeszcze byli, a terez po dwa tysiency kosztujo za sztuke. No to ja ich troszku ponazbierał i pare dni temu nazad do sklepu niose, żep mieć żywe gotówke. Przyniós, na lade stawiam, a akspedjentka sie mnie pyta: — Kartki jest u pana? Bo jak nie, to do śmietnika. — Paniusiu — ja do jej zagajam — Czy sie dla pakowe, kto by ich i na cholere wymyślił? Albo oni so dla nas potrzebne, znaczy te butelki, a wtenczas trzeba ich skupywać, albo my sie bardzo już bogate zrobili nadzwyczaj, no to łubudu ich do śmietnika.

— Prawdopodobnie chodzi o to, żeby klienci nie nosili pustych butelek do innych sklepów.

— Ot i durne głupstwa powtarza, co ja ich w sklepie też słyszał. Niech weźnie i choć przez chwile pomyśli: każdy jeden tam mleko kupuje i później z próżnymi butelkami idzie, dzie dla jego jest najbliżej. To normalne chyba. Musi ze czterdzieści lata do jednego sklepu ja chodze, parenaście bab sie za lado źmieniło a ja nie, bo dzie ja bende chodził srania, dalej dwie przecznicy? I teraz co, butelki pożbieram do kupy, puste, do autobusa wsionde i pojade ich sprzedać na Pieczurki czy inne

chora sprawa

ni troszku czasy nie pomylili? Może kartki so potrzebne i na cukier?

— Fakt, cukru brakuje.

— To sprawa druga. Znaczy ja tak myślał, człowiek głupi, bo sklepowa popatrzyła sie na mnie i mówi: — Jak dobrze pójdzie to nie tylko na cukier kartki bendo obowionzywali, ale i na chleb bo monki brakuje. — Żep sie pani słowa obrócili w gówno — ja do jej na to...

— Ejże, panie Czesławie!

— Co, ejże! Za delikatnie jeszcze powiedział na take cóś, bo u mnie kultura duża. Wiencej nie chciał nic mówić, tylko sie zabrał i ze sklepu wyszed na ulice. Do domu ide i tak sam do siebie mówie: ty, Czesek nie bońdź nerwowy za dużo, dla ciebie trzeba ludzi zrozumieć. Przy kartkach akspedjentka ważna jest figura. Nożnice w renke bierze, wycina, patrzy sie na ciebie czy ty czasem ich nie podrobił albo komu nie ukrad. Dać czy nie dać kostke masła albo drugi półliter od jej tylko zależy, ona twój Boh, car i ruski oficer. A tak, to co? Z piniondzami wchodzisz do sklepu i pana udajesz, kto take cóś widział?

— Oj, panie Czesiu...

— Prawde mówie całkowito. Bo inaczej skond by sie te kartki wzieli butelSkorupy!? Ja by chyba musiał być nie tengi na rozumie, żep o takim cóś przez chwile chociaż pomyślał. No to jak skoro tak, a ludzi sie z samych chyba nie składajo durni, to o co tu chodzi, ide sie pytać?

— Fakt, sprawa tajemnicza.

— Niżadnej dla mnie tajemnicy nie ma, w kapitalizmie niby żyjem, no ludzi dalej so komunistyczne. Popatrzy tylko, co sie znowuś porobiło. Te same robotniki, co komune nie tak dawno przegonili znowuś biede dzielić, chco po równo komunistyczno, kapitaliz dla ich już nie za bardzo pasuje. Głośno o tym nie mówio bo sie pewnie stydzo, no ale wszystko robio, żep stare sie wróciło. Jak skoro rzond ma dawać dla ich piniendzy a nie praca kapitalistyczna, to na cholere oni te leworujce robili?

— To już, panie Czesiu, temat bardziej skomplikowany niż te butelki.

— A ja by tego pewny wcale nie byłem. Dzie tylko można stare metody ludzi wrócić próbujo. Tu jakaś kartka, tam żełondki równe... Nie chce ja być zły prorok, ale.. no, nic wiencej nie powiem, już ja by wolał, żep dla mnie jenzyk usech.

INAUGURACJA

Fot. Michał Kość

MNIEJ WIĘCEJ AUTENTYCZNE

W Łomży — jak podało białostockie radio został okradziony zakład produkujący szafy pancerne i urządzenia antywłamaniowe.

Poznaj siłę swojego zamka?

—■—

Polscy Litwini stali się ostatnio strasznie nerwowi. Jeszcze nie umilkły echa ich protestu wobec lokacji Strażnicy Granicznej w Puńsku, a już założyli veto w sprawie erygowania nowej parafii w Widugierach określając ten fakt jako „akcję polonizacyjną biskupów".

Coś nam się widzi, że zanosi się na litwinizację Suwalszczyzny.

—■—

Właściciel prywatnego sklepu pod Warszawą w dobroci serca wywiesił arkusz brystolu, by klienci mogli wpisywać co życzyliby sobie zakupić. Już wkrótce pojawiły się pierwsze zamówienia, a to skarpety na szelkach, jedwabny sznurek do snopowiązałek oraz kopytka z tartą cegłą.

Życzenia na miarę realnego kapitalizmu?

—■—

Według szacunkowych danych na terenie kraju działa 10 tysięcy prostytutek (nie licząc „importu" zza wschodniej granicy). Nowym trendem w tym fachu jest podejmowanie pracy przez kobiety w wieku 30—40 lat — matki, żony, gospodynie domowe. Nierząd jest najprostszym sposobem podreperowania budżetów rodzinnych.

Każdy orze jak może.

—■—

Przez większą część nocy z okien budynku zakładowego gołdapskiego PGKiM rozlegają się pijackie śpiewy. Firma jest zadłużona na kilkaset milionów złotych.

Piją z rozpaczy?

—■—

Mieszkańcy osiedla Wygoda w Białymstoku, którzy mieli zainstalowaną sieć TV-sat, bardzo ją sobie chwalili, głównie ze względu na filmy porno, serwowane im dwa razy w tygodniu. Aliści ostatnio pojawił się w to miejsce inny program nadający stare gnioty bez kawałka golizny.

Skutek interwencji proboszcza?

—■—

Niedawno w Ciechanowcu (woj. łomżyńskie) nocną porą doszło do krwawej bijatyki z użyciem sztachet, łomów i temu podobnych „argumentów".

A mówią, że w Ciechanowcu nie ma nocnego życia.

—■—

Pan Mirosław Hartung, rzecznik Kuratorium Oświaty w Suwałkach oświadczył ni mniej ni więcej: Nie możemy pozwolić, by uczniowie, nauczyciele bądź rodzice decydowali, kto będzie dyrektorem placówki.

My demokraci — lubimy rządy silnej ręki.

—■—

Podsołtys Eustachy Gęsiewski z Baranek (gmina Juchnowiec) na usilną prośbę swojej małżonki, by zaczął aktywniej wypełniać swe małżeńskie obowiązki, rzekł: „Daj spokój Mania, jestem dzisiaj znegocjowany".

Na jednym wózku jedziemy. Różni nas grupa inwalidzka.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI

RYM - CYM - CYM

Nie ma rady, musimy dokonać pewnej drobnej manipulacji, dzięki czemu i wilk będzie syty, i owca cała. Albo jak kto woli — Czytelnicy zadowoleni i redakcja w porządku. Otóż, z wieloczłonowego tytułu naszego konkursu wykreślamy przymiotnik — Wakacyjny — i w ten sposób konkurs możemy prowadzić dalej. Od dzisiaj będzie: Wielki Konkurs Poetycki. Oczywiście, nie da się go ciągnąć w nieskończoność (a mamy takie propozycje, oj mamy!), ale przynajmniej w ciągu kilku najbliższych tygodni spróbujemy upchnąć na łamach najcenniejsze plony dotychczasowego wierszopisania. Zatem nie prosimy już o nowe rymy, no, chyba że będą genialne.

Co do obiecanych nagród, to właśnie je załatwiamy. W najbliższej przyszłości ogłosimy pełną listę tych wszystkich, którzy otrzymają od nas honorowe tytuły poetów. Wzór dyplomu w opracowaniu.

HEJ, KTO POLAK...

Chcecie bajek?!
To nie bajki —
w Polsce były
i są — strajki.
Stali tkacze
i stoczniowcy,
belfrowie
i metalowcy.

Głodowali,
pomstowali,
ale swego —
nie dostali!
I rym-cym-cym
i he, he, he,
strajkować im
się jeszcze chce?

Z nadzieją, że strajki wreszcie w kraju ustaną, a ludzie pracy zaczną godnie żyć —

URSZULA KASJANIUK
Siemiatycze
25.08.1992 r.

POLSKIE DZIADY

Dziad do dziada, tak powiada:
Jestem dzisiaj wolnym dziadem
Bez mieszkania, bez pieniędzy.
Tylko nie wiem, jakim cudem
Mam uwolnić się od nędzy.

Chodzi za mną całe życie
Od niedzieli do niedzieli.
I zagląda w każdy kątek
Jak się pozbyć tej cholery.

Gdyby ktoś miał dobry sposób
Na pozbycie się tej nędzy.
To w nagrodę bym mu dała
Nędzę swoją bez pieniędzy.

SEMBORSKA ZOFIA
Białystok
ul. Zwierzyniecka 6

NA BOCZNY TOR

Stoi na stacji lokomotywa
Kiedyś ciągnęła wagonów czterdzieści
Każdy z nas wiedział, co w nich mieści
Wiemy, że było tam polskie ZOO
Duży tłok, lecz całkiem wesoło
Skład choć krótki, dalej wciąż leci
Dawniej mieliśmy w ZOO twardy kabaret
Dziś swawolny telewizyjny Kabarecik
Alkoholowa, fozu, piątego koła u wozu
Na każdym wagonie wypisana afera
Lecz wynik dochodzeń bliski jest zera
Tuwim w swym wierszu te wagony przeoczył
Bo afer wagony ktoś z góry na boczne tory przetoczył

SAWCZYŃSKI MIROSŁAW
19-300 Ełk
ul. Wileńska 9/60
Pracownik PKP

Powrót do domu

Czy wy tam w Ameryce też macie agentów...? — zagadnął mnie z chytrym półuśmieszkiem kuzyn któregoś popołudnia.

— Yes. Of course — odparłem i zacząłem po kolei wyliczać: CIA ma swoich agentów, FBI, policja federalna, stanowa i municypalna też. Żadna policja świata nie może się przecież obyć bez informatorów...

— Ujawniliście ich i macie kłopot z głowy — przerwał mi kuzyn nie słuchając moich dalszych wywodów, czymś najwyraźniej mocno zatroskany.

— Jak to ujawniliśmy?! — zapytałem kompletnie zbaraniały. — Zdekonspirowany konfident to żaden agent. I jak potem policja miałaby sprawnie przeprowadzać swoje operacje, tropić na przykład handlarzy narkotyków? My boy! Uwierz mi, wiem, co mówię. Pozbawić policję siatki informatorów, to tyle samo, co odebrać jej broń.

— Agentów obcych wywiadów też pozostawiacie w spokoju...? — dziwny półuśmieszek ciągle się błąkał na twarzy kuzyna i coraz bardziej mnie irytował, ale postanowiłem nie dać się wyprowadzić z równowagi i odpowiedziałem tym samym rzeczowym tonem co poprzednio:

— Sure. Tych demaskujemy oczywiście, ale prawdę mówiąc, gdy nie mamy już innego wyjścia. A i to najczęściej ofiarą tych czystek padają płotki. Wielkich agentów wolimy znać i mieć ich stale na oku, śledzić dyskretnie ich poczynania, podstawiać im własnych konfidentów...

— A jak się rząd zmienia, to co? — kuzyn nie dawał za wygraną. — Pozwalacie żyć w spokoju dawnym agentom?

— Co to ma do rzeczy?! Rządy mogą się zmieniać, a państwo trwa nadal — zaczynało mnie już nudzić wygłaszanie tych oczywistości.

Kuzyn przestał mnie tymczasem dalej indagować. W miejsce niepokojącego uśmieszku na jego twarzy pojawił się ledwie skrywany grymas niechęci. Widać było jak na dłoni, że ta Ameryka, którą ja tu chcąc nie chcąc reprezentowałem swoją osobą, coraz mniej mu przypadała do gustu. Nie o taką Amerykę myśmy się bili! — zdawały się mówić jego oczy pociemniałe od patriotycznego bólu.

— A my swoich agentów ujawnimy, choćby nie wiem co! — powiedział nagle z mocą. — Nie będziemy czekać na ustawę sejmową. Czekaj tatka latka; mogą posłowie dalej się kłócić; dzielić włos na czworo. Na szczęście mamy demokrację. My w naszej gminie nie będziemy się dalej cackać. Sami załatwimy swoich agentów. Przeprowadzimy kompleksową lustrację wszystkich. Zapewniam cię, kuzynie, to będzie wzorcowa dekomunizacja. Nikt się z zarzuconej sieci nie wymknie, nawet jednoroczne niemowlę. U nas każdy na każdego ma przygotowaną teczkę — i spojrzał mściwie, z nieukrywaną zawiścią, w kierunku okazałych zabudowań najbliższego sąsiada.

Wasz JOHNNIE,
znaczy JASIEK

KAŻDY NA KAŻDEGO

WAYDYKAMENTY

I wśród chorujących na Polskę, niemało symulantów tej choroby.

* — *

Najdłuższy, najtrwalszy półkownik: sprawiedliwość odłożona na półkę.

* — *

Oddawać honory? Trudna sprawa, gdy chce się salutować tylko sobie samemu.

* — *

Z listy żądań zawziętych malkontentów: Bóg do wymiany.

* — *

Aby udowodnić, że prawda kiedyś żyła, trzeba dokonać jej ekshumacji.

ZBIGNIEW WAYDYK

Rys. H. Sawka

Tak, ale...

Dawno, dawno temu, za siedmioma górami, za siedmioma rzekami, krążyła sobie anegdota: Amerykanin spytał Rosjanina, a właściwie człowieka radzieckiego — ile to par butów przypada w jego kraju na jednego mieszkańca. Elokwentny obywatel byłego imperium zaciął się nagle, zakaszlał, zaciągnął kazbekiem, poprawił bielomorem i odparł: a u was biją Murzynów.

Dowcip pewnie ma już swoją brodę, ale przypominam go tutaj bo jako żywo pasuje do podszczypywania przez Episkopat Rzecznika Praw Obywatelskich Tadeusza Zielińskiego.

Szczypią go eminencje za to, że ośmielił się zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego przypadek nauczania religii w szkole i wystawianie ocen lub też zaznaczanie, że oceny brak.

Szczypania należało się spodziewać, kiedy były minister Stelmachowski na zarzut, że jego decyzja była niezgodna z konstytucją, odparł, że tylko trochę. Tak więc mamy nową kategorię prawną. Coś nie jest zgodne lub niezgodne lecz trochę zgodne i trochę niezgodne.

Zaskarżenie decyzji spowodowało histeryczną reakcję hierarchii kościoła katolickiego. Do historii przejdzie — mam nadzieję — odpowiedź Prymasa, który pyta publicznie: „czy zgodne z konstytucją są niektóre czasopisma, które ubliżają ludziom, oskarżają ich, uwłaczając ich imieniu, nie wyłączając Ojca Świętego?"

Prymas najwyraźniej pomylił konstytucję z kodeksem karnym oraz cywilnym obowiązującym w cywilizowanym państwie leżącym w środku Europy.

Prominenci kościoła katolickiego najwyraźniej nie rozumieją roli Rzecznika Praw Obywatelskich. Zadaniem tej instytucji nie jest stanie na straży zasady, że nikomu nie wolno bezkarnie obrażać kogokolwiek, jeśli ten ktokolwiek nie poczuje się obrażony i nie poinformuje o tym prokuratora. Dopiero obowiązkiem prokuratora jest rozpatrzeć skargę, w której obywatel jeden ma za złe obywatelowi drugiemu, że ubliżył jego godności.

Kościół katolicki w Polsce głosem z ambon dziwi się, że w ogóle Rzecznik podejmuje jakieś decyzje, a już wyjść nie może z podziwu, że „robi to w taki sposób, jaki robi".

Zasadność anegdoty — mam nadzieję — została udowodniona.

Mam wrażenie, że wielu przedstawicieli kościoła katolickiego w Polsce chętnie przyjmuje opcję Pawlaka w konflikcie z Kargulem, a więc to co dobre dla Pawlaka jest sprawiliwe, ale jeśli poszczęści się Kargulowi, to jest niesprawiedliwość dziejowa. Nikt nie zadał sobie pytania czy sam fakt wprowadzenia religii do szkoły jest zgodny z konstytucją i prawami demokracji, bo decyzja była po tak zwanej myśli. Ale protest musi być już napiętnowany, bo po myśli nie jest.

Skoro tak, to pluńmy w cholerę na tę całą demokrację i poprośmy Jaruzelskiego o szkołę porządku.

Nie sądzę, aby kościół katolicki nie posiadał pod swoim dachem ludzi na tyle wybitnych, myślicieli, filozofów, prawników, którzy nie byliby w stanie rozważyć na chłodno wszystkich za i przeciw. Kościół katolicki ma wielkie zaplecze intelektualne, ale dyskusja taka nie odbyła się.

Rzecznik publicznie oświadczył, że jego decyzja o zaskarżeniu rozporządzenia nie miała na celu zanegowania potrzeby katachezy, ale broni nas przed przymusem. Bo czymże jest, jeśli właśnie nie przymusem, obowiązek stopniowania wiedzy o żywotach świętych lub też oznaczenie, że mnie te żywoty nie interesują?

W demokracji nawet przymus płacenia podatków budzi niechęć, ale świadomość społeczeństw pozwala państwu normalnie funkcjonować.

Chcieliśmy gadać o swoich sprawach i żeby przy tym gadaniu nikt nie pukał nam w ściany. Tak? Tak! Szanujmy więc niezależne instytucje, niezależne sądy, niezależne decyzje. Ciupagę zostawmy góralom. A nie się pobiją!

NICZYPOROWICZ

Na „kocią łapę"

We Francji przybywa rocznie 100 tys. par żyjących ze sobą bez ślubu. Większość z nich ma dzieci. Badania wskazują, że 28 proc. nowo narodzonych to dzieci osób, które nie zawarły formalnego małżeństwa. W tej dziedzinie przed Francją znajduje się tylko Szwecja—pozamałżeńskich dzieci rodzi się tam aż 50 procent.

— — —

Małżeństwo w kuźni

Słynie z nich szkockie miasteczko Gretna Green. Tu, bez żadnych prawie formalności można się pobrać przed obliczem kowala w miejscowej kuźni. W latach 1920—40 kowal Richard Renison pobił światowy rekord, udzielając ślubu 5 147 parom. Tradycja trwa do dziś. Obecnie korzystają z niej głównie młodzi, którzy chcą zrobić na złość rodzicom.